WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W BIAŁYMSTOKU CZYTELNIA CZASOPISM

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 226 (9744) Białystok – Łomża – Suwałki, środa, 17.XI.1982 r. Nakład: 107.884 A Cena 5 zł

Posiedzenie Rady Państwa

Szybko i skutecznie załatwiać skargi ludności

WARSZAWA (PAP) — 16 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa.

Rada Państwa rozpatrzyła informację o przyjmowaniu i załatwianiu skarg i wniosków składanych do rad narodowych w 1981 r. oraz w I półroczu 1982 r. Wiele uwagi poświęcono problematyce źródeł powstawania skarg. Stwierdzono, że usuwanie przyczyn skarg obywateli wymaga szczególnie sprawnego funkcjonowania administracji, skutecznego przeciwdziałania wszelkim dotkliwie odczuwanym przez społeczeństwo przejawom niesprawiedliwości społecznej, naruszania prawa, marnotrawstwa, aroganckiego stosunku do spraw obywateli.

Tymczasem, jak wskazują skargi ludności, a także kontrole dokonywane m.in. przez inspekcję sił zbrojnych i NIK, poziom pracy terenowej administracji państwowej jest nie zawsze zadowalający. Stąd więc rady narodowe, ich prezydia i komisje powinny w szerszym, niż dotychczas zakresie podejmować w swoich pracach problematykę skarg i wniosków ludności. Niezbędne jest zwiększenie nadzoru i kontroli nad przyjmowaniem i załatwianiem skarg wnoszonych zarówno do organów administracji państwowej, jak i gospodarczej — jednostek państwowych i spółdzielczych, a także do organizacji społeczno-zawodowych.

Wskazano, że niezbędne są dalsze działania rad narodowych zmierzające do podniesienia autorytetu i roli radnych w przekazywaniu radom narodowym postulatów, wniosków i skarg wyborców oraz w ich rozpatrywaniu i załatwianiu.

Rozpatrując informację Najwyższej Izby Kontroli o współdziałaniu NIK z radami narodowymi, Rada Państwa stwierdziła, że dobrze ono służy wzmocnieniu funkcji kontrolnych terenowych organów władzy państwowej oraz pełniejszemu rozpoznaniu potrzeb kontrolnych przez delegatury NIK, zaś radom narodowym umożliwia wszechstronne badanie występujących na terenie ich działania problemów i zjawisk społecznych i ekonomicznych. Podnoszeniu skuteczności kontroli społecznej sprawowanej przez rady narodowe służy zwłaszcza współdziałanie delegatur NIK z prezydiami rad narodowych i ich komisjami.

Dyrektorzy delegatur NIK powinni systematycznie informować prezydia WRN o ważniejszych wynikach kontroli, a zwłaszcza dotyczących gospodarki terenowej, zaopatrzenia rynku, funkcjonowania systemu reglamentacji, realizacji zadań inwestycyjnych ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa mieszkaniowego oraz innych newralgicznych

Ciąg dalszy na str. 2

Z prac Prezydium Rządu

Modyfikacja niektórych mechanizmów reformy gospodarczej

WARSZAWA (PAP) — Biuro Prasowe rządu informuje — Prezydium Rządu na kolejnym swoim posiedzeniu rozpatrzyło propozycje modyfikacji niektórych mechanizmów reformy gospodarczej. Pierwszy etap jej wdrażania przyniósł bogate doświadczenia. Z przeprowadzonych analiz wyciągnięto wnioski i dokonano niezbędnych korekt w zasadach funkcjonowania przedsiębiorstw na 1983 rok. Najogólniej modyfikacje te mają na celu stymulowanie większej efektywności gospodarowania oraz wzmożenie kontroli i przeciwdziałanie nieuzasadnionym podwyżkom cen przez przedsiębiorstwa.

Prezydium Rządu rozpatrzyło i przyjęło projekt uchwały Sejmu PRL w sprawie wykazów towarów i usług, na które ustala się w 1983 roku ceny urzędowe. Omówiono też i aprobowano projekty uchwał i rozporządzeń Rady Ministrów, gdzie określono m.in. wykaz towarów i usług, na które ustala się ceny regulowane. Przyjęto też postanowienia w sprawie kosztów i strat uznanych za nieuzasadnione przy opodatkowaniu podatkiem dochodowym jednostek gospodarki uspołecznionej oraz w sprawie zasad amortyzacji niektórych środków trwałych.

Ponadto Prezydium Rządu podjęło decyzję w sprawie przeciwdziałania osiąganiu przez przedsiębiorstwa rażąco wysokich zysków. Prezydium Rządu zobowiązało organa założycielskie oraz inne organy administracji państwowej do przeprowadzenia analizy rentowności uzyskanej w przedsiębiorstwach w 1982 roku.

W przypadku stwierdzenia cen na zbyt wysokim nieuzasadnionym poziomie, na wyroby tych przedsiębiorstw należy wprowadzić, na czas określony, ceny regulowane. Równocześnie Prezydium Rządu zobowiązało ministra do spraw cen do wzmożenia bieżącej kontroli cen oraz wprowadzenia obowiązku informowania okręgowych urzędów cen przez jednostki gospodarki uspołecznionej o zmianie cen umownych i regulowanych.

Kolejne postanowienie dotyczy złagodzenia progresji podatku dochodowego. Przyjęto również rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie ulg w podatku dochodowym z tytułu przeznaczenie zysku na cele rozwojowe i inne cele uzasadnione społecznie.

Prezydium Rządu ustaliło projekt zapisu do ustawy budżetowej na 1983 rok, dotyczący obciążeń na państwowy fundusz aktywizacji zawodowej. Wychodząc naprzeciw powszechnie wysuwanym postulatom proponuje się, aby za podstawę obciążenia przyjmo-

Ciąg dalszy na str. 2

S. Olszowski zatrzymał się w Atenach

ATENY (PAP) — Minister Spraw Zagranicznych **Stefan Olszowski** w drodze powrotnej z Indii i Kuwejtu do Warszawy, zatrzymał się we wtorek na lotnisku w Atenach. Min. Olszowski odbył rozmowę z ministrem Spraw Zagranicznych Grecji **Joanisem Charalambopulosem** i podsekretarzem stanu w MSZ **Kapisem**. Omówiono stosunki dwustronne, podkreślając szczególne znaczenie spotkania premiera, gen. **W. Jaruzelskiego** z premierem **A. Papandreu** w Moskwie dla dalszego rozwoju przyjaznych i dobrze układających się stosunków między Polską a Grecją.

Podczas wizyty w Kuwejcie minister Olszowski podpisał umowę kulturalną, która dotyczy współpracy w dziedzinie sztuki, szkolnictwa wyższego oraz ochrony zdrowia. W związku z tą ostatnią dziedziną uznano za celowe kontynuowanie kontaktów na szczeblu resortów zdrowia obu krajów.

Sesja WRN w Białymstoku

Kultura jednoczy ludzi

INFORMACJA WŁASNA

Głównym tematem obrad wczorajszej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku była ocena realizacji programu rozwoju kultury w województwie, uchwalonego przez radnych w roku 1975.

W sesji uczestniczyli m.in. przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych województwa z I sekretarzem KW PZPR — **Stefanem Zawodzińskim**, prezesem WK ZSL — **Ryszardem Niwińskim**, przewodniczącym WK SD — **Zygmuntem Kummerem** i wojewodą **Kazimierzem Dunajem**.

Dyskusję nad problemami kultury w województwie zapoczątkowało wystąpienie wicewojewody **Jerzego Ślezaka**. Program rozwoju tej dziedziny życia w latach 1976-90 — jak stwierdził mówca — określał możliwe i pożądane kierunki, nie przewidział natomiast trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się kraj w drugiej połowie lat siedemdziesiątych.

Sytuacja ta nie oznacza jednak nierealności wykonania programu. Sporo z jego zadań zostało zrealizowanych. Umocniono wojewódzkie centrum kulturalne, stosunkowo pomyślnie rozwijało się kształcenie i doskonalenie kadry pracowników kultury, zanotowano osiągnięcia wydawnicze miejscowego środowiska literackiego, plastycy uzyskali nowe powierzchnie wystawiennicze. Nie udało się natomiast wykonać programu inwestycyjnego, wiele placówek kulturalnych wymaga remontów i budowy nowych obiektów, zmniejszyła się liczba klubów, świetlic i punktów bibliotecznych na wsi, niewystarczająca jest sieć księgarni, spadło zainteresowanie amatorską twórczością artystyczną.

Do najważniejszych zadań w najbliższych latach powinno należeć: dalsze umacnianie wojewódzkiego centrum kulturalnego, szczególnej troski wymaga zaspokojenie potrzeb kulturalnych środowisk wiejskiego, robotniczego oraz dzieci i młodzieży.

Potrzeby są niewspółmierne do możliwości — to zrozumiałe. Istotne jednak jest to — mówiono w dyskusji — by doceniane były sprawy najważniejsze. **Zbigniew Olbert** proponował m.in. powołanie Wojewódzkiej Rady Kultury, wznowienie wydawania Białostockiego Informatora Kulturalnego. **Halina Ziomek**, przedstawiając stanowisko Białostockiego Ośrodka Badań Naukowych, zwracała uwagę na konieczność ustanowienia mecenatu kulturalnego, tworzenie warunków optymalne-

Ciąg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

Rokowania genewskie

● *GENEWA — We wtorek odbyło się w Genewie posiedzenie plenarne delegacji ZSRR i USA uczestniczących w rokowaniach w sprawie ograniczenia zbrojeń nuklearnych w Europie.*

We wtorek odbyło się również w Genewie posiedzenie plenarne delegacji ZSRR i USA na rozmowy na temat ograniczenia i redukcji zbrojeń strategicznych.

Konsultacje Pertiniego

● *RZYM — Prezydent Włoch Sandro Pertini prowadzi intensywne konsultacje z przywódcami włoskich partii politycznych w celu utworzenia nowego rządu i wyprowadzenia kraju z kolejnego kryzysu rządowego.*

George Bush w Zimbabwe

● *PARYŻ — Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych George Bush, przybył we wtorek do Zimbabwe, kontynuując podróż po krajach afrykańskich, przerwaną wyjazdem do Moskwy, celem wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych L. Breżniewa.*

Lądowanie „Columbii"

● *WASZYNGTON — We wtorek o godzinie 14.34 czasu GMT pomyślnie wylądował w bazie lotnictwa wojskowego USA w Kalifornii amerykański wahadłowiec kosmiczny „Columbia". Lot wahadłowca trwał pięć dni 2 godz. i 14 min.*

Plenum KC KZMCh

● *PEKIN — Chińska agencja prasowa Sinhua poinformowała, że na zakończonym w Pekinie Plenum KC Komunistycznego Związku Młodzieży Chin nowym I sekretarzem KC KZMCh wybrany został Wang Czao-ko. Zastąpi on na tym stanowisku dotychczasowego I sekretarza Han Inga.*

Plenum podjęło decyzję o zwołaniu w grudniu 1982 roku XI Zjazdu KZMCh.

Manewry japońsko-amerykańskie

● *TOKIO — We wtorek w rejonie Wysp Hawajskich rozpoczęły się kolejne wielkie manewry sił morskich Japonii i Stanów Zjednoczonych.*

Tokijski dziennik „Mainichi Shimbun" wskazuje, że ze strony japońskiej uczestniczą w nim 3 okręty eskortujące oraz samoloty do zwalczania okrętów podwodnych typu „P-2". Pentagon wysłał lotniskowiec „Coral Sea", krążownik rakietowe oraz okręty podwodne.

Jak pracowaliśmy w październiku br.

Informacja GUS o sytuacji gospodarczej kraju

WARSZAWA (PAP) — W październiku br. sytuację gospodarczą kraju określały następujące zjawiska:

● W trzecim kolejnym miesiącu produkcja sprzedana przemysłu była wyższa niż w analogicznych okresach ub. roku, a w drugim z rzędu miesiącu wzrosła produkcja przemysłu przetwórczego. Od początku roku utrzymuje się tendencja wzrostu produkcji przemysłu wydobywczego i drobnego,

● wzrost produkcji osiągnięto przy mniejszym zatrudnieniu, od maja br. wydajność pracy mierzona produkcją sprzedaną na 1 zatrudnionego jest wyższa niż w analogicznych miesiącach ub. roku,

● **zmniejszyło się pogłowie bydła i trzody chlewnej, w tym szczególnie prosiąt i loch, wzrósł skup żywca wołowego i wieprzowego, zmalał skup drobiu, jaj i mleka,**

● **po raz pierwszy od wielu miesięcy produkcja podstawowa przedsiębiorstw budowlano-montażowych była wyższa niż w analogicznym miesiącu ub. roku, ale produkcja w całym okresie styczeń—październik br. była znacznie niższa niż w tym samym okresie ub. roku,**

● niższe niż w ub. roku były zrealizowane nakłady inwestycyjne, słabe jest zaawansowanie planu oddawania inwestycji do użytku,

● mimo pewnej poprawy sytuacji, realizacja zadań rocznych budownictwa mieszkaniowego jest znacznie opóźniona,

● utrzymała się wysoka dynamika obrotów handlu zagranicznego z krajami socjalistycznymi, eksport do krajów kapitalistycznych kształtował się na poziomie zbliżonym do ub. roku, natomiast dużo niższy był import z tych krajów,

● sytuację pieniężno-rynkową charakteryzował dalszy znaczny wzrost zasobów pieniężnych ludności,

● nie zmieniła się w istotny sposób sytuacja w handlu wewnętrznym, zaopatrzenie pokrywało potrzeby wynikające z reglamentacji, utrzymywały się braki innych artykułów.

Ciąg dalszy na str. 2

Z konferencji partyjnej w Juchnowcu

Bez opuszczania rąk

Kryzys z pewnością nie ominął JUCHNOWCA, ale w gminie tej kłopoty znosi się chyba z większą godnością. Podczas kilkugodzinnej konferencji partyjnej nie usłyszałam, żeby ktoś upominał się o gumiaki czy widły. Nie biadolono, co nie znaczy, że powróciła metoda nakładania różowych okularów. Nikt nie chwalił tego, co w rzeczywistości kuleje, ale i nikt nie utyskiwał na znane powszechnie bolączki.

DYSKUSJA przeniosła się na wyższy, ponadjednostkowy punkt widzenia. Jeśli nawet ktoś zaczął od swego prywatnego „guza", rychło przechodził do ogólniejszych wniosków. Delegat ze wsi **Baranki** opowiadał obrazowo, że nawet mimo tegorocznej suszy jego zagrodę okalają bajorka, ale zakończył postulatem o przyspieszenie robót melioracyjnych w całej gminie. Problem postawiony został sugestywnie, skoro sekretarz **Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Mieczysław Tadeusz Doroszko** nawiązał do tej sprawy nie tylko z konferencyjnej trybuny, ale i w drodze powrotnej do Białegostoku rozważał, jā odpowiedź dyrektora Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych była za mało konkretna. Fakt, że w gminie Juchnowiec tylko co trzecie gospodarstwo ma uregulowane stosunki wodne (w województwie — co drugie) — zobowiązuje do zwiększenia tempa osuszania nadnarwiańskich gruntów.

JAK TO ZMIENIĆ?

Niebłahy problem podniósł **Eliasz Kuprianiuk**. „Podbiałostocka gmina Juchnowiec wyludnia się w niebezpiecznym tempie — mówił. — Rok po roku wykruszają się starzy rolnicy, a młodych następców prawie nie ma. Niedługo nie będzie komu krowy wydoić." ZBoWiD-owiec Kuprianiuk domagał się wprowadzenia w życie takiej polityki rolnej, aby nikomu nie opłaciło się wyjeżdżać do miast w poszukiwaniu łatwego chleba. — Chciałbym doczekać takich czasów, kiedy w miastach zaczną mówić z uznaniem o wsi — powiedział.

Mieczysław Januszewski jest kierownikiem lecznicy weterynaryjnej, ale na konferencji podniósł problem luźno związany z jego zawodem. Upominał się o jakość mleka. Okazuje się, że oficjalny podział białego surowca na klasy A i B w rzeczywistości staje się fikcją, bo co z tego, że część hodowców dostarcza super czyste mleko, jeśli choć jeden rolnik przyniesie ciecz zmieszaną z gnojówką i wleje to kłębowisko bakterii do wspólnej cysterny. Dzieje się wówczas to samo, co z łyżką dziegciu w beczce miodu.

W obecnej sytuacji trudno oczekiwać w sklepach zdrowych produktów mlecznych. Winą za to niedbalstwo należy obciążyć przemysł mleczarski. Natomiast podnoszona przez tow. Januszewskiego sprawa umożliwienia dostawcom wglądu do wyników analiz laboratoryjnych skupowanego mle-

Ciąg dalszy na str. 3

ZWIĄZKI ZAWODOWE: Kto? Jak? Gdzie? Kiedy?

Odpowiadamy na pytania

Ustawa mówi w art. 45, że związki zawodowe mogą tworzyć fundusz strajkowy i decydują o jego wykorzystaniu. O innym majątku związku, a w szczególności o składkach, ustawa nic nie wspomina. Czy te sprawy mogą być regulowane w statucie?

Nie tylko mogą, ale muszą. Wymaga tego art. 18 ustawy, który stanowi, że statut związku zawodowego określa m.in. źródła finansowania działalności związków. Właśnie z uwagi na ten przepis statut musi określać, z jakich źródeł związek będzie czerpał dochody na finansowanie swej działalności. Przede wszystkim będą to dochody ze składek członkowskich.

*

Jaka jest różnica między grupą inicjatywną, komite-

Ciąg dalszy na str. 2

Coraz większa stabilizacja w naszym regionie

◆ PRZEMYSŁ ODRABIA ZALEGŁOŚCI ◆ NIECO WIĘCEJ MIESZKAŃ ◆ ZRÓŻNICOWANY SKUP PŁODÓW ROLNYCH ◆ W HANDLU BEZ WIĘKSZYCH ZMIAN

INFORMACJA WŁASNA

Jak wynika z kolejnych informacji **WUS w Białymstoku, Łomży i w Suwałkach** o realizacji ważniejszych zadań społeczno-gospodarczych, w ubiegłym miesiącu zaznaczyła się dalsza poprawa pracy w głównych gałęziach gospodarki. Chociaż w dalszym ciągu występują niedostatki w różnych surowcach i materiałach, to dzięki pewnemu polepszeniu zaopatrzenia oraz wzrostowi dyscypliny i wydajności pracy, w licznych przedsiębiorstwach notuje się systematyczny przyrost produkcji.

I tak, **wartość produkcji sprzedanej przemysłu Białostoczczyzny była w październiku wyższa o 8,6 proc., niż w tym samym miesiącu ubiegłego roku.** W rezultacie — po kilku niezłych ostatnich miesiącach — wartość wytworzonej i sprzedanej produkcji jest niższa już tylko o 3 procent od uzyskanej w okresie 10 miesięcy 1981 roku. Należy tu dodać, że w tym czasie zatrudnienie zmalało o 3.800 osób przy jednoczesnym wzroście funduszu płac (bez rekompensat) o 303 mln zł.

Dobre wyniki osiągnął także w październiku przemysł łomżyński, w czym spory udział mają załogi **Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Wysokiem Mazowieckiem, Zakładów Płyt Wiórowych w Grajewie i Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Zambrowie.** Jednakże — licząc w cenach zbytu 1981 roku — wartość sprzedanej produkcji była mniejsza o 9 proc. od uzyskanej w październiku ubiegłego roku.

Znaczący dla gospodarki i rynku **przyrost produkcji o 10**

Ciąg dalszy na str. 2

Nasz komentarz

Czas dojrzewania

Wielka próba sił (10—13 bm.) — tak nazwano zderzenie wysiłków „podziemia" z dążeniami władz do zapewnienia krajowi spokoju, stabilizacji, reform i odrodzenia narodowego. Jeśli rozpatrywać je w świetle liczb i faktów, to zakończyło się ono kolejnym fiaskiem inicjatorów strajków i manifestacji. Zwyciężył rozsądek milionów ludzi pracy. Musiało tak się stać, bo przecież to wszystko nie działo się poza nami, niejako na marginesie pulsującego życia społecznego, ale między nami, wśród nas, w naszym imieniu. To była faktycznie próba. Oby ostatnia!

Nie jest teraz pora na odpoczynek i kontemplacje w zaciszu ścian, ale czas publicznej dyskusji i obywatelskiego dojrzewania. Co dalej? Pytanie to stawia każdy Polak. Przybiera ono zdecydowanie mniej dramatyczne wymiary, niż przed kilkoma miesiącami, kiedy było tyle niewiadomych w naszym życiu indywidualnym i zbiorowym. Dzisiaj śmielej i odważniej możemy spojrzeć w przyszłość. Chciałoby się wierzyć, że dni spięć, konfliktów, rozdarcia, głębokich frustracji i załamań są poza nami. Chciałoby się mieć przekonanie, że Polak nie będzie już wzywał Polaka, żeby w zacietrzewieniu skakali sobie do oczu, że siewcy nienawiści zrezygnowali ze swych obłędnych zamiarów, że przed nami jest bardziej klarowna perspektywa.

Podstawowe kwestie dotyczące państwa i narodu zostały rozstrzygnięte. Został jednak pakiet spraw trudnych, wymagających naszej dojrzałości, odpowiedzialnej postawy, zdolności przewidywania, zbiorowej mądrości, wysiłku rąk i umysłów, przemożnej chęci powszechnego działania dla wspólnego dobra.

Sytuacja wymaga, by inicjatorzy działań godzących w interes państwa i narodu wyciągnęli daleko idące wnioski z biegu wydarzeń. Podziemna działalność grup i grupek musi przecież wiązać się nie tylko z odpowiedzialnością moralną i prawną tych ludzi — szamocących się coraz bardziej w splątanej sieci, oznaczającej wzrastającą niemoc — ale także odpowiedzialnością za losy wszystkich obywateli, którzy w zdecydowanej większości pragną spokoju, ładu, poszanowania prawa i lepszego bytu. Nam nie są potrzebne puste hasła, oszukańcze mity i fałszywie brzmiące wezwania; nam potrzebne są praca, dalsze porządkowanie spraw ojczystego domu, stopniowe rozwiązywanie nabrzmiałych problemów narodowej egzystencji.

Najwyższy już czas, by każdy Polak stanął na posterunku swej pracy, był wśród najbliższych, rozumiał realia i wnikał głębiej w gotującą się rzeczywistość, czerpał siły i satysfakcję z dobrze spełnianego obowiązku. Wzajemny szacunek, zrozumienie, pojednanie i odrodzenie — oto co jest tak ważne, jak spokojna atmosfera, która jest konieczna, by kraj zaczął oddychać swobodnie, wkroczył na drogę oczekiwanych powszechnie przemian i rozwoju.

Przed nami — czujemy to rozumem i sercem — wiele ważnych zmian, decyzji i ogrom zadań. Mamy w sobie tę krzepiącą świadomość, że potrafimy wziąć ster dalszych wydarzeń w swoje silne, połączone dłonie.

Reforma bankowa w Kolumbii

HAWANA (PAP) — Prezydent Kolumbii **Belisario Betancur**, oświadczył, że rząd wydał w poniedziałek ustawę, **której celem jest ograniczenie koncentracji kapitału.**

Zgodnie z ustawą, która wejdzie w życie 1 stycznia 1983, żadna instytucja ani osoba prywatna nie będzie mogła posiadać bezpośrednio ani pośrednio ponad 20 proc. akcji przedsiębiorstwa bankowego.

Prezydent Betancur dodał, że osoby, które obecnie posiadają większą ilość akcji niż przewiduje nowa ustawa, będą musiały pozbyć się ich w przeciągu pięciu lat.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW:

białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

DZIŚ — pochmurno i deszczowo. Temperatura od 2 do 4 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, południowy.

JUTRO — bez zmian.

Dziś imieniny Salomei i Grzegorza.

(ska)

„New York Times" krytykuje politykę R. Reagana

NOWY JORK (PAP) — Czołowy dziennik amerykański — „New York Times" zamieścił ostatnio artykuł poddający krytyce, lansowaną przez administrację Ronalda Reagana, tezę o rzekomej „przewadze atomowej" Związku Radzieckiego nad Stanami Zjednoczonymi.

W artykule stwierdza się, że między USA i ZSRR istnieje przybliżona równowaga strategiczna. Faktu tego, podkreśla dziennik, nie ukrywają nawet przedstawiciele Pentagonu. Propagandowe ataki na ZSRR, pisze „New York Times", potrzebne były Reaganowi dla usprawiedliwienia polityki rozkręcania wyścigu zbrojeń oraz ingerencji USA w wewnętrzne sprawy ZSRR i innych suwerennych państw.

Na zakończenie, obarczając rząd amerykański winą za pogorszenie sytuacji międzynarodowej, dziennik wzywa administrację USA do zmiany polityki w stosunku do ZSRR oraz do natychmiastowego podjęcia odpowiednich kroków zmierzających do polepszenia stosunków radziecko-amerykańskich.

Nowa ofensywa irańska?

TEHERAN (PAP) — Irańska agencja prasowa IRNA podała we wtorek rano, że Iran rozpoczął w poniedziałek wieczorem nową ofensywę. Według agencji, zdobyto ważne strategicznie wzgórza koło przygranicznego miasta irackiego Mandali, leżącego w odległości 110 km na wschód od Bagdadu.

Komunikat irański stwierdza również, że oddziały irańskie wkroczyły do Mandali zadając wojskom irackim znaczne straty, a następnie powróciły na nowo zdobyte wzgórza. Mandali leży w środkowym sektorze frontu irańsko-irackiego. Według komunikatu, zniszczono ponad 70 proc. irackiego sprzętu wojskowego. W walkach w rejonie Mandali zginęło kilku dowódców irackich.

Natomiast iracka agencja INA podała we wtorek, że siły Iraku po zaciętych walkach trwających całą noc odparły atak irański w rejonie Mandali. Rzecznik wojskowy w Bagdadzie poinformował, że straty irańskie były bardzo duże. Wzięto wielu jeńców irańskich oraz zdobyto znaczną ilość sprzętu, w tym czołgów.

Posiedzenie Rady Państwa

Ciąg dalszy ze strony 1

dziedzin życia społecznego i gospodarczego.

Rada Państwa rozpatrzyła informację Głównego Inspektora Pracy o działalności Państwowej Inspekcji Pracy w okresie trzech kwartałów br. Inspektorzy pracy przeprowadzili w tym czasie 11 tys. kontroli stanu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przestrzegania prawa pracy. W ich wyniku wydano około 120 tys. zarządzeń, w tym 9.787 zarządzeń dotyczyło wstrzymania robót powodujących bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa pracy. W związku ze stwierdzonymi wykroczeniami przeciwko prawom pracowników inspektorzy pracy wydali 8.245 orzeczeń o ukaraniu osób odpowiedzialnych za te wykroczenia, na sumę 15,2 mln zł. Państwowa Inspekcja Pracy prowadziła w szerokim zakresie kontrolę przestrzegania zasad praworządności w stosunkach pracy. Stwierdzając, że stan ochrony pracy nadal stanowi poważny problem społeczny, Rada Państwa zaleciła Państwowej Inspekcji Pracy, aby w sytuacjach zagrożenia życia lub zdrowia pracowników, w pełni wykorzystywać wszystkie ustawowe jej uprawnienia i możliwości działania:

Rada Państwa:

● powołała 23 osoby na stanowisko sędziego Sądu Wojewódzkiego, 7 osób na stanowisko sędziego Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, 62 osoby na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego;

● nadała 34 osobom obywatelstwo polskie, oraz zezwoliła 2 osobom na jego zmianę.

Z prac Prezydium Rządu

Ciąg dalszy ze str. 1

wać nie — jak dotychczas — wzrost przeciętnej płacy, lecz wzrost kwoty wynagrodzeń. Rozwiązanie to sprzyjać powinno racjonalizacji zatrudnienia i ścisłemu powiązaniu wzrostu wynagrodzeń ze wzrostem wydajności pracy.

Ponadto przewiduje się, że za każdy procent wzrostu produkcji przedsiębiorstwo będzie miało prawo do wzrostu kwoty wynagrodzeń o 0,5 proc. wolnego od obciążenia na PFAZ. Oznacza to, że np. przy wzroście produkcji o 10 proc. przedsiębiorstwo może zwiększyć kwotę wynagrodzeń wolną od obciążeń o 5 proc. Dalszy wzrost wynagrodzeń wiązać się będzie z obciążeniem na PFAZ według odpowiedniej skali.

Ocenia się, że wprowadzone zmiany pobudzą motywacje do wzrostu produkcji, oszczędności materiałowych oraz lepszego wykorzystania czasu pracy.

Rozpatrzono i podjęto decyzję w sprawie usprawnienia systemu ewidencji podatkowej dochodów osób fizycznych.

Opinia publiczna domaga się poszanowania zasad sprawiedliwości społecznej m.in. w drodze sprawiedliwego opodatkowania dochodów indywidualnych. Z myślą o tym opracowany został projekt ustawy o podatku wyrównawczym wraz z projektami rozporządzeń wykonawczych. Prezydium Rządu wstępnie aprobowało te projekty.

Projekt ustawy podwyższa w stosunku do obowiązującej aktualnie kwotę wolną od podatku, zmienia skalę podatku oraz zawiera szereg szczegółowych rozwiązań, zmierzających do zwiększenia sprawności funkcjonowania podatku.

Decyzja Prezydium Rządu w sprawie usprawnienia systemu ewidencji podatkowej osób fizycznych ma na celu usprawnienie obserwacji kształtowania się wysokich dochodów indywidualnych ludności oraz jednostek gospodarki nieuspołecznionej. Projekt decyzji został przekonsultowany m.in. z Centralnym Związkiem Rzemiosła.

Z kolei Prezydium Rządu oceniło realizację programu oszczędności budżetowych na 1982 rok, ustalonego w uchwale Rady Ministrów z 27 stycznia br. Z przedstawionych informacji wynika, że postanowienia rządu są realizowane, nastąpiło zmniejszenie zatrudnienia w administracji centralnej i gospodarczej oraz w jednostkach i zakładach budżetowych, zawieszono organizowanie wielu zlotów i spotkań ogólnokrajowych, zmniejszono wydatki na utrzymanie placówek zagranicznych, a także na wyjazdy służbowe i reprezentacyjne oraz wydawnictwa wewnątrzresortowe.

Uznano jednak, że zaprogramowane oszczędności są niewystarczające. Prezydium Rządu zaaprobowało projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie rozszerzenia zadań oszczędnościowych jeszcze w roku bieżącym. Przewiduje on też zmniejszenie dotacji budżetowych dla niektórych przedsiębiorstw.

Następnie Prezydium Rządu rozpatrzyło przedłożone przez ministra Finansów projekty trzech rozporządzeń Rady Ministrów w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń rolnych i związanych z tym zmian w sposobie ustalania taryf i pobierania składek za te ubezpieczenia. Proponowane modyfikacje spowodują przede wszystkim rozszerzenie zakresu ochrony ubezpieczeniowej oraz urealnią wysokość wypłacanych odszkodowań. W projektach tych, które wielokrotnie poddawano szerokiej konsultacji, uściślono niektóre przepisy powodujące nieporozumienia i kontrowersje. Odszkodowania za straty w ziemiopłodach na gruntach nie zmeliorowanych będą wypłacane analogicznie jak na gruntach zmeliorowanych. Dla części ziemiopłodów, których ceny są kształtowane sezonowo lub lokalnie odszkodowania będą wypłacane w określonych procentach ceny jednego kwintala żyta. Pozwoli to ujednolicić wysokość odszkodowań w całym kraju, wypłacanych za podobne straty. Zamiast oddzielnie obecnie obliczanych i wymierzanych składek za mienie, uprawy, czy z tytułu odpowiedzialności cywilnej rolników — będzie pobierana zryczałtowana składka w zależności od obszaru uprawianej ziemi. Zgodnie z postulatami rolników wypłacane będą wyższe odszkodowania za budynki naprawiane lub odbudowane po szkodzie w formie dopłat części potrącanej amortyzacji. Urealnione zostaną także odszkodowania za konie i bydło w poszczególnych województwach, stosownie do uchwał wojewódzkich rad narodowych.

Państwowy Zakład Ubezpieczeń dokona też w 1983 roku zmiany dokumentu ubezpieczenia; będzie on uproszczony i znajdą się w nim m. in. dokładne informacje dla rolników dotyczące praw i obowiązków ubezpieczonych.

Przedłożone projekty rozporządzeń Prezydium Rządu aprobowało.

Informacja GUS

Ciąg dalszy ze strony 1

Produkcja sprzedana przemysłu uspołecznionego

(w cenach stałych) w październiku br. była o 5 proc. wyższa niż w październiku ub.r. Produkcja przemysłu wydobywczego wzrosła o 10 proc., a przemysłu przetwórczego — w drugim kolejnym miesiącu — wzrosła o 4 proc. Utrzymała się tendencja wzrostowa w przemyśle drobnym.

W okresie styczeń—październik br. produkcja sprzedana przemysłu była mniejsza o 4 proc. od produkcji w analogicznym okresie ub. roku. W porównaniu z okresem styczeń—październik 1979 r. produkcja była niższa o 16 proc.

Produkcja sprzedana na 1 zatrudnionego w przemyśle uspołecznionym od maja br. kształtuje się na wyższym poziomie niż w analogicznym okresie ub. roku — w październiku br. była wyższa o 10 proc. Łącznie w okresie styczeń—październik br. produkcja sprzedana na 1 zatrudnionego była o ok. 1,5 proc. wyższa niż w tym samym okresie ub.r.

W rolnictwie

do końca października zakończono zbiór ziemniaków, pozostało do zebrania tylko 16 proc. buraków cukrowych. Pogoda sprzyjająca zbiorom utrudniała przeprowadzenie orek zimowych oraz siewów ozimin. W związku z opóźnieniem siewów w stosunku do najlepszych terminów agrotechnicznych słabe są wschody ozimin.

Występujące od pierwszych miesięcy br. tendencje do ograniczenia hodowli znalazły potwierdzenie w wynikach spisu zwierząt gospodarskich wg stanu na koniec III kwartału br. W porównaniu ze stanem na koniec III kwartału ub. roku pogłowie bydła zmniejszyło się o 1,1 proc., a trzody chlewnej o 2,2 proc.

Niekorzystne tendencje w hodowli utrzymały się również w październiku br. Zanotowano dalszy spadek wolnorynkowych cen zwierząt gospodarskich (z wyjątkiem cen prosiąt). W dalszym ciągu gorsze niż przed rokiem były wskaźniki reprodukcji trzody chlewnej, trwała nadal wyprzedaż loch.

Skup żywca rzeźnego w październiku był o 19,8 proc. wyższy niż w październiku ub. roku, przy czym prawie dwukrotnie wyższy był skup żywca wołowego, a pięciokrotnie mniejszy skup drobiu. Skup jaj w październiku był mniejszy o 35,6 proc.,a mleka o 5,6 proc. od skupu w tym samym miesiącu ub. roku.

Produkcja podstawowa uspołecznionych przedsiębiorstw

budowlano-montażowych

w październiku br. była o 6,0 proc. wyższa niż w październiku ub. roku, a o 4,6 proc. niższa niż we wrześniu br. W okresie styczeń—październik br. była o 12,8 proc. mniejsza od produkcji podstawowej w tym samym okresie ub. roku i o 34,6 proc. mniejsza niż w 1979 r.

W ciągu trzech kwartałów br. w gospodarce państwowej przekazano do eksploatacji zadania budownictwa inwestycyjnego o łącznej wartości kosztorysowej 107,8 mld zł, co stanowi 58 proc. zadań przewidzianych do przekazania w okresie trzech kwartałów br. i 26,1 proc. zadań rocznych.

W październiku br. uspołecznione

budownictwo mieszkaniowe

przekazało do użytku 8,4 tys. mieszkań, tj. o 6,1 proc. więcej niż w październiku ub. roku. W okresie — styczeń—październik br. do użytku przekazano o 22,8 tys. (o 21,4 proc.) mieszkań mniej, niż w tym samym okresie ub. roku. Zadania roczne określone w programie rządowym zostały zrealizowane w 57,9 proc.

W handlu zagranicznym

w październiku br. w porównaniu z październikiem ub. roku eksport (w cenach bieżących) wzrósł o 15,2 proc. natomiast import zmalał o 7,7 proc.

W obrotach z krajami socjalistycznymi eksport w październiku wyniósł 40,9 mld zł, a import 43,1 mld zł. W porównaniu z październikiem ub. roku eksport wzrósł o 32,3 proc., a import o 6,8 proc. W okresie styczeń—październik br. eksport do krajów socjalistycznych wynosił 384,3 mld zł, a import z tych krajów 417,3 mld zł, tj. więcej niż w analogicznym okresie ub. roku odpowiednio o 16,2 proc. i o 2,9 proc.

Eksport do krajów kapitalistycznych wyniósł w październiku br. 32,6 mld zł, a import z tych krajów 24,7 mld zł, tj. mniej niż w październiku ub. roku odpowiednio o 1 proc. i o 25,4 proc. W okresie styczeń—październik eksport wyniósł 344,0 mld zł, a import 249,1 mld zł. W porównaniu z tym samym okresem ub. roku eksport był niższy o 2,7 proc., a import o 29,9 proc.

Przeciętne

zatrudnienie

w podstawowych działach gospodarki uspołecznionej — w przemyśle, budownictwie, transporcie i łączności oraz handlu — było w październiku br. niższe o 357,2 tys., tj. o 4,4 proc. niż w październiku ub. roku. W porównaniu z wrześniem br. przeciętne zatrudnienie w październiku br. było wyższe o 28,2 tys.

Przeciętna płaca

z rekompensatami pracowniczymi (bez rekompensat dla członków rodzin) w podstawowych działach — przemyśle, budownictwie, transporcie i łączności oraz handlu — wyniosła w październiku br. 12.073 zł i wzrosła w porównaniu z październikiem ub. roku o 4.034 zł, tj. o 50,2 proc.

Globalne przychody pieniężne ludności w październiku br. wyniosły 328,0 mld zł i wzrosły o 61,7 proc. w porównaniu z październikiem ub. roku. Wydatki pieniężne ludności wyniosły w październiku br. 275,9 mld zł i wzrosły w porównaniu z październikiem ub. roku o 62,7 proc., w tym wydatki na zakup towarów o 73,9 proc.

W październiku br. zasoby pieniężne ludności wzrosły o 52,1 mld zł, z tego wkłady oszczędnościowe o 11,8 mld zł, a zasoby gotówkowe o 40,3 mld zł.

Sprzedaż detaliczna towarów przez jednostki gospodarki uspołecznionej w październiku br. wyniosła 251,3 mld zł i wzrosła, licząc w cenach bieżących, o 86 proc., w porównaniu z październikiem ub. roku, natomiast w cenach porównywalnych sprzedaż detaliczna w październiku br. była mniejsza o ok. 14 proc.

Warszawa, dnia 15 listopada 1982 r.

Za granicą o Polsce

Zachodnie agencje prasowe, rozgłośnie radiowe, a także stacje telewizyjne poinformowały swych odbiorców o treści wywiadu, jakiego premier rządu polskiego, **Wojciech Jaruzelski**, udzielił brytyjskiemu dziennikowi „Guardian". Obszerne fragmenty tego wywiadu przedrukowuje też prasa wielu krajów.

Agencje prasowe zwracają uwagę przede wszystkim na ten fragment wywiadu W. Jaruzelskiego, w którym szef rządu polskiego mówił o roli ruchu związkowego. Cytują stwierdzenie premiera, że związki zawodowe będą takie, jakich będą sobie życzyć ludzie pracy. Istnieje tylko jedno ograniczenie — **ruch związkowy nie może stać się parawanem dla sił wrogich socjalizmowi.**

Radio francuskie przytaczając obszernie treść wywiadu, koncentruje się na tej jego części, w której mowa jest o dialogu władzy ze społeczeństwem. Zacytowano tu słowa W. Jaruzelskiego, iż rząd polski znacznie szerzej niż kiedykolwiek informuje społeczeństwo o aktualnych problemach politycznych i ekonomicznych, że działa wielokanałowy system badania opinii publicznej, że tworzony jest cały system społecznych rad konsultatywnych, zarówno na szczeblu centralnym jak też lokalnym. Wszystko to stwarza możliwość coraz szerszego udziału obywateli we współgospodarzeniu krajem.

Prasa francuska cytuje natomiast wypowiedź generała na temat roli Kościoła Katolickiego. Rząd polski — stwierdzają dzienniki paryskie — dostrzega wiele możliwości współdziałania z Kościołem, zgodnego z obiektywnymi interesami narodu polskiego. Dla osiągnięcia takiego celu potrzebna jest realistyczna ocena sytuacji, uwzględniająca nadrzędne racje państwa.

Prasę brytyjską interesuje natomiast ta część wywiadu, która dotyczy porozumienia narodowego. Dzienniki cytują słowa generała, iż za porozumieniem narodowym opowiadają się wszystkie znaczące grupy i siły w Polsce z wyjątkiem skrajnych awanturników. Takie porozumienie narodowe jest dla Polski historyczną koniecznością.

Telewizja włoska omawiając wywiad przytacza słowa premiera dotyczące polskiej polityki zagranicznej. Trwałe, niezawodne sojusze polityczno-militarne naszego kraju są gwarancją przeprowadzenia reform wewnętrznych. Wspólnota socjalistyczna, a przede wszystkim Związek Radziecki, stanowi dla Polski podstawowy punkt oparcia zarówno na płaszczyźnie ideologiczno-politycznej, jak też państwowej.

Spotkanie A. Gromyki z Huang Hua

MOSKWA (PAP) — We wtorek odbyło się w Moskwie spotkanie ministra Spraw Zagranicznych ZSRR **Andrieja Gromyki** z ministrem Spraw Zagranicznych ChRL **Huang Hua.**

Strona radziecka wyraziła wdzięczność rządowi Chińskiej Republiki Ludowej za hołd **złożony pamięci Leonida Breżniewa.**

Ministrowie dokonali krótkiej wymiany poglądów na problemy interesujące obie strony. Andriej Gromyko oświadczył, że kierownictwo radzieckie przykłada wielką wagę do normalizacji stosunków z ChRL i będzie w dalszym ciągu dążyć do tego, by stosunki między obu krajami weszły na tory dobrego sąsiedztwa.

Strona chińska — oświadczył Huang Hua — ma nadzieję, że w wyniku wspólnych wysiłków obu krajów stosunki między ZSRR i ChRL będą stopniowo się normalizować.

Wyrażono zgodny pogląd, że dialog polityczny między Związkiem Radzieckim i Chinami powinien być kontynuowany.

ZWIĄZKI ZAWODOWE: Kto? Jak? Gdzie? Kiedy?

Odpowiadamy na pytania

Ciąg dalszy ze strony 1

tem założycielskim i powołanym przez ten komitet trzyosobowym zespołem? Kto właściwie zakłada związek zawodowy?

Związek zawodowy zakładają pracownicy zakładu, ci (w liczbie powyżej 10), którzy podjęli uchwałę o założeniu związku oraz ci, którzy się do podjętej uchwały przyłączyli przez zgłoszenie swego akcesu do tworzonego związku, są jego założycielami. Przyjęło się określać ich mianem grupy założycielskiej. Stanowią oni zalążek przyszłych szeregów członkowskich.

Założyciele wybierają spośród siebie co najmniej 10-osobowy komitet założycielski. Jego zadaniem jest dokonanie wszelkich czynności związanych z rejestracją związku. Do reprezentowania komitetu założycielskiego przed sądem w postępowaniu rejestracyjnym komitet założycielski może (ale nie musi) wybrać spośród siebie co najmniej 3-osobowy zespół.

W pewnym uproszczeniu, można to ująć tak: grupa założycielska, to są członkowie związku (członkowie-założyciele). Komitet założycielski jest tymczasowym zarządem związku (zarząd grupy założycielskiej). Natomiast wyłoniony przez komitet założycielski zespół jest kolektywnym pełnomocnikiem komitetu do zastępowania go przed sądem w sprawie o zarejestrowanie związku.

*

Jak przedstawia się członkostwo w związku zawodowym w okresie odbywania czynnej służby wojskowej?

Należy odróżnić dwie sytuacje. Żołnierzom czynnej służby wojskowej (także osobom odbywającym zastępczo obowiązek służby wojskowej oraz funkcjonariuszom MO i służby więziennej) nie przysługuje prawo tworzenia związków zawodowych ani wstępowania do już utworzonych związków. Natomiast osoby, które w w chwili powołania do służby wojskowej (służby zastępczej, służby w MO lub służby więziennej) były już członkami związku zawodowego, nie mogą w tym okresie brać czynnego udziału w działalności związkowej. Stanowi o tym przepis art. 12 ustawy. Czy członkostwo tych osób w związku zawodowym z powodu powołania ich do służby ustaje, czy tylko ulega zawieszeniu na okres odbywania tej służby, to pozostaje do uregulowania w statucie.

REDAKCJA

Sesja WRN w Białymstoku

Ciąg dalszy ze strony 1

go funkcjonowania środowisk twórczych oraz potrzebę badań nad rozwojem kultury. **Anna Muszyńska i Marta Pogorzelska** mówiły o trudnościach w rozwoju kultury na wsi, a szczególnie o braku kwalifikowanej kadry pracowników, **a Wiktor Martens,** na podstawie sokólskich doświadczeń, dawał przykład wykorzystania w kulturze tradycji regionalnych. **Edward Hrabis** wysunął propozycję spotkania przedstawicieli władz wojewódzkich i gminnych dla omówienia działań zmierzających do ratowania zabytków Choroszczy. **Adam Ulitko** apelował o traktowanie upowszechniania kultury jako jednego z najważniejszych zadań życia społeczno-gospodarczego, województwa, domagał się również lepszego wykorzystania potencjału rzemieślniczego do remontu placówek kulturalnych. **Czesław Okołów** sygnalizował możliwości wykorzystania papieru makulaturowego do drukowania książek. **Mieczysław Krzywiec** — przedstawiciel Stowarzyszenia Architektów Polskich, sugerował korzystanie w rozwoju kultury z rezerw kadrowych stowarzyrzeń twórczych, zadeklarował osobiste zaangażowanie się do tej działalności. **Stanisława Charytona** niepokoiły braki kadry do prowadzenia wychowania muzycznego wśród uczniów szkół podstawowych w terenie, a **Mikołaja Samocika** — niedostateczna pomoc ze strony profesjonalistów okazywana ruchowi amatorskiemu.

W opinii Komisji Wychowania, Oświaty i Kultury WRN, przedstawionej przez jej przewodniczącego dr **Franciszka Januszko,** ujęto sumę niedostatków i osiągnięć w rozwoju kultury, natomiast w uchwale podjętej przez radnych przyjęto założenia programowe rozwoju kultury w województwie na lata 1983-85.

Rada dokonała wyboru czwartego zastępcy przewodniczącego WRN. Spośród dwóch kandydatów w tajnym głosowaniu zdecydowaną większość głosów zdobył — **Zbigniew Olbert.**

Wybrano także 135 ławników Sądu Wojewódzkiego, 100 — Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oraz 81 — członków kolegium do spraw wykroczeń przy wojewodzie białostockim. Przewodniczącym kolegium **została Barbara Liedke.**

Oceniając kończącą się kadencję pracy ławników prezes Sądu Wojewódzkiego — **Wiesław Sieklucki,** stwierdził, że dobrze wywiązali się oni ze swoich zadań reprezentowania w sądzie opinii społecznej i przeciwdziałania zrutynizowaniu sędziów zawodowych.

Radni zapoznali się również z przedstawionymi przez wicewojewodę **Leopolda Rybakiewicza** założeniami do projektu planu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa na lata 1983-85 oraz informacją o zmianach w tegorocznym planie i budżecie.

Założenia planu na lata 1983-85 konsultowane są w zakładach pracy, organizacjach społeczno-politycznych i stowarzyszeniach profesjonalnych. Zebrane opinie pomogą w opracowaniu możliwie najlepszych wariantów propozycji założeń. Problem ten będzie tematem obrad komisji WRN. Wyboru najtrafniejszego wariantu planu dokona sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w styczniu przyszłego roku.

(ib)

Lech Wałęsa powrócił do Gdańska

GDAŃSK (PAP) — Jak się dowiaduje PAP — komendant wojewódzki Milicji Obywatelskiej w Gdańsku wykonując polecenie ministra Spraw Wewnętrznych uchylił decyzję o internowaniu w stosunku do Lecha Wałęsy, który powrócił do miejsca stałego zamieszkania w Gdańsku.

Szwajcaria odmawia...

GENEWA (PAP) — Federalny departament sprawiedliwości i policji powiadomił w poniedziałek, że Szwajcaria odmówiła spełnienia wniosku władz polskich o wydanie Polsce, celem osądzenia, czterech sprawców napadu na ambasadę PRL w Bernie, którzy 6 września zajęli jej budynek i przez 73 godziny przetrzymywali siłą jako zakładników 12 pracowników polskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego. Szwajcaria odmówiła także spełnienia prośby władz polskich o umożliwienie im zapoznania się z dokumentami śledztwa oraz przesłuchania świadków ataku na ambasadę PRL.

Zarazem władze szwajcarskie podały, iż czterej sprawcy napadu — Florian Kruszyk, Krzysztof Wasilewski, Mirosław Plewiński i Marek Michalski, staną przed trybunałem federalnym, najwyższą w tym kraju instancją sądową, pod zarzutem przetrzymywania ludzi wbrew ich woli i szantażu oraz innych przestępstw przeciwko prawu szwajcarskiemu.

Proces ma być otwarty w przyszłym roku.

Na budowie gazociągu syberyjskiego

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, Władysław Knycpel informuje:

Z każdym dniem zwiększa się zakres prac na budowie transkontynentalnego rurociągu gazowego Urengoj — Użgorod, którego łączna długość wyniesie ok. 4,5 tys. kilometrów.

Sankcje Ronalda Reagana nie tylko nie wpłynęły na zahamowanie prac przy budowie gazociągu, lecz miały odwrotny skutek — przedsiębiorstwa radzieckie przystąpiły do wytwarzania importowanych dotychczas agregatów, urządzeń i dźwigów do układania rur. Ponadto firmy zachodnioeuropejskie i japońskie zlekceważyły amerykańskie embargo i solidnie wywiązywały się z podjętych wobec radzieckiego partnera zobowiązań.

SPORT

DONIESIENIA AGENCYJNE

● W Lucernie dobiegły końca rozgrywki szachowej olimpiady. Wśród aż 94 zespołów mężczyzn i 53 kobiet obie polskie reprezentacje zajęły miejsca w czołowej dziesiątce. Nasza kobieca drużyna uplasowała się na czwartym miejscu, a męski zespół zajął 7 miejsce.

Zgodnie z oczekiwaniami — zarówno w konkurencji kobiet jak i mężczyzn zwyciężyły drużyny Związku Radzieckiego.

● Już wkrótce zobaczymy na starcie naszą najlepszą panczenistkę Erwinę Ryś-Ferens. Po rocznym urlopie macierzyńskim, wznowiła ona już wiosną zajęcia treningowe, a obecnie doskonali technikę jazdy na stołecznym torze. Według oceny szefa wyszkolenia PZŁSz. — Leszka Ułasiewicza, pani Erwina jest już w dobrej dyspozycji wytrzymałościowej, a sprawdziany są obiecujące.

● W eliminacyjnym meczu młodzieżowych piłkarskich mistrzostw Europy (do 21 lat) Grecja odniosła 16 bm. zwycięstwo nad Anglią 1:0 (0:0).

● W eliminacyjnym meczu piłkarskim młodzieżowych mistrzostw Europy, Bułgaria przegrała w Plowdiw z Jugosławią 0:2 (0:1).

● W czwartym kontrolnym meczu piłkarska olimpijska reprezentacja NRD poniosła pierwszą porażkę. Po dwóch remisach — z Rumunią (3:3) i ZSRR (1:1) oraz zwycięstwie nad Polską (4:1), olimpijczycy NRD przegrali we wtorek z olimpijską reprezentacją Bułgarii 0:2 (0:1). Mecz odbył się w bułgarskiej miejscowości Weliko Tyrnowo.

● Jak poinformował przedstawiciel Europejskiego Stowarzyszenia Lekkoatletycznego (EAA), wprowadzone zostały poprawki do dwóch rekordów świata. Po analizie videofilmów z mistrzostw Europy w Atenach, wprowadzono korekty rekordowe świata na 400 m kobiet oraz w sztafecie 4x400 m.

Wynik Marity Koch z finałowego biegu na 400 m poprawiony został z 48,15 na 48,16, natomiast rezultat zawodniczek NRD w sztafecie 4x400 m z 3.19,05 na 3.19,04.

● Trzech polskich sędziów hokejowych zostało zaproszonych do prowadzenia mistrzostw świata i Europy. Bogdan Tyszkiewicz będzie jednym z głównych sędziów młodzieżowych mistrzostw świata grupy „a", które w dniach 26.12. br. — 4.1.1983 r. odbędą się w Leningradzie; Aleksander Zagórski będzie jednym z trzech sędziów głównych mistrzostw świata juniorów grupy „c" — w marcu 1983 r. w Bukareszcie. Natomiast do udziału w mistrzostwach Europy juniorów w grupie „c", jako sędzia liniowy, powołany został Krzysztof Zawadzki.

Z Hajnówki na podium mistrzostw Polski

W Jaśle zakończyły się drużynowe mistrzostwa Polski w gimnastyce akrobatycznej juniorów. MKS Hajnówka reprezentowany był przez dwójkę chłopców w klasie I — **Wojciecha Stankiewicza i Jana Sienkiewicza.** Odnieśli oni spory sukces zajmując drugie miejsce. **Zwyciężyła dwójka** Iskry Jawor. Walczono w trzech układach — statycznym, dynamicznym i skokowym.

Warto dodać, że sekcja MKS Hajnówka liczy 28 dziewcząt i 20 chłopców. Jedenastu z nich ćwiczy już w klasie I. Trenerem jest **Marek Fiszer.**

(let)

Pełna mobilizacja

W oczekiwaniu na śnieg

Komputera jeszcze nie kupili. Zastępuje go gruby skoroszyt leżący na biurku kierownika wyszkolenia Rady Wojewódzkiej „Start" w Białymstoku. Kierownik **Ludwik Okoń** „rozpracował" już zimę. Wszystko już wiadomo, co, gdzie, kiedy, oby tylko jak najszybciej zawitał mróz i śnieg. Zima zapowiada się ponoć długa i mroźna. Prognozę taką wysunęli naukowcy chińscy opierając się na niezwykłej konstelacji planet.

W ubiegłym sezonie Ośrodek Sportów Zimowych w Ogrodniczkach cieszył się dużym powodzeniem wśród białostoczan. Kilkuset amatorów narciarstwa w każdy wolny dzień od pracy szusowało po stokach „Białostockiej Gubałówki". W tym roku można się będzie jeszcze dodatkowo dotlenić na nowych trasach biegowych, zlokalizowanych na skraju Puszczy Knyszyńskiej.

A zatem jak przygotowany jest do sezonu Ośrodek Sportów Zimowych w Ogrodniczkach? Wyciąg orczykowy jest już gotowy do pracy. Zaczepowe są aktualnie instalowane przy nowych stokach. Amatorzy narciarstwa będą mogli korzystać z tzw. małej gastronomii. Doprowadzono wodę do polewania stoków zjazdowych.

Bogaty też jest kalendarz imprez opracowany przez Radę Wojewódzką „Start". Rozegrany zostanie tradycyjny już slalom narciarski o puchar Rady Wojewódzkiej „Start". Również narciarze-biegacze będą mogli rywalizować w tym sezonie o puchar Rady Wojewódzkiej „Start". Ponadto odbędą się tradycyjne spartakiady zimowe spółdzielczości pracy, różnego rodzaju zawody dla dzieci.

Aby zapewnić fachową obsługę tych imprez, na zlecenie Komisji Sędziowskiej PZN organizowany będzie w Białymstoku przez R.W. „Start" w dniach 26—27 bm. kurs sędziów narciarstwa klasycznego i zjazdowego. Dokładnych informacji udziela Rada Wojewódzka „Start" w Białymstoku, telefon 349-21. (let)

Coraz większa stabilizacja w naszym regionie

Ciąg dalszy ze strony 1

proc. (w porównaniu do sierpnia br.) wypracował w październiku przemysł **suwalski.** Dzięki temu **przekroczył on po dziesięciu miesiącach o 2,7 proc. wartość produkcji sprzedanej w tym samym okresie ubiegłego roku.**

Wprawdzie jeszcze niezadowalające w stosunku do potrzeb, ale widoczne symptomy poprawy notują przedsiębiorstwa budowlano-montażowe. W październiku nastąpił dalszy wzrost produkcji podstawowej we wszystkich trzech województwach. Ogółem — **na Białostocczyźnie oddano już w tym roku do użytku 2135 mieszkań, w tym w spółdzielczości mieszkaniowej — 1725.** Przeciętna powierzchnia mieszkalna przekracza 50 metrów kwadr. Ponadto białostoccy budowlani przekazali dwie zbiorcze szkoły gminne w **Juchnowcu** i **Grodzisku,** dwa przedszkola w **Białymstoku** i dwa żłobki w **Siemiatyczach** i **Dąbrowie Białostockiej** oraz dom asystenta Politechniki Białostockiej.

Również budowlani suwalscy wzmocnili tempo robót, podnosząc w październiku liczbę oddanych w tym roku mieszkań **do 1120.** Jednak jest to o 25 proc. mniej niż w roku ubiegłym.

Natomiast załogi **łomżyńskie** budują z każdym miesiącem coraz więcej mieszkań. Po przekazaniu w październiku kolejnych dwóch domów, liczba oddanych mieszkań zwiększyła się do 822, to jest **o 224 więcej aniżeli w roku minionym.**

A co słychać w rolnictwie naszego regionu? Jak podają WUS, we wszystkich województwach notuje się znaczny skup żywca rzeźnego, zwłaszcza wołowego. Wyższy, aczkolwiek wciąż za mały w porównaniu do potrzeb państwa i możliwości rolnictwa, jest także skup zbóż. Wzrósł również skup mleka, ale zmalał skup drobiu i jaj.

Jeśli chodzi o zaopatrzenie rolnictwa, to poprawiło się ono w ciągnikach i różnych maszynach, jak w roztrząsaczach i snopowiązałkach, lecz pogorszyło w paszach przemysłowych i nawozach.

W takiej to więc sytuacji zaopatrzeniowej ze strony przemysłu i rolnictwa, pracuje handel wewnętrzny. W sytuacji — powiedzmy — bez zmian. Chociaż zaopatrzenie w artykuły objęte reglamentacją w zasadzie pokrywało potrzeby wynikające z kart zaopatrzenia, to jednak utrzymywała się niekorzystna struktura dostaw mięsa oraz występowały braki w artykułach-zamiennikach, jak w kawie naturalnej, wyrobach czekoladowych. Wystąpiły również braki mąki ziemniaczanej, ryb i przetworów rybnych, serów twardych i jaj.

W dalszym ciągu niedostateczne jest też zaopatrzenie rynku w towary przemysłowe, a głównie w odzież, obuwie, meble, gospodarstwa domowego. Tymczasem — jak wynika z danych oddziałów NBP — wysoko rosną wypłaty z tytułu funduszu płac i skupu produktów rolnych. Stąd też rosną zasoby pieniężne ludności, oczywiście w dochodowych grupach. Na przykład wkłady oszczędnościowe w woj. białostockim wzrosły w październiku o 305 mln złotych. (rk)

TABELE TABELE TABELE

II LIGA TENISA STOŁOWEGO

(Po 5 kolejkach podwójnych spotkań)

Kobiety

1. Wsola Radom	18:2	73:27
2. ŁKS Łomża	18:2	69:31
3. AZS Kielce	15:5	56:44
4. RKS Radomsko	14:6	66:34
5. Motor II Lublin	12:8	58:42
6. Tarnovia Tarnów	6:14	45:55
7. Lewart Lubartów	6:14	39:61
8. Przyszłość W-wa	5:15	31:69
9. Zelmer Rzeszów	4:16	36:61
10. Len Kolnica	2:18	25:75

Mężczyźni

1. Pogoń Siedlce	19:1	120:60
2. Spójnia W-wa	15:5	103:77
3. Lewart Lubartów	13:7	95:85
4. Unia Skierniewice	12:8	96:84
5. ZWAR W-wa	10:10	91:89
6. Włókniarz B-stok	8:12	83:97
7. Marymont W-wa	7:13	76:104
8. AZS Olsztyn	7:13	75:105
9. Broń Radom	6:14	82:98
10. AZS Lublin	3:17	66:114

KLASA M TENISA STOŁOWEGO

(po 4 kolejkach)

Kobiety

1. Włókniarz B-stok	8:0	31:9
2. Start Ostrołęka	6:2	32:8
3. ŁKS II Łomża	4:4	25:5
4. LZS Solniczki	4:4	20:20
5. Warmia Grajewo	2:6	8:32
6. Orzeł Kolno	0:8	4:36

Mężczyźni

(po 5 kolejkach spotkań)

1. Start Ostrołęka	10:0	56:34
2. ŁKS Łomża	8:2	66:29
3. SZS AZS B-stok	8:2	65:25
4. Włókniarz II B-stok	4:6	47:43
5. LZS Ełk	4:6	40:50
6. Nida Ruciane Nida	3:7	38:52
7. Tur Bielsk Podl.	3:7	36:54
8. Orzeł Kolno	0:10	12:78

KLASA M SIATKÓWKI

Kobiety. Pozostałe wyniki: Elektronik Lipsk — Wigry Suwałki 0:3 i 0:3.

1. SZS AZS B-stok	10:0	30:30
2. Wigry Suwałki	10:2	31:9
3. Ognisko B-stok	8:4	28:17
4. Unia Ciechanowiec	6:6	20:25
5. Zorza Łomża	3:3	12:18
6. Elektronik Lipsk	3:9	14:29
7. LZS Ełk	2:8	11:26
8. Tur Bielsk Podl.	2:10	13:32

Mężczyźni. Dąb Dąbrowa B. — AZS B-stok 0:3 i 0:3, Wigry Suwałki — Metalowiec B-stok 3:2 i 3:0, Narew Łapy — Zorza Łomża 1:3 i 3:2.

1. Zorza Łomża	8:2	27:12
2. AZS B-stok	6:2	19:9
3. Narew Łapy	6:4	21:19
4. Wigry Suwałki	3:3	13:12
5. Metalowiec B-stok	3:5	18:23
6. Dąb Dąbrowa B.	0:8	1:24

Bez opuszczania rąk

c.d. ze str. 1

ka wymaga radykalnych rozstrzygnięć. Powinien obowiązywać taki system kontroli jakości, aby interesy rolników i przemysłu mleczarskiego mogły być równolegle reprezentowane. Obecna praktyka wzajemnego obwiniania się na pewno nie służy zdrowiu konsumentów mleka i nabiału.

Wśród tematów rolnych juchnowieckiej konferencji stosunkowo najmniej uwagi poświęcono sprawie zboża. Naczelnik Urzędu Gminy — **Jerzy Szmitkowski** pochwalił się, że w tym roku uzyskano rekordowy plon 25 kwintali z hektara, ale rolnicy zwlekają z dostawą ziarna do punktów skupu. Mieszkańcy gminy zakupują dwa razy więcej chleba niż odstawiają żyta. A przecież jest to gmina typowo rolnicza. Na jej terenie poza cegielnią nie ma żadnego przemysłu.

Wydajność gleb można by zwiększyć — sugerował prezes Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Dorożkach — **Mikołaj Wawryszewicz.** Niestety, za mało interesujemy się ochroną roślin. Służba agrotechniczna jest rozbudowana, ale na pola nie dociera. Nikt nie wie, dlaczego duża część roślin zamiera, bo nie przeprowadza się analiz zawartości składników chemicznych gleby, nie mierzy kwasowości. W imieniu rolników indywidualnych w tej samej sprawie zgłaszał postulaty **Sergiusz Antoniuk.** Proponował, aby fachowe poradnictwo odbywało się na polach bez potrzeby poszukiwania agronoma w miejskich biurach.

CO WEWNĄTRZ PARTII?

Problematyka rolna zdominowała konferencyjne obrady. Tematy wewnątrzpartyjne najszerzej zostały przedstawione w referacie sprawozdawczym I sekretarza **Komitetu Gminnego — Ryszarda Broniszewskiego** oraz w sprawozdaniu przewodniczącego Komisji Rewizyjnej — **Stefana Ostapczuka.** Obaj referenci stwierdzili, że destrukcyjny wpływ na partię sił antysocjalistycznych dał się odczuć także w gminie Juchnowiec. Mniej odporni członkowie zaczęli występować, a z niektórych zrezygnowała sama partia. W okresie sprawozdawczym, czyli od 17 maja 1981 r. do 30 października br. z gminnej organizacji ubyło 25 członków, przyjęto natomiast pięciu nowych. Obecnie organizacja liczy 295 **członków i kandydatów.** Zmiany te potraktowano jako zjawisko naturalne.

Nie było natomiast jednomyślności w sprawie stosunku organizacji do byłych członków. Podczas konferencji zgłoszono dwa przeciwstawne wnioski. Mikołaj Wawryszewicz obserwując swoich byłych współtowarzyszy z Dorożek uznał, że oni sami żałują teraz swego kroku, postąpili nierozważnie i należałoby porozmawiać z nimi na temat ewentualnego powrotu w partyjne szeregi. Z kontrpostulatem wystąpił natychmiast inny delegat — jego zdaniem, od członka partii należy wymagać zdecydowania ideowego; nie ma sensu wyciągać ręki do tych, którzy odwrócili się od partii w trudnych chwilach.

Uznano, że sprawę tę rozstrzygnie czas. Teraz ważna jest troska nie o liczebność szeregów, lecz **jakość partyjnego działania.** A przede wszystkim konsekwencja. Świadczy o tym nadzwyczaj skrupulatne traktowanie wszystkich wniosków zgłoszonych podczas ubiegłorocznej kampanii wyborczej i wyłonionych w czasie niedawnych zebrań sprawozdawczych w 24 POP i OOP na terenie gminy Juchnowiec. Rozliczenia z realizacji 52 wniosków ubiegłorocznych dokonano wzorowo. Połowa z nich już została wykonana, czwarta część jest w trakcie realizacji, osiem ma doczekać się spełnienia do 1985 r., pięć przekazano do wykonania na szczeblu wojewódzkim. Tylko jeden uznano za nierealny w bieżącej pięciolatce.

Z POMOCĄ WOJSKA

Pomyślny na ogół raport o stanie realizacji postulatów członków partii to zasługa instancji gminnej, a przede wszystkim bardzo konkretna pomoc grupy operacyjnej i komisarzy wojskowych. Właśnie ludzie w mundurach przyczynili się do tego, że położona na krańcu gminy wieś **Wojszki** ma już łączność telefoniczną z Juchnowcem, dzięki interwencji wojska nowa szkoła zbiorcza została przekazana młodzieży, podobnie skutecznie przystąpiono do remontu odcinka trasy Księżyno — Białystok. Mimo znanych trudności w **PKS,** poprzez interwencję wojskowych, mieszkańcy **Skrybicz** otrzymali niedawno połączenie komunikacyjne z Białymstokiem. Nic dziwnego, że działalność ludzi w mundurach zjednała im szacunek i wdzięczność mieszkańców gminy.

Juchnowiecka organizacja partyjna umiała wykorzystać wsparcie sił wojskowych na konsolidację wewnętrzną. Przeprowadzone w tym roku rozmowy indywidualne z członkami i kandydatami PZPR umożliwiły bezpośrednią wymianę poglądów na różne tematy. Wpłynęły one na ożywienie pracy partyjnej. Powstał klimat sprzyjający do tworzenia **Obywatelskich Komitetów Odrodzenia Narodowego.** Obecnie działa ich w gminie sześć. Ostatnio zawiązała się z inicjatywy partii **Tymczasowa Rada Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.** W jej skład wchodzi 25 osób.

Będąc w Juchnowcu zauważyłam, że tamtejsi działacze partii są czuli na punkcie rzetelności. Pilnują terminów płatności składek członkowskich. W wielu organizacjach uregulowano je z wyprzedzeniem, np. w **Czerewkach, Zajączkach, Dorożkach, Złotnikach, Hołówkach, Niewodnicy, Bogdankach i Juchnowcu.**

Stanisław Gierłachowski apelując o przestrzeganie dyscypliny zawodowej skrytykował organizatorów konferencji gminnej, którą rozpoczęto w piątek 12 listopada o godz. dziesiątej. Jego zdaniem, wszelkie zebrania powinny odbywać się w czasie wolnym od pracy. Przypuszczam, że podobnie jak wszelkie dotychczasowe wnioski — także wyżej wspomniany nie pójdzie ad acta. Przyszłe zebrania i konferencje urządzane będą bez potrzeby odrywania towarzyszy od obowiązków służbowych.

HELENA PILIPIUK

Ładne i estetycznie wykonane zabawki są ciągle poszukiwane. Ale zabawkarstwo jest ciągle traktowane po macoszemu. Braku je surowców, rąk do pracy. A Mikołaj i święta coraz bliżej... *Fot. CAF — Królak*

Zawieszony...

Stan wojenny ma swoje prawa, niejednokrotnie bardzo twarde. W czasie jego trwania wprowadzana jest reforma gospodarki, dokonywane są także przesunięcia personalne. Przy okazji odwoływania wielu ludzi ze stanowisk zadziałało stare porzekadło o rąbaniu i drzazgach. Otóż w odczuciu niektórych ludzi, odwołanych ze stanowisk, pozostały zadry: czy słusznie postąpiono z nimi? Co spowodowało, że zmuszeni byli odejść. A może zdarzały się pomyłki.

— Sprawa mojego odejścia — mimo, że minęło już sporo czasu — nie daje mi spokoju. Tak rozpoczął swoją relację były prezes Zarządu Spółdzielni Pracy Metalowców im. 1 Maja w Białymstoku — Anatol Dąbrowski. Zwrócił się on do redakcji „GW", która w informacji pt. „Odwołani ze stanowisk" zamieszczonej 2 lutego br. donosiła: *„W związku z wnioskiem pełnomocnika Komitetu Obrony Kraju, prezes WZSP w Białymstoku zawiesił w czynnościach prezesa Spółdzielni Pracy Metalowców — Anatola Dąbrowskiego."*

Prośba A. Dąbrowskiego sprowadza się do jednego — skoro „GW" zamieściła informację o jego zawieszeniu, niech — postępując konsekwentnie — zamieści wyjaśnienie zainteresowanego.

Stało się faktem — prezes Dąbrowski został zawieszony w czynnościach. Rodzi się pytanie: za co? Z wyjaśnień byłego prezesa wcale nie widać powodu, dla którego człowieka po 22 latach pracy zawieszono, komunikując to publicznie.

Żeby być w zgodzie z faktami — ich chronologią — należy stwierdzić, iż w spółdzielni przeprowadzono lustrację, skontrolowano wiele dziedzin jej działalności. I co? Ano nic. Wszystko w porządku.

Źródeł zaistniałych faktów należy szukać w piśmie, które kilka osób ze spółdzielni skierowało do KOK. Z jego treści wynikało, iż przydatność osoby A. Dąbrowskiego — jako prezesa — jest mocno wątpliwa. Na poparcie tej tezy sformułowano kilka zarzutów. Dotyczyły one zarówno gospodarowania spółdzielczym mieniem, jak też samej osoby prezesa — jego spraw osobistych.

W wyniku kontroli prowadzonej przez pełnomocnika miejskiego KOK, stwierdzającej pewne nieprawidłowości, prezes został zawieszony. To fakt. Ale kolejne — bardzo szczegółowe — kontrole i lustracje wykazały bezzasadność wniosków pokontrolnych. W związku z powyższym, prezes Zarządu WZSP — **Adam Kądzior** w piśmie skierowanym do zainteresowanego — A. Dąbrowskiego pisze m.in.:

„...zarzuty wysunięte przeciwko Obywatelowi nie potwierdziły się w zakresie wymagającym zastosowania jakichkolwiek sankcji. Zważywszy powyższe uchylam swoją decyzję o zawieszeniu Obywatela w pełnieniu obowiązków służbowych prezesa Zarządu Spółdzielni i jednocześnie tą drogą przepraszam za ewentualne straty moralne, jakie powstały w wyniku opublikowania niniejszego."

Tyle pismo prezesa A. Kądziora. Sprawy nie było? Wszystko jest w porządku? Pozornie. Pozostaje bowiem do wyjaśnienia kilka spraw:

● Pismo do KOK skierowali pracownicy spółdzielni poprzednio ukarani przez prezesa za różne wykroczenia. Ich działanie wynikało z chęci zemsty;

● Prezes Dąbrowski w dniu 15 stycznia br. orzeczeniem Obwodowej Komisji Lekarskiej do spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia został zakwalifikowany do wcześniejszego przejścia na emeryturę;

● 20 stycznia br. zwrócił się do Oddziału Lustracji CZSP i prezesa Zarządu WZSP o dokonanie pełnej lustracji w związku z zamierzonym odejściem z pracy. O powyższym powiadomiona była załoga spółdzielni;

● 2 lutego w „GW" zamieszczona została informacja o zawieszeniu prezesa.

Tak więc zawieszenie w czynnościach człowieka, który przecież sam odchodził z pracy, nastąpiło po spełnieniu wszystkich wymaganych prawem czynności związanych z zakończeniem pracy zawodowej. Wypadło to wyjątkowo przygnębiająco — taka „wiązanka" na pożegnanie.

Nikt — jak stwierdził ze smutkiem A. Dąbrowski — nie stanął w mojej obronie, ani organizacja partyjna, ani organa samorządowe spółdzielni, ani też władze miejskie. Pozostawiono mnie samemu sobie. Było mi po prostu przykro. To wcale nie znaczy, że obraziłem się na cały świat. Nie, nic podobnego, w dalszym ciągu jestem czynny — ale już jako działacz społeczny. Jestem sekretarzem Komisji Współpracy z Zagranicą Rady CZSP oraz zastępcą przewodniczącego Rady WZSP. (jg)

SPB „Pojezierze"

Droga do stabilizacji

Firma, która od kilku miesięcy nosi nazwę Suwalskie Przedsiębiorstwo Budowlane „Pojezierze", liczy dopiero pięć lat, ale monografię ma pełną niezbyt udanych zmian. Średnio co pół roku odbywały się bowiem różnego typu reorganizacje. Najpierw z połączenia Augustowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego z Ełckim Przedsiębiorstwem Budowlanym powołano sztuczny twór-Kombinat Budowlany „Pojezierze". Następnie ogromnymi nakładami wybudowano w Suwałkach Fabrykę Domów, która weszła w jego skład i po krótkim okresie wpędziła w deficyt. Przyniosła ogromne straty i wcale nie rozwiązała problemu mieszkaniowego w Suwałkach. W roku bieżącym fabryka zaprzestała produkcji prefabrykatów budowlanych. Okazało się, rzecz nie nowa, że ściany domów budowanych z jej elementów przemarzają.

Na razie nie wiadomo co będzie z suwalskim „Fadomem". Żeby nie zwalniać załogi robi się drobnicę — płytki chodnikowe, krawężniki, kręgi i różnej wielkości elementy betonowe (nie seryjne).

W roku 1980 zaczął się rozpad kombinatu. Wyłoniły się z niego dwa samodzielne zakłady — Ełckie Przedsiębiorstwo Budowlane i Suwalskie Przedsiębiorstwo Budowlane „Pojezierze". W roku następnym powołano również Augustowskie Przedsiębiorstwo Budowlane. W tym roku odłączono od Przedsiębiorstwa „Pojezierze" Fabrykę Domów. Zostało więc ze starą nazwą, nowymi problemami i bez żadnej pomocy. W spadku po kombinacie miało uregulować zaległe sprawy. Planowane przez kombinat, a nie zakończone prace musi teraz wykonać „Pojezierze". A faktem jest, że zostało tego niemało — elewacje, mnóstwo różnych mniejszych i większych usterek do usunięcia itp. Wszystko to spadło na barki ok. 200-osobowej załogi. Gdy funkcjonował kombinat, pracowało w nim blisko 2 tys. osób.

Społeczeństwo i władze suwalskie niecierpliwie oczekują jak największej ilości mieszkań. Nikogo niestety nie obchodzi z czego je budować. Obecnie wykańcza się zmontowane, a planowane na ten rok budynki. Będą to ostatnie obiekty montowane z wielkiej płyty WK-70 pochodzącej z miejscowego „Fadomu". W przedsiębiorstwie zastanawiają się co będzie dalej; jak i z czego budować w przyszłym roku. W zasadzie nie było alternatywy i podjęto decyzję: od następnego roku w Suwałkach zacznie się wznosić budynki mieszkalne z cegły żerańskiej. I przy tej decyzji nie obeszło się jednak bez wątpliwości. Czy producenci zdołają całkowicie zaspokoić potrzeby suwalskich budowlanych na te materiały i czy na pewno cegła żerańska całkowicie zda egzamin?

Na razie realizuje się tegoroczny plan budownictwa mieszkaniowego. Nie odbywa się to bez przeszkód. Najgorzej, iż nie są sukcesywnie dostarczane materiały wykończeniowe. Nie ma gwoździ, materiałów podłogowych. Nie najlepiej jest również z ludźmi. Brakuje wielu specjalistów. Przedtem dowożono ich z Ełku i Augustowa. Po zlikwidowaniu kombinatu fachowcy pozostali w firmach budowlanych jakie ponownie powołano w ich rodzinnych miastach. Suwalskie „Pojezierze" zostało praktycznie bez ludzi, ale za to z ogromnymi zadaniami.

W ubiegłym roku w Suwałkach oddano do użytku 18 tys. m kwadr powierzchni mieszkalnej. Tyle samo odda się również w tym roku. Mimo wielu komplikacji sytuacja przedsiębiorstwa zaczyna powoli zmieniać się na lepszą. Ostatnio odbyły się spotkania załogi z władzami województwa, na których podjęto pewne decyzje i uzgodnienia, jeśli chodzi o budownictwo mieszkaniowe w Suwałkach.

Podjęte ostatnio kroki wskazują na to, że okres osamotnienia już minął. Dogadano się również w spornych kwestiach ze spółdzielnią mieszkaniową. W sumie w ostatnich tygodniach poczyniono poważny krok ku stabilizacji firmy Ostatnie przemiany wskazują na to, że wreszcie suwalskie „Pojezierze" będzie się zajmować tym, czym powinno, a więc budowaniem tak potrzebnych mieszkań, a nie ciągłymi reorganizacjami, od których mieszkań nie przybywało.

PAWEŁ GILEWSKI

Jubileusz „Turowa"

Załoga największej w Polsce kopalni węgla brunatnego „Turów" w Bogatyni obchodzi swoje 35-lecie. W okresie tym górnicy „Turowa" wydobyli blisko pół miliarda ton węgla, zdejmując prawie 800 milionów metrów sześciennych nadkładu. Było to możliwe dzięki zastosowaniu najnowszych, często unikalnych w świecie rozwiązań technicznych i modernizacyjnych, jak na przykład ciągłego transportu urobku węgla w układzie koparka — taśmociąg — zwałowarka.

Dzięki kopalni bez zakłóceń pracuje elektrownia „Turów" o mocy 2000 megawatów, dając najtańszą energię elektryczną w kraju.

Nowy kombajn

Kombinat Maszyn Rolniczych „Agromet" w Poznaniu wyprodukował pierwszą próbną partię nowej wersji kombajnu do zbioru zielonek — Z350. Kombajn ten odróżnia się od dotychczas produkowanych szeregiem zmian konstrukcyjnych, dzięki którym wyeliminowano — jak twierdzi producent — wady jakie występowały w poprzednich tego typu maszynach.

Wprowadzono nową konstrukcję zespołu napędowego; zmieniono konstrukcje układu dźwigni — m.in. zastosowano hydrauliczne sterowanie układem hamulcowym i sprzęgłem jazdy. Zastosowano też blokową konstrukcję zespołu rozdrabniającego, co umożliwia szybki jego demontaż i montaż.

Jednocześnie opracowywane są dostosowane do tego kombajnu dalsze przyrządy m.in. trzyrzędowy przyrząd Z344 do zbioru kukurydzy i rotacyjny przyrząd pokosowy Z346 do zbioru traw. Przyrządy te po uzyskaniu pozytywnych wyników podczas prób i doświadczeń wejdą do seryjnej produkcji w przyszłym roku.

Nowy kombajn jest maszyną samojezdną wyposażoną w wysokoprężny silnik oraz w przyrząd do zbioru zielonek niskich i bezrzędowy przyrząd do zbioru zielonek wysokich, jak również w przyrząd podbierający. W ciągu godziny kombajnem tym — według zapewnień producenta — można zebrać 90 ton zielonej masy.

Drugi numer „Literatury"

Ukazał się w sprzedaży drugi numer miesięcznika „Literatura". Na interesującą i bogatą treść tego numeru składają się między innymi: wiersze Osipa Mandelsztama i Adama Ważyka, proza Augusto Roa Bastosa i Kazimierza Truchanowskiego, wspomnienia Zoltana Vasa, bliskiego współpracownika Imre Nagya, kolejny odcinek wspomnień Jerzego Putramenta, relacja Krzysztofa Mętraka o „Filmach, których nie zobaczycie", esej Lecha Kurpiewskiego o Marku Hłasce, a w dziale „Archiwum": „Polska zdziecinniała" Stanisława Brzozowskiego.

Miesięcznik „Literatura" można zaprenumerować tylko do 25 listopada! Cena prenumeraty kwartalnej 180 zł, półrocznej 360 zł, rocznej 720 zł.

RUCH STUDENCKI

Monopolista czy partner?

Ani z własnej woli ani też chęci Socjalistyczny Związek Studentów Polskich pozostał jedyną organizacją na uczelniach. Oznaczało to w praktyce, iż stał się monopolistą organizacyjnym. Mimo pozostawienia tak szerokiego pola do działania zwolenników mu nie przybyło. Wprost przeciwnie, szeregi SZSP w ciągu ostatnich kilku miesięcy znacznie zmalały, szczególnie w dużych ośrodkach akademickich.

W Białymstoku, wg danych sprzed grudnia ub.r. do SZSP należy około 16 proc. młodzieży studiującej, to jest mniej więcej nieco ponad 1000 członków. Stanowi to zatem niewielką ilość wobec ok. 6600 studentów studiów dziennych. Dla porównania, przed trzema laty, na FUW np. liczebność ogranizacji dochodziła do 87 proc. młodzieży.

Zgoda, powie ktoś, ale to była fasadowość, nie mająca pokrycia w rzeczywistym członkostwie, które ograniczało się tylko do płacenia składek. Już dawno z tym skończono. Oczywiście — trudno nie przyznać racji. Niemniej jednak fakt pozostaje faktem. SZSP bardzo straciło na popularności. Wracając do stanu liczebnego — jakby nie było odzwierciedla on w jakimś stopniu siłę każdej organizacji — weryfikacja, którą rozpoczęto po odwieszeniu SZSP, w marcu br. jeszcze nie została zakończona. Tak więc nawet w Radzie Okręgowej SZSP w Białymstoku nie wiedzą, ilu naprawdę członków liczy Związek. Są w nim głównie roczniki drugi i trzeci, z pierwszych napływ jest bardzo wolny.

Przyszłość ruchu studenckiego (nie tylko SZSP) to w tej chwili

NIEWIADOMA.

Czy powstanie jedna organizacja, czy też będzie ich kilka? Jaki powinien być kształt Związku, z którym mogliby i chcieli utożsamiać się studenci i młodzi pracownicy nauki, uznając go za własny? Trudno odpowiedzieć na te pytania. Zwłaszcza, że sytuacja na uczelniach, ogólnie biorąc w dalszym ciągu odbiega od normalnej. Kadra nauczycieli jest zdezintegrowana, studenci zaś stronią od jakichkolwiek form organizacji, tym bardziej o charakterze politycznym.

W środowisku białostockim, np. występuje o tyle specyficzna sytuacja, że wiele osób zgłasza się do pracy w różnych sekcjach kultury, turystyki, rzadko jednak deklarując chęć przystąpienia do Związku. Owszem — powiadają, zrobić możemy to czy owo, ale do SZSP nie wstępujemy.

Najsilniejsza organizacja jest obecnie w Akademii Medycznej, najmniej do powiedzenia ma w Filii UW, właściwie — wcale, ponieważ na dobrą sprawę trzeba ją budować od nowa, wszystkie struktury organizacyjne praktycznie przestały istnieć.

W uczelniach powstały, co prawda ZMW i ZSMP, ale jak na razie zbytniego poparcia wśród młodzieży nie mają. Liczą niewielu członków, są to dopiero zalążki organizacji bądź grupy inicjatywne.

Jasne i chyba najbardziej oczywiste, jak stwierdzają sami działacze, jest tylko jedno: istniejące w szkołach wyższych formy organizacyjne, tj. SZSP, samorządy mieszkańców (jeszcze nie odwieszone), rady mieszkańców, koła naukowe, kluby turystyczne, ośrodki kultury wraz z rozpoczynającymi funkcjonowanie ZMW i ZSMP — nie wychodzą naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom braci studenckiej. Ani każde z osobna ani też wszystkie łącznie.

Co więc pozostaje? Najprostsza odpowiedź byłaby taka. Skoro z tego, co istnieje nie da się nic zrobić, nie można odnowić czy zmienić — trzeba stworzyć zupełnie nową organizację. I takie stanowisko przyjęła Rada Naczelna SZSP. Złośliwie można to zinterpretować, że właściwie nie pozostało jej inne wyjście, przynajmniej bardziej sensowne. Dawno już SZSP stracił pozycję dominującą i reprezentującą środowisko. Latem podczas konferencji prasowej przedstawiciele kierownictwa podkreślali, iż SZSP jest przeciwne powrotowi do stanu sprzed sierpnia. Pragnie działać i wypowiadać się tylko w imieniu swoich członków. Dosłownie: „SZSP nie może, ani nie chce być workiem, do którego wpycha się wszystkie formy aktywności".

KONCEPCJE

na temat modelu ruchu studenckiego są obecnie różne. Zdecydowana większość działaczy chciałaby widzieć swój związek w zupełnie innym kształcie. W ramach SZSP powstały więc tzw. platformy, które przedstawiły propozycje nowego oblicza ruchu studenckiego.

Najbardziej znaczące są trzy spośród nich. Przedstawiciele platformy Nowej Organizacji Akademickiej (NOA — jak ją umownie nazwano) ze środowiska krakowskiego ostro oceniają sytuację w swoim środowisku. Według nich, co zresztą potwierdza się w codziennym życiu uczelnianym „panuje pełna dezintegracja na wszystkich szczeblach, brak zrozumienia wspólnoty pewnych celów i interesów, brak wiary w sens działania dla siebie i dla innych. Program SZSP, często słuszny i zbudowany na realnych przesłankach nie znalazł potwierdzenia. Praktyka wykazała, że podstawową przyczyną stał się zakładany monopol na organizację. Nieporozumieniem okazała się teza o łączeniu funkcji społeczno-zawodowej z funkcją ideowo-wychowawczą".

Co w zamian proponuje NOA? Organizacja powinna być zbudowana od podstaw — to pierwsze założenie. Na nic zda się jakakolwiek odnowa starych fundamentów. Zajmowałaby się ona czterema głównymi celami. A więc obroną interesów studenta (problemy socjalno-bytowe oraz naukowe i dydaktyczne), kulturą w szerokim tego słowa rozumieniu (łącznie ze sportem, turystyką i rekreacją), sprawy gospodarcze (uzyskaniem maksymalnej samodzielności i niezależności finansowej od władz uczelni i resortu) i wreszcie ostatni cel — troska o absolwentów szkół wyższych. Program wydaje się ambitny, chociaż w niektórych punktach nieco kontrowersyjny, zwłaszcza tam, gdzie mowa o zupełnie swobodnym działaniu. Czy będzie to możliwe? Ma on jednakże, co ważne, najwięcej sympatyków.

Platforma Dziewięciu (działająca przy UW) podkreśla głównie polityczność organizacji, silnie akcentując problematykę ideowo-wychowawczą. Zbliżona do niej w poglądach jest platforma Socjalistycznej Młodzieży Akademickiej „Życie". Zaś trzecia platforma „Hybrydy" opowiada się za charakterem socjalno-bytowym, czym nawiązuje do programu Nowej Organizacji Akademickiej.

Spory wokół takich mniej więcej problemów toczyły się przez kilka miesięcy. Najbardziej w nich aktywni byli SZSP-owcy. Obok tych różnych propozycji — trzeba dodać — część studentów broni SZSP takiego, jakim jest, uważając, że dotychczasowego kształtu wcale nie trzeba zmieniać.

Podczas VII Plenum Rady Naczelnej SZSP, które odbyło się w końcu września dyskusję sfinalizowano. Z jej różnych wątków próbowano „utkać" model niejako wzorcowy, będący propozycją dla środowiska. Uzgodniono wówczas, iż na przyszłą organizację studencką powinna się złożyć triada. Ma to być

TRÓJCZŁONOWY MODEL

ruchu studenckiego. Łączyłby on organizację społeczno-zawodową, autonomiczną organizację wychowawczą i samorząd studencki. Tym samym więc zostały uwzględnione najbardziej znaczące koncepcje.

„Na bazie SZSP oraz wszystkich aktywnych dzisiaj grup studenckich — głosi uchwała — należy powołać społeczno-zawodową, środowiskową organizację studencką, jako twórczą kontynuację Bratniaka, ZSP i ZSPP". Organizację powinny tworzyć kluby turystyczne, kulturalne, sportowe, koła naukowe, ruch spółdzielczy, samorządy domów studenckich.

Rada Naczelna postuluje zbudować organizację samodzielną kadrowo, programowo oraz niezależną finansowo. Mobilizując do aktywności swoich członków działać będzie przez nich i dla nich. Ma to być organizacja otwarta światopoglądowo, co jest szczególnie istotne. Dobrze się stało, że została uwzględniona zasada wielości światopoglądów. Program społeczny nowej organizacji bazować powinien na akceptacji ustrojowych zasad konstytucyjnych. Nie będzie to — stwierdzono — apolityczność w formie negacji. Organizacja ma być przejawem twórczej działalności dla siebie, środowiska, uczelni. Polityczność jej polegać będzie na stworzeniu możliwości i umiejętności wpływania na rozstrzygnięcia w sferze szkoły wyższej, polityki socjalnej i spraw młodego pokolenia.

Główne sfery działalności, organizacji społeczno-zawodowej to kultura, turystyka, tworzenie życia naukowego studentów poza uczelnią, zapewnienie pomocy w nauce (kursy adaptacyjne i przygotowawcze, samokształcenia i korepetycje, własna biblioteka, druk skryptów, prowadzenie komisyjnej sprzedaży podręczników). Związek zająłby się też poprawą sytuacji materialnej studentów — członków poprzez umożliwienie im zarobkowania (biura pośrednictwa pracy, spółdzielnie studenckie, wakacyjne hufce pracy w kraju i za granicą, kasy zapomogowo-pożyczkowe). Novum w organizacji byłoby podjęcie w szerszym zakresie spraw studentów kończących naukę — problemów z uzyskaniem pracy, mieszkania.

Studencki związek społeczno-zawodowy zamierza opracować projekty zmian w kwestiach dydaktycznych, społeczno-bytowych i innych związanych z życiem akademickim, o realizację których występować będzie do władz uczelni. Główną zasadą wewnętrzną powinna być jednocześnie równoprawność wszystkich sfer działania oraz zasada członkostwa. A więc w pierwszym rzędzie z wszelkich przywilejów korzystać będą jej członkowie.

NAWIĄZANIEM DO TRADYCJI

ma być zaproponowana przez RN nazwa Zrzeszenia Studentów Polskich. Jest ona kontynuacją dorobku ruchu studenckiego, a zwłaszcza działającego w latach 1950—73 ZSP. Z uwagi na zmianę warunków, przyszłe zrzeszenie nie może być tylko przejęciem spadku po swoim poprzedniku, musi ono jednak uwzględniać osiągnięcia i kierunki programowe SZSP oraz przemiany, jakie zaszły w świadomości młodzieży, a także pozycji socjalno-bytowej środowiska.

Podsumowaniem dyskusji będzie z pewnością IV Zjazd SZSP, którego termin wyznaczono w dniach 18—21 listopada br. Nie należy się jednak spodziewać, że wraz z opuszczeniem przez delegatów Warszawy zacznie działać prężna i silna organizacja. Na to trzeba czasu. Praktyka pokaże, czy proponowany model ruchu studenckiego zda swój egzamin. Na wynik pozytywny oczekują nie tylko studenci. Jest to w obecnych warunkach — wobec nastrojów zniechęcenia, apatii, niechęci do wszelkiej aktywności — szczególnie ważne dla całego środowiska uczelnianego.

ALICJA ZIELIŃSKA

• producent • rynek • konsument • producent • rynek • konsument •

Polemika

Handlowcy -do bicia chłopcy?

Redaktor (IŁ) tak dalece zagalopował się w tępieniu „uciesznych cen i nieudolnych handlowców", że po raz pierwszy chyba biorę się za obronę i cen, i handlowców. Przed trzema tygodniami pytając „Kto ukróci cenową samowolę", (IŁ) nawymyślał producentom, którzy ewidentnie zawyżyli ceny oraz handlowcom, którzy zawarli umowy na zakup towarów nie zastanawiając się co robią. Chodzi o owoce i warzywa oraz ich przetwory.

Najpierw nieco sam się podziwię. Otóż przed wysłuchaniem racji ogrodników, producentów oraz handlowców zachodziłem w głowę, jak to jest, że jabłka przy nadzwyczajnym urodzaju kosztują 15-25 zł za kilogram, a nie 5 czy 10 zł? Dalej: słoik kompotu jabłkowego po 58 zł, a wiśniowego — 182 zł!? Albo: ogórki konserwowe z Białej Podlaskiej — 104 zł, z Dobrzyniewa — 76 zł!? Podobnie z kompotem truskawkowym: z Międzyrzecza — 120 zł z Dobrzyniewa — 104 zł. Itd. itp.

Zły byłem także na handlowców, gdy w sklepie nr 74 w Fastach, na półce ujrzałem trzylitrowy słoik z ogórkami konserwowymi oraz groszek w puszce o wadze 1080 gramów. Kierowniczka sklepu sama zdegustowana była faktem, iż musi handlować tak wielkimi porcjami, więc nikt ich nie kupuje, a może i nie kupi nigdy.

Na pierwszy ogień wziąłem ogrodników i sadowników. Większość artykułów spożywczych i przemysłowych w tym roku zdrożała średnio dwa i pół raza. Rolnicy, licząc po swojemu, przekonywali mnie, że trzykrotnie, ale ja trzymam się statystyki. Transport, prace pielęgnacyjne, w ogóle koszty produkcji — też poważnie wzrosły.

— Dlaczego więc towary, na które ceny ustala państwo, zdrożały trzy razy, a moje owoce mają kosztować tyle, co w zeszłym roku — pytał mnie poważny sadownik spod Sokółki. Utwierdzając się we własnej argumentacji dodał on: czy miastowi nie mogą zrozumieć, że koszty inflacji nas również dotknęły? Gromiąc bezzasadnie sadowników za ustalanie wygórowanych cen, wy — prasa — nastawiacie przeciwko nam robotników!

Mnie ten sadownik przekonał, boć gospodarka jest systemem naczyń połączonych. Czyż można parokrotnie podnosić jedne ceny, inne pozostawiając na stałym poziomie? A teraz przetwórstwo. Nie neguję, fabryki dążą do maksymalnego zysku, aczkolwiek każdy dyrektor temu zaprzeczy tłumacząc, iż niezasłużony i nadmierny profit i tak mu urząd finansowy zabierze. A ponadto są ciągłe kontrole. Prezes Spółdzielni Produkcji Ogrodniczej w Dobrzyniewie — Andrzej Przegaliński przekonuje mnie, że u nich wszystko jest skalkulowane co do grosza, zgodnie z przepisami, a najmniejsze wykroczenie niechybnie wykryje specjalista podatkowy. Ponadto firmie Przegalińskiego opłaca się kalkulować taniej, gdyż wtedy towar bezdyskusyjnie pójdzie na pniu, zamiast zalegać magazyny.

Nie znaczy to, że wszędzie oblicza się ceny prawidłowo. Owszem, amatorzy łatwego zarobku nie śpią. Warto jednak wiedzieć, że transport kosztuje. A zatem: jeśli w Białymstoku mamy ogórki spod Białegostoku i z Białej Podlaskiej, to te drugie muszą być droższe, wszak samochód na wodzie nie pojedzie. A amortyzacja, koszty zaopatrzenia? Wszystko się liczy.

Oczy na kulisy cen otworzyli mi całkiem handlowcy. Z-ca dyrektora Zakładu Handlu WSS „Społem" — Mieczysław Juczewski, powiada mi: — Przecież ja kupuję według cen umownych. Mogłem ogórki wziąć, mogłem podziękować. Ale jeśli zabraknie ogórków w grudniu, a przecież był nieurodzaj, to kto mi, handlowcowi, wybaczy? Wtedy podniesie się krzyk: obojętnie za ile, byle były! Co też ci handlowcy latem robili?

Dyrektor Juczewski mówi, że w handlu hurtowym obowiązuje sprzedaż wiązana. Kupi np. ogórki i wiśnie, ale musi też wziąć kompoty z porzeczek i jabłek, albo odwrotnie, zależy czego zbywa, a czego brakuje. Prezes Przegaliński wozi spod Warszawy renklody, ale musi tam odesłać część w postaci kompotów. Wiceprezes Oddziału WSS w Białymstoku — Kazimierz Laskowski pointuje, że gdyby wybrzydzał i przebierał między producentami, nasze sklepy nie miałyby na półkach owocowo-warzywnych nic, no — prawie nic. Takie jest prawo — handlowca: ryzykuje i kupuje, a potem zbiera pochwały bądź razy. Nie oszukujmy się, jak dotąd, handlowcy są li tylko chłopcami do bicia. Ale zanim ich przyłożymy, niech przynajmniej wiedzą za co.

(k)

*

OD AUTORA: Doprawdy jestem mocno zdziwiony polemiką mego redakcyjnego kolegi (k), który we wstępie swego artykułu „Handlowcy — do bicia chłopcy" zapowiada, iż bierze się za obronę krytykowanych przez mnie cen i handlowców. Po przejrzeniu owej polemiki odnoszę wrażenie, że autor albo nie doczytał tekstu („Kto ukróci cenową samowolę") albo źle zrozumiał jego sens. Niekiedy bowiem przyznaje mi rację, ale już w drugim akapicie widać, że zagubił się w tym co zapowiadał. Naplątał jakichś cen, wypowiedzi dyrektorów i niczego nie udowodnił. Według niego lepiej, by jabłka zgniły, niż były tanio sprzedane. Wszystkie wywody wydają się zmierzać donikąd. Wygląda na to, jakby na siłę chciał udowodnić jacy to wspaniałomyślni są nasi handlowcy i „specjaliści" od ustalania cen na niektóre wyroby. Brakuje mu jedynie argumentów. Zapomniał ponadto o konsumencie, który za wiele wyrobów nie płaci, a wręcz buli, czasem zupełnie bezzasadnie.

Redaktor (k) przypomina nam, że nie wszędzie liczy się ceny prawidłowo, a zaraz potem argumentuje, iż koszty własne są wysokie, transport drogi, słowem usiłuje obronić horrendalne ceny, które ja kwestionuję. Czy transport warszawskich owoców i przetworów nie kosztuje, jeśli wiadomo, że warzywa i owoce sprzedawane na stołecznych straganach nie rosną na Marszałkowskiej? Dlaczego tam ceny są niższe i wybór większy? A może tamci handlowcy mają większą siłę przebicia?

Niczego nie wnoszą do sprawy zamieszczone w polemice wypowiedzi dwóch dyrektorów. Obydwaj mówią o ryzyku, o tym, jak „ktoś wciska" im przy kupnie każdego słoika ogórków, słoik kompotu z wiśni i jabłek lub porzeczek. A wszystko to rzekomo w ramach obowiązkowej sprzedaży wiązanej. Żałować jedynie należy, że takowe handlowanie nie obowiązuje we wszystkich branżach. Bo jaka to by była radość gdyby przy zawieraniu transakcji na kożaki wciskano jeszcze pantofle, sandały i skarpety na lato i zimę.

A swoją drogą oczekujemy od białostockiego i suwalskiego WSS i WPHW sensownego wyjaśnienia anomalii cenowych i rynkowych, o których była mowa w artykule „O uciesznych cenach i nieudolnych handlowcach".

(il)

Bez niejasności

Jest gaz -brak reduktorów

W artykule „Pusto w butlach" sygnalizowaliśmy przed kilkoma dniami problem deficytu gazu płynnego przeznaczanego do napełniania butli. Zwracaliśmy uwagę na potrzebę jak najpowszechniejszego przestawiania użytkowników owych butli na korzystanie z gazu przewodowego, wyszczególniając poważniejsze przeszkody na jakie napotyka ta koncepcja. Z interwencji czytelników wynika, że oprócz przeszkód ważkich i kosztownych, są i drobne, jak choćby niedobór reduktorów, których instalacja w mieszkaniach umożliwia odbiór gazu sieciowego.

Wielu właścicieli białostockich domków jednorodzinnych już dziś mogłoby zrezygnować z kłopotliwych butli, gdyby mieli szansę na zdobycie owych reduktorów, bowiem mają gotowe instalacje gazu przewodowego. Reduktor nie jest jakimś szczególnym luksusem, kosztuje około 1500 złotych, ale za złotówki go nie ma. Jest osiągalny za dolary w „Peweksie". Po te „złotówkowe" ustawia się w białostockim Zakładzie Gazowniczym długa kolejka i czeka na dostawy.

Kierownictwo Zakładu Gazowniczego stara się skrócić czas oczekiwania, ale otrzymało w tym roku tylko sto reduktorów, a dodatkową setkę pozyskało niejako „po znajomości". To oczywiście ciągle za mało, bo kolejka liczy jeszcze około stu właścicieli domków i to wyłącznie tych którzy instalację gazową mają już wykończoną. Zrezygnowano z rejestracji osób zapobiegliwych, które chciałyby się zaopatrzyć na zapas.

Problem produkcji reduktorów jest jedną z tych spraw drobnych i kłopotliwych, w które uwikłał nas kryzys. Fabryka Sprzętu i Armatury Górniczej w Tarnowskich Górach wytwarzająca m.in. wspomniane reduktory, przed rokiem mniej więcej dostała tęgiej zadyszki i nie jest w stanie zaspokoić rynkowych potrzeb. Na szczęście ktoś te niedostatki przewidział i przygotował jeden z zakładów w Cieszynie do produkcji uzupełniającej. Cieszyn czeka teraz tylko na atest dla swojego nowego wyrobu, który jest urządzeniem ciśnieniowym i wymaga specjalnego dopuszczenia. Jeszcze w tym kwartale mają trafić do odbiorców pierwsze cieszyńskie reduktory, a rynek zbytu jest chłonny. W samej stolicy czeka na nie 4 tysiące amatorów. Lokalne potrzeby białostockie, Zakład Gazowniczy szacuje w przyszłym roku na 500 sztuk i takie też złożył zamówienie. Zainteresowani (a są nimi nie tylko kolejkowicze) liczą na to, że już niebawem reduktory czekać będą na kupujących, a nie odwrotnie.

(apo)

W BIAŁYMSTOKU — JAJ BYŁO POD DOSTATKIEM

NA BIAŁOSTOCKIM BAZARZE w ub. czwartek panował tłok. Około godz. 10, trudno było przecisnąć się przez tłum. Największy ruch przy futrach, kożuchach, futrzanych kołnierzach, skórzanych płaszczach i kurtkach. Wymienione wyroby były w dużym wyborze, ceny bardzo różne. Długi ładny kożuch można było kupić za 80—90 tys., używany kożuszek dla 3—4-letniego dziecka ceniono 6,5 tys. złotych. Za 14 tys. złotych można było stać się posiadaczem kołnierza z lisa. Ale były i znacznie droższe. Stała „bazarowa" sprzedawczyni miernej jakości rękawiczki skórzane ceniła 1800 zł. Moim zdaniem, warte one były nie więcej jak 400 zł. Za białe trampki żądano 2.300 złotych.

Tym razem pod dostatkiem było jaj, a przecież tydzień temu były kłopoty z ich kupnem. Teraz sprzedawano po 32—37 zł za parę. Sporo też było kur i gęsi. Dużą gęś można było kupić za 800 złotych ale ceniono również 1 1300 zł. Za kurę żądano 200—400 zł, za kaczkę 400—550 zł. Cena śmietany na poprzednim poziomie — 250 zł za litr, miodu też — 600 zł za kg.

Nie brakowało jabłek, zbóż i ziemniaków. Ceny na poprzednim poziomie. Mak sprzedawano po 400 i 500 zł za kilogram. Za 20 dkg suszonych borowików żądano 1500 zł, w innym miejscu za kilogram 12 tys. zł.

Wełniane walonki z kaloszami ceniono 2,5—3,5 tys. zł, a męskie gumofilce 3,5 tys. zł. Za kilogram wełny życzono 1400 zł, za tyleż wełnianej przędzy 4—4,5 tys. zł. (il)

ŁOMŻA — WŁOS SIĘ JEŻY

Obserwacja **ŁOMŻYŃSKIEGO BAZARU** w ciągu ostatnich kilku tygodni dosłownie jeży włos na głowie. Wiele osób zadaje sobie pytanie: czy rosnące stale ceny osiągną kiedyś jakiś pułap? I nie jest to obawą nieuzasadniona, bowiem pozacenami praktycznie na targowicy zmian żadnych nie ma. Handlarze rozpasali się już do granic nieprzyzwoitości. Np. w ubiegły piątek za parę jaj płacono 42 zł!, za litr śmietany — 300 zł, podczas gdy jeszcze do niedawna można było ją nabyć za 230 zł. Podskoczyły również ceny drobiu — kury kosztują obecnie w granicach 300 zł, gęsi — 1200, a indyki — 2,5 tys.

W „normie" utrzymują się jedynie ceny ziemniaków, za kwintal płaci się w granicach 900 zł, chociaż niektórzy rolnicy żądają również po 1 tys. zł. Więcej niż w poprzednich tygodniach było prosiąt w cenie od 2,5—4 tys. zł za parkę.

Dużym powodzeniem cieszą się „jesienne" nowalijki — rzodkiewka — 15 zł za pęczek, sałata po 7 zł za pęczek.

Jak zwykle dużo jest ciuchów. Za nowy kożuch damski żądano 80 tys. zł, za buty 9,5 tys. zł.

Do redakcji doszły sygnały o spekulacji jajami. Otóż niektóre mieszkanki Łomży kupują jaja w sklepie, ustawiając się w kolejkę kilkakrotnie, płacąc za parę 27 zł, a na rynku żądają po 42 zł. Stempelek podobno bardzo łatwo schodzi, po umyciu jaja octem... (kłos)

SUWAŁKI — TARGOWANIE BEZ PRZEPYCHANKI

NA SUWALSKIM RYNKU znacznie mniej było niż zwykle sprzedawców. Klienci też nie dopisali. Na kilka metrów przed wejściem na plac targowy kobiety sprzedawały kurze jaja (dziesiątek 160—180 zł). Właścicielka dużej gęsi natomiast żądała za nią 1200 zł; były jednak również w cenie 900—1200 zł. Kura kosztowała 120—300 zł, a kogut 350 zł. Kilkunastu sprzedawców jabłek oferowało je po 10—35 zł kilogram, gruszki po 60—70 zł, orzechy włoskie — 300 zł, groch — 100 zł, fasolę —130—140 zł. Litr śmietany sprzedawano za 180—210 zł, ser (biały klinek) za 35—80 zł. Szklanka maku lub słoiczek żurawin były po 60 zł, główka czosnku 10—15 zł, głowa kapusty 15—30 zł, pęczek majeranku 25 zł, pęczek chrzanu 25—30 zł, kilogram czerwonych buraków 10 zł. Słoik chrzanu ceniono 100 zł szt.

Na stoiskach, gdzie rozłożyli swoje towary sprzedawcy konfekcji, znalazło się kilka niebrzydkich dzianych własnoręcznie wyrobów — dziecięca spódniczka za 200 zł, takież rękawiczki i skarpety za 100 zł, czapka za 100 zł, sweter dziewczęcy za 2,5 tys. zł. Damska chusta za 800—1200 zł.

Czapka z piżmaka kosztowała 3 tys. zł., damskie gumiaki 1000 zł, męskie zimowe buty ze skóry 2 tys. zł, ubranie robocze 800 zł, rękawice robocze 100 zł. Taboret można było nabyć za 400 zł, damskie rajstopy za 280 zł, czeskie mydło za 100 zł. Środek do pielęgnacji zębów i jamy ustnej „Elmex" proponowano za 150 zł, a litr zagranicznego szamponu za 400 zł. Dziecięce śpioszki sprzedawano za 100—150 zł, śpiwór dla dzieci za 400 zł, tubka cukierków (pastylek) za 20 zł. (jn)

*

Znacznie spokojniej było tym razem na rynku w Suwałkach. W Białymstoku natomiast tłoczno i gwarno. W obydwu miastach pod dostatkiem było jaj i drobiu. A ceny nieco niższe niż tydzień temu. W Białymstoku ponownie sprzedawano wyroby futrzarskie w bardzo dużym wyborze. Jednak ich ceny mimo wszystko są dość wysokie.

Nadal nie brakuje na bazarach spekulantów. Roboczych ubrań nie starcza w wielu zakładach pracy i na budowach, natomiast na bazarze w Białymstoku zawsze jest ich pełno. Tak było i tym razem. Dziwne, że sprzedają je przeważnie ci sami ludzie. Ciekawe tylko skąd oni to biorą? (il)

Mimo wielu przeszkód szczecińska „Odra" rytmicznie wykonuje zobowiązania w stosunku do kontrahentów. Szyje się tutaj spodnie i odzież o charakterze turystycznym, które od wielu lat cieszą się dobrą opinią u odbiorców krajowych i zagranicznych. Z uwagi na wysoką jakość i modny krój nie zalegają półek sklepowych, a teraz są szczególnie poszukiwane.

CAF — J. Undro

SPIĘCIA

Z życiorysu trutnia

Szał radości na widok własnego mieszkania spółdzielczego skończył się u pana Witolda K. razem z kacem po spożyciu parapetówki. Pan Witold należy bowiem do tych niepotrzebnych facetów, co to nie dają się bez umiaru doić, nawet przez najsympatyczniejsze panienki z przezacnej spółdzielni. Nie rozumie, na przykład, że im panienek więcej, tym wyższe koszty, które ktoś, znaczy on, musi ponosić.

Jak tylko sporządził listę 26 zasadniczych usterek w nowej chałupie, to zamiast się wziąć do roboty, zaraz chciał bestia, żeby mu choć z połowę usunąć. Jak przez miesiąc nie miał ciepłej wody, to nie zamierzał za tę wodę, której nie miał, płacić. Jak przez dwa miesiące w roku, na raty oczywiście, miał uszkodzony telefon, to był nerwowy, jakby mu ładny aparat nie wystarczał, chociaż inni i tego nie mają.

Miał pan Witold, zaraza, ciężkie życie, a panienki z nim życie nie lżejsze. Wszyscy więc z zachwytem powitali wiadomość o wyprowadzce, której miał się niebawem poddać. Zaraz też wylazło szydło z worka. Tu i ówdzie zaczęło świtać, skąd trutnie gatunku SM mają forsę na urzędowanie. Dotacji za mało, zakład budowlano-remontowy na deficycie — no więc skąd?

Przyszła komisja i stwierdziła, że w panawitoldowym zlewozmywaku ciut jakby odprysnął lakier. — Ależ miał prawo, bo stwierdziliście, że przekroczył już półmetek normatywnego zużycia. — Półmetek może przekroczył, ale musi być jak nowy. Pan Witold zapłacił. Zapłacił zresztą trzy razy więcej, niż przed laty wydała na ów zlewozmywak spółdzielnia. Bo w przepisach jest taka chytrość, że za stare przedmioty płaci się nową cenę. Żeby było zabawniej spółdzielnia zażyczyła sobie, żeby pan Witold ufundował przyszłemu lokatorowi nowy zlewozmywak. — Przecież mnie nikt prezentu nie robił, dlaczego mam zostawiać darowiznę komuś, kogo nie znam? — Takie przepisy. — A jak ten ktoś będzie się wyprowadzał, to wam zwróci z nawiązką koszt zlewozmywaka, za który ja płaciłem... — Takie przepisy. — Ale przecież wy ten faktycznie niezbyt zużyty mój zlewozmywak zabierzecie, bo o nowe trudno. Odkurzycie go, odchuchacie, wstawicie komuś i dwa razy za frajer zgarniecie gotówkę. — Takie przepisy.

— A dlaczego mam płacić za nowy zamek w drzwiach nowego lokatora? Stary (lokator i zamek) jest w porządku, wy zamek wyjmiecie i wykorzystacie, więc niby po co mam wam robić prezenty w gotówce? — Takie przepisy.

— A dlaczego mam płacić za deskę sedesową, którą wymieniliście ze względów sanitarnych. Wytrujecie z niej bakterie, które złośliwie wyhodowałem i jak zwykle wstawicie komuś pod siedzenie. — Niestety, takie przepisy.

— Czy one mówią, że użyteczne przedmioty (za niektóre zapłaciłem z nawiązką) mam wam podarować i jeszcze za nie dodatkowo zapłacić? — Takie właśnie są przepisy.

— A dlaczego normatywny okres zużycia urządzeń sanitarnych ustaliliście tak oszczędnie? Czy wanna żeliwna z syfonem, po 15 latach jest złomem; czy baterie nad nią nadają się do użytku tylko przez 10 lat; czy po 10 latach kuchnia gazowa to jest na pewno szmelc; czy ktoś aż tak grzmi w miskę klozetową, że waszym zdaniem traci ona swe niewątpliwe walory po sześciu latach? Czy płuczka ma prawo spłukiwać świństwa tylko 10 lat? Przecież nasza antyczna „the best Niagara" trwa nieraz w niezłej formie do sędziwego półwiecza. — Takie przepisy.

— I czym one grożą? — A no tym, że po normatywnym okresie, w razie wyprowadzki, będzie pan płacił za nie całą sumę po wielokrotnie wyższych cenach. I jeszcze następcy kupi nowe. Wszystko co się starzeje, obrasta w nową, niespotykaną wartość. Poza tym spółdzielnia musi wyposażyć mieszkanie facetowi w nowy sprzęt, ale dlaczego spółdzielnia ma za niego płacić?

— A czy te niby całkiem zużyte kuchnie, miski, wanny i baterie wymienicie na nowe? — Oczywiście, że nie, bo po co, jeśli zdatne do użytku, a o nowe trudno. — No więc dlaczego naciągacie lokatorów? — Takie przepisy.

— Kto wpadł na pomysł, by posadzkę w mieszkaniu traktować jako urządzenie sanitarne? Czy płytki PCV rzeczywiście po 15 latach zalegania pod dywanem, są całkowicie zużyte? I czy trzeba za nie przy przeprowadzce płacić pełną sumę i to po nowych cenach? — Takie przepisy.

— A kto te przepisy wymyślił? Bo po co wymyślił — wiadomo: w celu utrzymania całej armii trutni z kieszeni lokatora. — Spółdzielnia oczywiście, znaczy najwyższy organ — walne zgromadzenie.

No, jak walne, to przepraszam. Nie mam więcej pytań — jęknął pan Witold. Gdzie by tu ukraść, żeby utrzymać i nasycić trutnia?

MIKRUS

Samotni z „FADOMU"

Łomżyńska Fabryka Domów stoi za miastem w szczerym polu. Na miejscowe warunki jest to zakład równie spory, jak i problem nowych mieszkań, który ma rozwiązywać.

W małym pokoiku, zupełnie nie przypominającym najważniejszego gabinetu zastaję przeglądającego korespondencję kierownika — **Wiesława Krukowskiego.** Od niego dowiaduję się, iż zasadniczo fabryka jest jeszcze w fazie rozruchu, zaledwie od roku daje produkcję. Docierają się więc maszyny i ludzie. Docelowo wytwarzać mają rocznie elementy do 6 tys. mieszkań. Na razie jeszcze tej zdolności nie osiągnięto. Miesięcznie przygotowuje się półfabrykaty do 300-400 mieszkań. Różne są powody niepełnego wykorzystania zdolności produkcyjnych. Zakłócają proces technologiczny awarie urządzeń oraz nierytmiczne dostawy niektórych surowców, chociaż nie ma zasadniczo kłopotów z cementem i kruszywem.

Inny problem, to stabilność załogi. Nie dość, że brakuje ludzi, to i ci, którzy rozpoczęli pracę często odchodzą. Nie wytrzymują ciężkich warunków, szukają atrakcyjniejszych zarobków. Kłopoty z dojazdami także mają swoją wymowę. Zresztą większość załogi stanowią chłopi-robotnicy. Spora ich część traktuje fabrykę jako dodatkowe źródło dochodów. Ich stosunek do pracy jest różny. Ale nawet jeśli jest ewidentna podstawa, nie można takiego ukarać czy nawet wrócić uwagi, bo zaraz pogniewa się i odchodzi. Ma przecież dokąd — na gospodarkę. Z kadrą specjalistów nie jest lepiej. Niejednokrotnie w angażu zatrudnionego napisane jest „betoniarz", a on nie ma pojęcia o tym co będzie robił, bo nigdy jeszcze nie pracował w podobnym zakładzie. Praktycznie zaczyna więc od zera. Uczy się i poznaje tajniki pracy, które powinien mieć w małym palcu, a potem — bywa, że odchodzi. Szczytem wszystkiego jest to, że zakład nie ma ani jednego specjalisty z wyższym wykształceniem. Prawdopodobnie jest to rezultat stosunkowo niskich płac. W innych łomżyńskich zakładach praca jest lżejsza, a zarobki większe.

Załoga nie jest jednolita. Stanowią ją także ludzie z długim stażem, sumienni, pracowici i dobrze znający swoje rzemiosło. Choćby dla nich warto byłoby zadbać o zaplecze socjalne, z czym są duże trudności. Zakład nie ma jeszcze szatni i szafki ubraniowe postawiono w ciasnych korytarzach. Stołówka, to prowizorka. Mieści się w tym samym baraku. Brak przyzwoitej myjni i nie ma widoków na wybudowanie jej w najbliższym czasie. Tymczasem praca jest na ogół brudna, a po zakończeniu zmiany trzeba się myć w zimnej wodzie. W dodatku brak mydła, pasty bhp i proszku.

Stojący przede mną spawacze pracują bez fartuchów ochronnych i ze szkłami ochronnymi „12" zamiast „13". Do niedawna brakowało dla nich rękawic. Nie muszę więc pytać o to, skąd tak duża wypadkowość w fabryce, a powody zawyżonej fluktuacji kadry wydają się równie oczywiste.

Nierytmiczne dostawy niektórych materiałów czy też zupełny ich brak, pogłębiają niezadowolenie załogi. Przecież od rezultatów zależy wysokość płac, a częste przestoje powodują ich obniżkę. Perturbacje w produkcji powodowane są brakiem stali i odpowiednich elektrod do spawania. Parametry rurek plastykowych do zakładania kabli bywają niepożądane. Brakuje nawet podstawowych narzędzi do pracy. Jeśli wystąpi drobna awaria, są duże trudności z jej usunięciem, bo zakładowy warsztat naprawczy jest dość ubogo zaopatrzony; posiada tylko jedną szlifierkę. Nie ma tokarki ani frezarki. Z każdym niemal detalem, który ma defekt, trzeba jechać kilka kilometrów do warsztatów naprawczych Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, któremu „Fadom" podlega. Kłopot jest również ze środkami transportu. Fabryka dysponuje zaledwie jednym furgonem dostawczym. Do dowiezienia najmniejszego elementu używa się więc często samochodów prywatnych. Gorzej, gdy trzeba przetransportować coś większego.

Przedstawiłem kilku osobom w ŁPB z z-cą dyrektora **Jerzym Szczepańczykiem** opinię pracowników, jakoby dyrekcja przedsiębiorstwa traktowała załogę fabryki po macoszemu. To, co w „Fadomie" oglądałem zdawało się to zdanie potwierdzać. Mimo ciągłych nalegań, by zorganizować spotkanie z dyrekcją i przedstawić swoje argumenty, do zebrania takiego nie doszło. Jego namiastką stała się naszą rozmowa Czasem byłem w stanie zrozumieć argumenty dyrektora, który zresztą w wielu momentach przyznawał rację robotnikom. Cóż jednak z tego wszystkiego, skoro na niektóre sprawy ani załoga, ani też dyrekcja nie mają żadnego wpływu. Zdumiewające, że chodzi tu także o środki czystości. Przedtem, zgodnie z odpowiednim zarządzeniem, robotnik pierwszej grupy (ciężko pracujący) dostawał na kwartał 600 g mydła, 1500 g proszku, 250 g pasty bhp. Środków tych starczało zaledwie na połowę przewidzianego zarządzeniem okresu. Od wielu miesięcy przeważnie ich nie było i pracownik otrzymywał ekwiwalent pieniężny. Nowe zarządzenie ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, obowiązujące od 1 września br., jeszcze zmniejsza ten mikroskopijny przydział. Według niego robotnikowi przysługuje miesięcznie 200 g mydła lub pasty do rąk i 100 g proszku do prania. Ale pracownik i tego nie dostaje. Co miesiąc wypłaca mu się ekwiwalent w wysokości 28 złotych, którym się nie umyje, ale zdenerwuje.

Podobnie paradoksalna jest sytuacja z obuwiem. Norma przewiduje dla niektórych grup pracowników parę butów gumowych na pół roku. Twórców normy nie interesuje fakt, że tych butów starcza temuż pracownikowi zaledwie na dwa tygodnie. Żeby było śmieszniej, łomżyńska fabryka ma pokrycie na buty zaledwie w 10 proc.

A ubrania robocze, okrycia głów, fartuchy spawalnicze? Jeśli chodzi o te ostatnie, załoga poszukuje zarządzenia, które mówiłoby o podziale fartuchów. Otóż na kilkunastu spawaczy, jest tylko jeden fartuch i to nie taki, jaki powinien otrzymać spawacz. Rodzi się tu dużo pytań. Dlaczego dyrekcja ŁPB od roku toleruje taki stan rzeczy? Czy nie jest to jej wina, że ludzie odchodzą? Przecież obowiązkiem aparatu kierowniczego jest stworzyć załodze odpowiednie warunki do pracy — a więc zapewnić dostawy materiałów, środków bhp itp. Załoga jest od tego, żeby dobrze pracować, z tym, że w odpowiednich warunkach, zgodnych z wymogami przepisów. W Łomży nie stworzono nawet ich namiastki.

Moja wizyta w łomżyńskim „Fadomie" składa się z samych zdziwień i zaskoczeń Najbardziej szokujące nie jest zaś to, że fabryka nie pracuje jeszcze na pełnych obrotach, a fakt, że w ogóle funkcjonuje. Tak zwyczajnie — bez ojca, matki i błogosławieństwa władz.

PAWEŁ GILEWSKI

List do redakcji

Dużo zależy od nas samych

Z zainteresowaniem czytam rubrykę „GW" „Producent—rynek—konsument". Od stycznia br. jestem na emeryturze, mam dużo czasu na obserwacje i spostrzeżenia, z którymi na stałe chcę się dzielić z wami i będę to konsekwentnie czynić. Uważam bowiem, że w obecnych czasach, we wszystkim głównie decyduje człowiek, a szczególnie ludzie na kierowniczych stanowiskach. W obecnej, trudnej sytuacji konieczna jest zgoda w społeczeństwie. Nie należy wszystkiego zwalać ani na socjalizm ani też na „Solidarność". Jesteśmy jedną wielką rodziną i musi w niej panować zgoda i sprawiedliwość. Innej drogi nie ma i być nie może. Dlatego też uważam, że zdrowa krytyka i sprzeciwianie się złu pomoże nam wszystkim w przezwyciężaniu tak trudnej obecnie sytuacji w naszym kraju.

Dla przykładu. Dziś rano, tj. 6.X.br. w sklepie przy ul. Narewskiej (mały sklep obok artykułów gospodarstwa domowego) kupowałem jak codziennie cztery jogurty. Nie po raz pierwszy stwierdzam, że w większości plastykowe kubki są napełnione w dwóch trzecich pojemności, a nawet jednej drugiej (poprzednio były zawsze pełne). W dniu dzisiejszym wszystkie były napełnione do dwóch trzecich pojemności. Licząc konsumpcję dzienną kilka tysięcy sztuk po 5 zł/szt. na ile tys. zł zostaje okradzione społeczeństwo? Pytam, gdzie jest kontrola wewnętrzna producenta? Co na to dyrektor i bezpośredni nadzór w zakładzie?

Oto inne przykłady. Od pewnego czasu ukazał się proszek do prania „E" o wadze 700 g (było zawsze 600 g). Przydział kartkowy wynosi 300 g, czyli za dwa miesiące lub za dwie kartki można było nabyć jedno opakowanie o wadze netto 600 g. Nie wiem czym tłumaczy to producent. Inne proszki jak „Bis" są po 600 g i to jest zgodne z reglamentacją.: Na pytanie co robić jeśli konsument chce nabyć proszek „E" mając kartki po 300 g ekspedientka wyjaśnia, że jest sklep przy ul. Wesołej, który waży proszek. Tak, zgoda, tylko trzeba trafić na ten dzień, w którym jest proszek „E" no i stać w długiej kolejce „na wesoło?" Pytanie — komu zależy na sianiu niezadowolenia i fermentu?

W dniu 30.IX. chciałem nabyć dodatkowe przydziały tłuszczu. Objechałem połowę miasta i tylko w niektórych sklepach było odrobinę smalcu lub margaryny przy wydłużających się kolejkach. Przyznaję, że nie należało odkładać realizacji przydziału na ostatni dzień miesiąca to niewątpliwie mój błąd. Nie zwracałbym jednak na to uwagi, gdyby nie fakt jaki miał miejsce zaraz na drugi dzień. Otóż „dobra wróżka" zaopatrzyła w pełnej obfitości wszystkie sklepy w margarynę, masło roślinne, smalec. Czyżby handlowcy nasi nie wiedzieli, że, niestety, praktycznie pod koniec miesiąca jest największa konsumpcja tych produktów? Czy nie można by było w ostatni dzień miesiąca zaopatrzyć lepiej sklepów? Na pewno można. Trudno jest tak od razu zmienić mentalność ludzką bez należytego uprzedzenia nawet w prasie codziennej. Chociaż wątpię czy te nawyki da się zmienić. Handel, moim zdaniem, musi się dostosować do konsumenta a nie odwrotnie. Nie zatruwajmy sobie życia niepotrzebnie.

A teraz coś z usług dla ludności. Nie pamiętam dokładnie daty, było to około 20.IX.br. Otóż, często jeżdżę na wędkowanie w okolice Kruszewa. W dniu tym czekałem na PKS przy dworcu PKP na godz. 4.14 do Kruszewa — nie było go. Nastąpił do Izbiszcz (5.49) także nie przybył. Dopiero dostałem się na spóźniony PKS do Kruszewa, który miał odejść o godz. 5.09. W połowie drogi (rozmawiając o tym z kierowcą) spotkałem wracający samochód z Izbiszcz. Przypomniała mi się wówczas rozmowa z przygodnym podróżnym w tym dniu, który oświadczył, że często kierowcy samowolnie zajeżdżają na przystanek dworcowy PKP tylko jadą prosto ul. Gagarina.

No cóż, strajkowali swego czasu kierowcy PKS wysuwali postulaty, tylko o ich dyscyplinie jakmowy nie było, a ta nadal szwankuje. I znowu pytanie: co na to kontrola, co na to dyrektor?

„Życzliwy"
(Nazwisko i adres znane redakcji)

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
w BIAŁOSTOCZKU k/Kurian

POLECA SWOJE USŁUGI W ZAKRESIE:
- przewijania silników elektrycznych,
- wykonawstwa cewek do luzowników elektromagnetycznych,
- regeneracji alternatorów,
- naprawy prostowników spawalniczych BESTER typu SPB-315.

Gwarantujemy krótki termin realizacji usług.
Adres:
PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
w BIAŁOSTOCZKU k/Kurian, p-ta Białystok 7,
tel. 41-15-75, 41-15-76, telex 85-2423.
k 4366-1

NAJWYGODNIEJSZA FORMA NAUKI GRY NA INSTRUMENTACH TO ROCZNY KORESPONDENCYJNY KURS
w nowym łatwym zapisie nutowym.
FORTEPIAN, AKORDEON, GITARA SOLOWA, GITARA BASOWA, PERKUSJA, MANDOLINA.
Konsultacje w wielu rejonach kraju.
Zapisy przyjmuje: W.T.M. ul. Morskie Oko 2
02-511 WARSZAWA
K 4220-1

PRZEDSIĘBIORSTWO DOŚWIADCZALNE OPAKOWAŃ
w BIAŁYMSTOKU, ul. Składowa 12 (Bażantarnia)
ZATRUDNI mężczyzn i kobiety na niżej wymienione stanowiska:
- mechanik urządzeń i instalacji wodnych, powietrznych, klimatyzacyjnych i ogrzewczych,
- maszynista fleksograficzny,
- operator zgrzewarki,
- operator krajarki,
- wytłaczarkowy,
- operator urządzeń dozujących i formujących,
- palacz kotłowy z uprawnieniami do obsługi kotłów wysokoprężnych,
- robotnik transportowy.

Informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, pokój Nr 106, tel. 270-71, wewn. 114.
k 4369-1

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE w Łomży
ZATRUDNI OD ZARAZ
- głównego księgowego.

Warunki pracy i płacy w/g Uchwały Rady Ministrów Nr 60/82 z dnia 19.III.1982 r. do omówienia na miejscu.
k 4380-1

UWAGA DOSTAWCY WEŁNY!
GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Łomży
POWIADAMIA hodowców owiec,
że od 9 listopada 1982 roku punkt skupu surowców włókienniczych przy ul. Świerczewskiego 56 jest czynny w dniach targowych tj. każdy wtorek i piątek w godz. od 7 do 15.
GS „SCh" w Łomży.
k 4383-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO
fasty
w BIAŁYMSTOKU
ul. Przędzalniania 8
ZATRUDNIĄ:
— kobiety i mężczyzn na przyuczenie do pracy w zawodach włókienniczych oraz mężczyzn na stanowiskach:
— ślusarz
— murarz
— blacharz-dekarz
— hydraulik
— elektromonter
— wartownik straży przemysłowej
kobiety na stanowiskach:
— sprzątaczka
— bibliotekarz (1 osoba po studium bibliotekarskim lub filologii polskiej).
Wynagrodzenie zgodne z obowiązującymi przepisami.
Zakład prowadzi szeroko rozwiniętą działalność socjalno-bytową:
— zorganizowane dojazdy do pracy i z pracy,
— żywienie przyzakładowe,
— ośrodki wypoczynkowe,
— sieć sklepów spożywczych i przemysłowych na terenie zakładu,
— osobom zamiejscowym, samotnym zakwaterowanie w hotelu robotniczym i kwaterach prywatnych za częściową odpłatnością.
Zakład przyjmuje bez skierowań.
Osoby zamiejscowe obowiązane są dostarczyć zezwolenie Urzędu Miasta lub Gminy na podjęcie pracy na terenie miasta Białegostoku.
Osoby chętne proszone są o zgłaszanie do Działu Osobowego i Szkolenia Zawodowego pokój 32, tel. 411-070, wew. 317.
K 4427-0

USŁUGI

NAPRAWY — WPHW SPRZĘTU gospodarstwa domowego:
Sienkiewicza 42, tel. 956, 333-48, wew. 2
Krakowska 17, tel. 211-57
Mickiewicza 25, tel. 415-882
URZĄDZEŃ gazowniczych i rowerów, instalacje pralek, urządzeń gazowniczych
Krakowska 17, tel. 211-57
INSTALACJE anten indywidualnych i zbiorowych, radiotelefonów, nagłośnień
Al. 1 Maja 29, tel. 416-169.
K 4243-0

NAPRAWA — WPHW TELEWIZORÓW:
Warszawska 79, tel. 959, 414-609
Narewska 6, tel. 257-70
Olejniczaka (pawilon), tel. 293-13
RADIOODBIORNIKÓW, magnetofonów, gramofonów:
Warszawska 79, tel. 414-682,
Narewska 6
Olejniczaka (pawilon)
Lipowa 45, tel. 223-06 oraz sprzętu nietypowego i zagranicznego
Mickiewicza 25, tel 415-882
elektronika samochodowa
K 4242-0

„UNITRA — SERWIS"
Naprawy OTVC Jowisz, kalkulatorów, zasilaczy i sprzętu RTV, ul. Kard. St. Wyszyńskiego 21, tel. 206-28.
K 3701-0

ANTENY instaluję. 287-32. Kuryło.
g 9946-0

NAPRAWA telewizorów 419-168, inż. Ostaszewski.
g 9182-0

POGOTOWIE telewizyjne 283-92, inż. Sakowski
g 9293-0

NAPRAWA telewizorów 418-163 Wydra.
g 9609-0

NAPRAWA telewizorów, tel. 254-92. Turczewski.
g 9662-0

NAPRAWA telewizorów 234-13. Zamajtys.
g 9830-0

NAPRAWA telewizorów 324-72. Mieldzioć.
g 9964-0

NAPRAWA telewizorów 235-33. Kalinowski.
g 9998-0

POGOTOWIE telewizyjne 334-74. Woroszyło.
g 10017-00

NAPRAWA telewizorów 283-58. Klibisz.
g 10307-0

POGOTOWIE telewizyjne 352-47. Tałałaj.
g 10348-0

NAPRAWA telewizorów 412-328 Drozdowski.
g 9807-0

NAPRAWA, instalowanie pralek automatycznych, tel. 209-25. Zdanowicz.
g 10366-0

WYKONUJĘ — kuchnie, boazerie, pawlacze. Wiadomość: tel. 410-600, godz. 18—20 Boguski.
g 10354-0

UKŁADAM glazurę, terakotę z powierzonych materiałów. Nosarowski. Białystok, ul Pułkowa 20
g 10397-0

REMONTY mieszkań, tel. 411-777. Błaszkiewicz.
g 10285-00

NAPRAWY, instalowanie kuchni gazowych, 265-73 Masłowski.
g 10316-00

USŁUGI w zakresie mechaniki pojazdowej. Białystok, ul. Duracza 20 (Pietrasze). Trosko.
g 10420-1

WYRÓB trumien. Wasilków, ul. Białostocka 55. Siedlecki. Czynny codziennie.
g 9458-0

PRACA

PRZYJMĘ każdą pracę. Posiadam pomieszczenie. Oferty: Biuro Ogłoszeń „10417".
g 10417-1

PRZYJMĘ do pracy w ogrodnictwie. Białystok, Sokola 26. Łuba.
g 10322-1

PRZYJMĘ pomoc do gospodarstwa — małżeństwo lub samotnych. Wiadomość: Laski Małe 29. 19-316 Wiśniowo-Ełckie.
p 2785-1

ZATRUDNIĘ samotną, chętnie starszą, do zajęcia się domem. Przywiozę samochodem. Oferty 927100, Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38.
K 4401-00

LOKALE

PRZYJMĘ na mieszkanie samotnych-(tne) Armii Radzieckiej 150.
g 10314-1

PRZYJMĘ na mieszkanie osobę pracującą względnie małżeństwo. Białystok, Kąpielowa 10.
g 10336-1

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje mieszkania. Białystok, Młynowa 18/1. Janina Wasyłyszyn.
g 10357-1

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią. Może być w starym budownictwie. Górny, Białystok, ul. Wylotna 2/1 m. 1.
g 10367-1

MŁODE małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią. Jerzy Chorąży, Antoniukowska 19 „b" m. 52.
g 10493-1

SAMOTNY nauczyciel poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń „10482".
g 10482-1

SAMOCHODY

„FIATA" 1300 włoski (1962 rok) do remontu — pilnie i niedrogo — sprzedam. Białystok, ul. Jagiellońska 67 (po 15).
g 10328-1

„FIATA" 126 p — kupię. Białystok, tel 414-343, wew. 26.
g 10326-1

„FIATA" 126p po wypadku — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „10183"
g 10183-1

„FIATA" 126 p (rok 1981), silnik „Wicher" 30 R — sprzedam. Giżycko, tel. 42-42, wew. 399.
g 10129-1

NADWOZIE „Fiata" 125 p — sprzedam. Bacieczki 8.
g 10479-1

„SKODĘ" 105 S (rok 1978) — sprzedam, tel. 414-230.
g 10358-1

NSU - 1000 — sprzedam. Białystok, ul. Wiktorii 2 (po 16). Zabrocki.
g 10363-1

„ROBUR" — sprzedam. Samochód osobowy po wypadku lub z nadwoziem do remontu — kupię, tel. 362-86 (wieczorem).
g 10315-1

„SYRENĘ" 104 w całości lub na części — sprzedam. 27 Lipca 47.
g 10362-1

„WARTBURGA" (1979 rok) — sprzedam. Białystok, ul. Sowlańska 22.
g 10312-1

ZGUBY

W DNIU 16 VIII 82 r. została skradziona wkładka zaopatrzenia seria Am Nr 572652 na nazwisko Jemielity Ryszard
p 2742-1

SKRADZIONA została wkładka zaopatrzenia na nazwisko i imię Sakowski Henryk.
p 2766-1

W DNIU 30.X.82 r. zostały zagubione wkładki zaopatrzenia H Nr 689809 Ślesińska Karina, H Nr 689808 Barbara.
p 2768-1

W PAŹDZIERNIKU 82 r. zgubione zostały wkładki zaopatrzenia na nazwisko i imię Lewandowski Jan 577010, na nazwisko i imię Lewandowska Stefania 577009.
p 2737-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria Ae 279529. Szkutnik Tadeusz.
p 2748-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria Ae 168411 na nazwisko Bućko.
p 2754-1

24.X. br. została zagubiona wkładka zaopatrzenia seria Ae 404954 na nazwisko Truszkowska Krystyna.
p 2798-1

ZGUBIONA została wkładka zaopatrzenia seria Ae Nr 239500 na nazwisko i imię Krom Krzysztof.
p 2774-1

SKRADZIONE zostały wkładki zaopatrzenia seria H 684885 na nazwisko Karpienko Walentyna, seria H 684886 Tomasz.
p 2808-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia G 624015. Smoktunowicz Kazimiera.
g 10327-1

ZGINĄŁ pies wilczur czarny — podpalany, pod szyją jasna plama. Znalazcę czeka nagroda. Zwycięstwa 43, tel. 416-400.
g 10330-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 460548. Chrostowska Leokadia.
g 10331-1

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 421386 Kobeszko Genowefa i H 421385 Wiesława.
g 10333-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H Nr 658958 na nazwisko Marciniak Anna.
g 10334-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia seria H Nr 511052. Iwaniuk Anna.
g 10337-1

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia na nazwisko Bosko Halina H 985145, Krzysztof H 985146, Jacek H 985147.
g 10338-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 432925 Korziński Władysław H 432926 Urszula
g 10339-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia seria H 469996 Nikołajuk Anna.
g 10341-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia seria H 497638. Kiczkajło Irena.
g 10343-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 434051. Łomanowska Helena.
g 10344-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 475597 na nazwisko Majewski Alojzy.
g 10346-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 515141. Kotyńska Stanisława.
g 10349-1

ZGUBIONE zostały wkładki zaopatrzenia serii H 580522 Brałkowska Helena, 580523 Agnieszka, 580524 Adam, 538992 Katarzyna.
g 10352-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 597168. Czochański Witold.
g 10356-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia seria H Nr 480132 Wojtasik Andrzej.
g 10361-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia H 554462, 554463, 554464, 554465, 554466 Januszkiewicz Henryk, Piotr, Jarosław, Adam, Krzysztof.
g 10371-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 646593. Nazarko Mikołaj.
g 10372-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 992354 serii H na nazwisko Dec Tadeusz.
g 10379-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia seria H Nr 533186. Pietras Adam.
g 10386-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ANNIE HIMIK
z powodu tragicznej śmierci
Matki
składają:
Dyrekcja i współpracownicy FWR „Agnella" w Białymstoku.
k 4425-1

Serdeczne wyrazy współczucia
Kol. HALINIE MASIEJCZYK
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja i współpracownicy ZPP „Pasmanta" w Białymstoku.
k 4428-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. inż. BOLESŁAWIE FLORCZYKOWSKIEJ
z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Wydziału Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.
k 4432-1

Serdeczne wyrazy współczucia
MĘŻOWI
z powodu zgonu
Żony
Heleny Szymanowskiej
byłego pracownika Prezydium MRN w Grajewie
składają:
Naczelnik i pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Grajewie.
k 4420-1

Wyrazy szczerego współczucia
TADEUSZOWI POPŁAWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja i pracownicy Białostockiego Kombinatu Budowlanego.
k 4430-1

Wyrazy szczerego współczucia
MARII i CZESŁAWOWI ZAJKO
z powodu zgonu
Matki i Teściowej
składają:
Dyrekcja i pracownicy Białostockiego Kombinatu Budowlanego.
k 4429-1

Wyrazy głębokiego współczucia
EUGENIUSZOWI GOŁDOWSKIEMU
z powodu śmierci
Matki
składają:
Dyrekcja „Centrali Rybnej" w Olsztynie i współpracownicy Zakładu Hurtowo-Przetwórczego „Centrala Rybna" w Ełku.
k 4418-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ADAMOWI OŚCIŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja i pracownicy Przedsiębiorstwa Doświadczalno-Produkcyjnego „Sonopan" PAN w Białymstoku.
k 4416-1

RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH" KLUB MIĘDZYNARODOWEJ PRASY i KSIĄŻKI w BIAŁYMSTOKU, ul. Sienkiewicza 3 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie remontu kapitalnego wraz z modernizacją budynku położonego przy ul. Sienkiewicza 3 z materiałów wykonawcy.
Remont — modernizacja obejmuje następujące roboty:
— budowlane z dobudową części budynku
— instalacje (c.o., wod.-kan., wentylacyjne, elektryczne)
— wystrój wnętrz.
Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy, organizacje społeczne, osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione.
Oferty pisemne z podaniem przybliżonego kosztu i terminu całkowitego zakończenia prac remontowo-modernizacyjnych (termin całkowitego zakończenia w/w prac nie może przekroczyć I półrocza 1984 r.) należy składać w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na remont — modernizację Klubu MPiK" w pokoju Nr 4, I piętro ul. Sienkiewicza w godzinach 8.30—15 we wszystkie dnie oprócz sobót i niedziel.
W biurze tym można zapoznać się z dokumentacją projektowo-kosztorysową oraz uzyskać niezbędne informacje.
Otwarcie ofert odbędzie się w budynku przy ul. Sienkiewicza 3, pokój Nr 4 w dniu 30 listopada 1982 r. o godz. 10.
K 4442-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej które wystąpią:
m. Białystok
— dn. 18.11.82 r. w godz. 8—15 przy ul. Jaśminowej 13, 15;
— dn. 19.11.82 r. w godz. 8—15 przy ul. Gajowej 58, 60, Jaśminowej 19;
— dn. 20.11.82 r. w godz. 7—15 przy ul. M. Skłodowskiej-Curie nr 4, 6, Sądy, Prokuratura, NOT, Kino-Teatr BPIS, KBK, ul. Dzierżyńskiego;
— dn. 22.11.82 r. w godz. 7—15 ul. Dębowa, Jaworowa.
Miejscowości
— dn. 18.11.82 r. do dn. 30.11.82 r. w godz. 7—15 Surażkowo, Łaźnie, Sokołda, Międzyrzecze;
— od dn. 18.11.82 r. do dn. 30.11.82 r. w godz. 7—15 w miejscowości Bagnówka;
— w dn. 18—19.11.82 r. w godz. 8—14 Bielawicze, Straszewo;
— w dn. 22—23.11.82 r. w godz. 8—14, Mieleszki, Podozierany, Broliernia.
W/w wyłączenia spowodowane są remontem urządzeń energetycznych.
Bliższych informacji udziela Pogotowie Elektryczne tel. 991
K 4256-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — „Żołnierz królowej Madagaskaru", godz. 19 (duża scena); „Kochankowie z Werony", godz. 19.30 (mała scena).

Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1) „Lalkarz", godz. 17.00 (zarezerwowany).

KINA

„Pokój" — „Mężczyźni", prod. radz. (od lat 12), godz. 15.30, 17.45 i 20.00.

„Ton" — „Mężczyźni", prod. radz. (od lat 12), godz. 10.30 (zarezerwowany; „Konopielka", prod. polskiej (od lat 15), godz. 13.00, 15.30, 17.45 i 20.00.

„Syrena" — nieczynne (remont).

„Studio" — „Zwierciadło", prod. radz. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.00.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Kiedy będzie ślub", prod. radz. (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — „Akwanauci", prod. radz. (od lat 12).

Hajnówka — „Pierwsze zamążpójście", prod. radz. (od lat 15).

Łapy — „Kugitańska tragedia", prod. radz. (od lat 15).

Mońki — „Bądź moim mężem", prod. radz. (b.o.).

Siemiatycze — „Ratownik", prod. radz. (od lat 15).

Sokółka — „Dwadzieścia lat później", prod. radz. (od lat 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Ten szósty", prod. radz. (od lat 12).

Łomża „Październik" — „Detektyw", cz. I i II, prod. radz. (od lat 15).

Grajewo — „Dziecko wojny", prod. radz. (b.o).

Kolno — „Aferzysta", prod. radz. (od lat 15).

Wysokie Mazowieckie — „Lotny szwadron huzarów", prod. radz. (od lat 12).

Zambrów — „Torba Inkasenta", prod. radz. (od lat 12).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Teheran 43", prod. radz. (od lat 15).

Suwałki „Kultura" — „Poranny obchód", prod. radz. (od lat 12).

Augustów — „Zboże, złoto, nagan", prod. radz. (od lat 12).

Ełk „Orzeł" — „Nad jeziorem", prod. radz. (b.o.).

Ełk „Polonia" — „Dziewczyna i Grand", prod. radz. (od lat 12).

Ełk „Studio" — DKF: „Mężczyzna niepotrzebny", prod. polsk.

Ełk „Zorza" — „Oficerowie", prod. radz. (b.o.).

Giżycko — „Test pilota Pirxa", prod. polsk.-radz. (od lat 12).

Gołdap — „Trzej straceńcy", prod. radz. (od lat 12).

Mikołajki — „Wielki Churamita", prod. radz. (od lat 15).

Olecko — „Zdolny do wszystkiego", prod. radz. (b.o.).

Orzysz — „Tylko jedno życie", prod. radz. (b.o.).

Pisz — „Kapelusz", prod. radz. (od lat 15).

Ruciane-Nida — „Słoneczny pył", prod. radz. (od lat 15).

Sejny — „Pugaczow", cz. I i II, prod. radz. (od lat 15).

Wegorzewo — „Wojenny prezent", prod. radz. (od lat 12).

MUZEA

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 10—16.

Punkt Muzealny w Supraślu — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—15, w niedziele w godz. 10—16.

Ekspozycja Wnętrz (pałac w Choroszczy) — czynna w czwartki w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—15.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego (Oddział Muzeum Okręgowego) ul. Warszawska 37 — nieczynne.

Muzeum w Tykocinie (Oddział Muzeum Okręgowego) ul. Kozia 2 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16.

Muzeum Wojska ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnej sobocie) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawa czasowa: Ludowe Wojsko Polskie w grafice współczesnej".

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe ul. Krzywe Koło 1 — czynne: środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki w godz. 10—17, w niedziele w godz. 11—17. Wystawy stałe Bursztyn z Dorzecza Narwi Środkowej. Wystawa czasowa: „Pozostała po nich pamięć..."

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16, w poniedziałki i dni poświąteczne zwiedzanie tylko po uzgodnieniu. Wystawy stałe: monografia K. Kluka, historia uprawy ziemi, mechanizacja, transport wiejski, tkactwo ludowe, rybołówstwo słodkowodne pszczelarstwo, skansen mazowiecko-podlaski, Muzeum Weterynarii. Wystawa czasowa: Trofea myśliwskie.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—17. Ekspozycja czasowa: Malarstwo polskie XIX i XX wieku. Wystawy stałe: Archeologiczna, geologiczna, historyczna i twórczość A. Wierusz-Kowalskiego.

Muzeum im. M. Konopnickiej (Oddział Muzeum Okręgowego) ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 9—17.

WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17. Wystawa poplenerowa „Białowieża 82" oraz wystawa informacyjna o ekspozycji Dokumenta 7, eksponowanej w Kassel.

Galeria „Art" — czynna codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 11—18.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—18, w soboty i niedziele w godz. 13—16. Wystawa kolekcji prof. dr. Al. Gongola.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—16. Wystawa sztuki greckiej S. Tsioumas i H. Saropulos.

Galeria BWA ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—17. Wystawa: „Kompleks energetyczno-paliwowy ZSRR".

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.05, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 20.00, 23.00; 0.02 Wczoraj w Polsce; 1.07 Na muzycznej antenie Katowice; 4.05 Dzień dobry, pierwsza zmiana; 5.05 Zielone Studio; 6.10 Muzyka na dzień dobry; 6.30 Przegląd prasy; 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.30 Przegląd prasy; 7.40 Muzyka; 8.15 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski kwadrans; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Małżeństwo Anny" — odc. pow.; 11.05 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Tu radio kierowców; 13.20 Rodzinne muzykowanie; 13.40 Śpiewa i gra M. Jakubowicz; 14.05 Nowości ze studiów radiowych; 14.50 Wiersze P. Nerudy; 15.10 Studio Młodych; 16.05 Muzyka i Aktualności; 16.40 Polskie pieśni i melodie; 17.10 Panorama świata; 17.20 Kamerton; 18.05 Refleksje; 18.30 ABC piosenki; 18.50 „Ostatnie lato" — odc. pow.; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.30 Z naszej fonoteki; 20.05 Koncert życzeń; 20.35 600 sekund charlestona; 20.45 Kronika sportowa; 21.10 Koncert chopinowski; 22.00 Dziennik reporterów i wiadomości sportowe; 22.30 Jutro w mono i w stereo; 22.40 Sygnały o kulturze; 23.10 Panorama świata; 23.30 Zbliżenia; 23.50 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM II

Wiadomości: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.45; 5.30 Poranne sygnały; 8.30 „Ciotka Julia i skryba" — odc. pow.; 8.45 Aktualności; 9.05 Muzyka kl. I—II; 9.35 O twórczości dla dzieci; 10.00 Biologia kl. VII; 10.25 Soliści i kameraliści; 11.00 Język polski kl. III lic.; 11.40 Muzyczne wycinanki; 12.05 Od A do Z polskiej piosenki; 12.30 Postawy i wartości; 12.45 Słownik pojęć filozoficznych; 13.00 Muzyka kl. I—II; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.00 Album operowy; 14.30 „Ojciec i synowie" — fragm. opow.; 14.50 Najpiękniejsza jest muzyka polska; 15.40 Ludzie i ich pasje; 16.00 „Między nami" — magazyn; 16.20 Publicystyka naukowa; 16.45 Takie będą Rzeczypospolite; 17.00 Tylko dwie godziny; 19.00 Kompozytor tygodnia — Ch. W. Gluck; 19.35 Świat baśni: „Ballada o zatopionym mieście"; 20.00 Piosenki z Włoch; 20.30 Nowości naszej fonoteki; 20.45 Język hiszpański; 21.05 Nagranie wieczoru; 21.15 „Grzech Chama" — fragm. pow.; 21.40 Kronika muzycznych wspomnień; 22.00 „Cienie nad złotą pagodą" — rep.; 22.30 Muzyka przetrwała krytyki; 23.15 Telegramy muzyczne ze świata; 23.50 Sentencje wieczoru.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 7.00 Zapraszamy do Trójki; 8.15 Polityka; 9.05 Zaczynamy we dwoje; 9.50 „Dwór" — odc. pow.; 10.00 Kiermasz płyt; 10.30 Duo Alber-Strobel i soliści; 11.00 Listopadowy blues; 11.40 Prosto z kraju; 12.00 W tonacji Trójki; 13.00 „Pragnienie" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Polski skrzypek z Bostonu; 15.05 Big-beat, ludzie, zjawiska, epizody; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 „Rzeka posępna" — odc. pow.; 19.30 Mała wieczorna suita; 19.50 „Dwór" — odc. pow.; 20.00 Katalog nagrań — Cream; 20.40 Zrozumieć historię; 21.00 Folk: muzyka włóczęgów i poetów; 21.30 J. Brzękowski: „W Krakowie i w Paryżu" — fragm. wspomnień; 21.45 Godzina jazzu; 22.45 24 godziny w 10 minut; 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.55 Północ poetów;

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30; 6.05 Z malowanej skrzyni; 6.30 Program lokalny; 8.00 Poranna serenada; 9.05 „Dar Humbloita" — fragm. pow.; 10.00 Opera przez wieki; 10.30 Z muzycznych nagrań bratnich radiofonii; 11.00 „Poeta i jego świat"; 11.30 Muzyka różnych narodów; 12.05 Od Bacha do Bartoka; 13.00 W stronę jazzu; 13.45 Kwadrans literacki; 14.00 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 14.30 Chór Rozgłośni Wrocławskiej PR; 15.05 Panorama literacka; 15.30 Popołudnie melomana; 17.05 Program lokalny; 18.30 Między nami słuchaczami; 19.05 Klasycy muzyki rozrywkowej; 19.30 Wieczór w Filharmonii; 21.00 Klub Stereo; 22.45 Nocne divertimento; 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.55 Program na jutro.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.30 „Kto ich zastąpi?" — rep. T. Haładyja; 7.45 Śpiewa Bing Crosby; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Piosenki z Czechosłowacji (stereo); 17.25 „O co chodzi PGR-om?" — kom. S. Kuraka; 17.35 Duet gitarowy Alber-Strobel (stereo); 17.50 „Robotnicza dyskusja" — rep. S. Poznańskiego; 18.05 „Fonograf" — mag. J. Papaja (stereo).

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 i 6.30 TTR
8.10 Fizyka kl. VII
9.00 Muzyka kl. II
9.30 Dla drugiej zmiany: Klub Sześciu Kontynentów
11.00 Praca—technika kl. III
11.55 Historia kl. V
12.30 Reforma po starcie
13.30 i 14.00 TTR
15.25 NURT — Matematyka
15.55 Program dnia
16.00 „Krąg" — magazyn harcerzy
16.30 Dla Przedszkolaków: „Tik-Tak"
17.00 Dziennik
17.20 Program muzyczny
17.40 Losowanie Express i Małego Lotka
17.55 Popołudnie reportażu i filmu dokumentalnego
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
18.55 „Planeta Ziemia" — „Nowe oblicze"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.15 Teatr TV: „Portret z ram wyjęty".
21.15 „Słowo się rzekło"
22.15 100 lat samotności — program o laureacie Nagrody Nobla Gabrielu Garcii Marquezie
22.45 Dziennik

PROGRAM II

15.30 Język francuski
16.00 Język angielski dla zaawansowanych
16.30 Program dnia
16.35 „W obiektywie historii" — „Plac Czerwony" — dramat historyczny prod. radz.
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 TV Wrocław na antenie „dwójki"
— „Bocian" — niespodzianka z Wrocławia
20.15 „Jesień w Rębiszowie" — rep.
20.35 „Dar życia" — program oświatowy
21.00 „Gorzki raj" — rep.
21.15 Muzykujące rodziny.
21.30 W. Dzieduszycki wspomina muzykę swojego dzieciństwa
21.45 Kwartet Beethovena
22.00 Reforma po starcie

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 410-700 i 990: ambulatorium ogólne, ambulatorium chirurgii dziecięcej ul. Wołodyjowskiego 3a.

Informacja służby zdrowia — tel. 410-605.

Pogotowie MO — tel. 997.

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03, Giżycko — 24-36, Ełk — 33-00, Łomża — 46-24.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28 w godz. 15—7 tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-003 ul. Lipowa 45, tel. 233-65.

Apteka nr 05-006 ul. Malmeda 12, tel. 362-51.

Informacja o lekach — tel. 219-04

Informacja o lekach z importu — tel. 310-61.

SZPITALE

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy (417-516).

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. M. Skłodowskiej-Curie ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

Specjalistyczny p/Gruźliczy ZOZ ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźliczy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy tel. 270-51 — dyżuruje oddział neurologii.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 tel. 417-370 i 417-694 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Onkologiczny ZOZ, ul. Ogrodowa 12, tel. 365-29 i 335-10

DYŻURY SZPITALI W DNIU 17.XI.1982

Państwowy Szpital Kliniczny ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im.

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w NURZE, woj. łomżyńskie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w sprzętu:

L.p.	Nazwa sprzętu	Typ	Numer fabryczny	Rok prod.	Cena wywoławcza
1.	Kombajn zbożowy „Bizon"	Z-050	6667 S	1975	642.400
2.	Ciągnik z kabiną i ram. ochr.	C-360	307286	1977	278.460
3.	Kultywator	KLz-3a	II-4-50	1968	2.830
4.	Roztrząsacz obornika	Rt 41h	II-4-75	1974	39.375
5.	Siewnik punktowy	S 041	II-8-58	1971	37.825
6.	„ „	S 041	78	1975	74.388
7.	Bukownik	M 101	II-8-59	1968	30.672
8.	Otrząsaczo — siekacz	OSB 2	659	1977	25.200
9.	Kopaczka elewatorowa	Z-612	II-8-77	1975	29.304
10.	Opryskiwacz „Sano" 2	P030/0	II-5-37	1975	870
11.	„ „	ORZ-300A	II-5-40	1970	12.075
12.	Rozsiewacz wapna	RCW-3a	II-4-77	1976	33.888
13.	Przyczepa	D 47 A	I-2-57	1973	36.856
14.	„	D 47 B	I-2-58	1974	44.880
15.	„	D 47 B	I-2-54	1976	39.712
16.	Forma do przepustów	—	III-4-41	1972	4.524
17.	Forma do trelinki	—	III-4-48	1972	718
18.	Kombajn zbożowy „Bizon"	Z-050	9008 S	1976	651.200
19.	Kombajn zbożowy „Bizon"	Z-050	11273 S	1976	633.600
20.	Kombajn buraczany	Z-413	566	1976	726.000
21.	Silnik spalinowy	S-320 R	II-2-5	1968	16.630
22.	Pług zawieszany	Pz-330	II-4-108	1980	3.528
23.	Roztrząsacz obornika	RT 41h	II-4-29	1977	43.875
24.	Siewnik zbożowy „Polanin"	S045/1	II-8-90	1978	160.380
25.	Siewnik punktowy	S-041	1288	1975	38.532
26.	Sieczkarnia z przyrządami:	Z-305	15877	1974	204.648
	— niskiego cięcia	Z-306	15662	1976	
	— podbierającym	Z-307	15331	1976	
27.	Żniwiarka pokosowa	ŻRP-3,6	10751	1977	36.708
28.	Kopaczka elewatorowa	Z-612/0	2267	1975	29.970
29.	Przyczepa samozbierająca	TO-10	3032	1978	165.600
30.	Przyczepa	D 47 A	I-2-16	1976	36.730
31.	„	D 46 A	11492	1977	51.040
32.	„	D 46 A	11493	1977	48.720
33.	„	D 46 A	11558	1977	67.280
34.	Waga inwentarzowa	B-1-120	III-4-1	1975	3.984
35.	Wał 2 KKN	2,8	II-4-31	1976	72.900
36.	Ciągnik z kabiną i ram. ochr.	C-360	308570	1977	196.320
37.	Pług zawieszany	Pz-330	2331	1973	3.780
38.	Rozsiewacz wapna	RCW-3	II-4-41	1972	34.560
39.	Sieczkarnia	Z-305	15839	1976	143.792
40.	Przyczepa	D 47 B	71039	1976	50.544
41.	„	D 47 B	I-2-33	1973	116.416
42.	„	D 47 A	I-2-28	1976	58.999

I przetarg w/w sprzętu odbędzie się w dniu 1 grudnia 1982 r. o godz. 10 w Bazie ZUM w Nurze.
Jeżeli I przetarg nie dojdzie do skutku — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Przystępujący do przetargu winien:
— wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej wybranej maszyny na konto SKR Nur w BS Boguty Oddział w Nurze Nr 58795-131.
— okazać nakaz płatniczy podatku gruntowego.
Maszyny można oglądać codziennie z wyjątkiem sobót i dni świątecznych w godz. 8—15.
— od poz. 1—17 w ZUM Nur,
— od poz. 18—35 w FZUM Godlewo,
— od poz. 36—42 w FZUM Zaszków.
Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 4314-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Knyszynie ogłasza PRZETARG OGRANICZONY dla rolników niezależnie od miejsca zamieszkania na sprzedaż n/w sprzętu rolniczego:

L.p.	Nazwa maszyny	Typ	Nr	Cena wywoławcza
1.	Ciągnik	C-360	343702	189.000
2.	Ciągnik	C-360	284527	194.480
3.	Ciągnik	C-360	317106	207.740
4.	Ciągnik	C-360	344174	212.160
5.	Ciągnik	C-360	284638	194.480
6.	Ciągnik	C-360	334155	181.220
7.	Ciągnik	C-355	115047	105.280
8.	Przyczepa	D-46 B	I-2-18-2	39.440
9.	Przyczepa	D-47 B	I-2-13-1	35.360
10.	Przyczepa	D-47 B	I-2-13-3	42 160
11.	Przyczepa	D-47 B	I-2-14-2	35.360
12.	Przyczepa	D-47 A	I-2-11-1	38.080
13.	Przyczepa	D-35 M	I-2-1-4	27.200
14.	Przyczepa	D-47 A	I-2-10-3	35.360
15.	Rozsiewacz	RCW-2	II-4-30-5	11.155
16.	Pług zawieszany	Pz-230	9768	7.020
17.	Pług zawieszany	Pz-230	2915	6.552
18.	Przetrząsaczo-zgrabiarka	Z-211/1	4828	22.790
19.	Przetrząsaczo-zgrabiarka	Z-211	9579	14.792
20.	Wyrywacz lnu	TLN-1,5	17489	18.216
21.	Kultywator	U-416	167	7.308
22.	Kultywator	U-414	193	6.786
23.	Sieczkarnia	Z-305	14123	85.120
24.	Przyrząd niskiego cięcia	Z-306	14452	42.120

W/w sprzęt można oglądać codziennie oprócz świąt i wolnych sobót w godz. 7—15 w SKR Knyszyn.
Przetarg odbędzie się w dniu 29 listopada 1982 r. o godz. 10 w siedzibie SKR w Knyszynie.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest:
— wpłacić do kasy SKR lub na nasze konto 805012-5119 BGŻ Białystok wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu,
— złożyć zaświadczenie wystawione przez właściwy dla miejsca zamieszkania rolnika Urząd Gminy lub nakaz płatniczy podatku gruntowego.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 4310-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE LEGA ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w sprzętu:

L.p	Nazwa sprzętu	Nr inwent. lub fabr.	Typ	Rok prod.	Cena wywoławcza
1.	Sieczkarnia polowa	68-7257-1A	E-067	1968	65.956
2.	Przyczepa wywrotka	88184	d-35M	1972	25.704
3.	Pługofrezarka	68	U-302	1979	11.246
4.	Wał rozbijacz gleby	12/28/70	U-600/1	1970	23.050
5.	Siewnik zbożowy	303824	A-761	1968	4.226
6.	Wóz paszowy	57520	KTU-10	1973	70.800
7.	Betoniarka	403/581/80	BWE-200	1980	15.764
8.	Siewnik zbożowy	19	S-045	1976	78.586
9.	Samochód „Syrena"	277332	R-20	1974	72.000
10.	Motocykl	3567232	MZ-250	1974	15.000

Przetarg odbędzie się w dniu 1 grudnia 1982 r. o godz. 10 w PGR Lega.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy PGR najpóźniej do dnia 1 grudnia 1982 r. do godz. 9.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.
PGR Lega zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 4289-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA TUCZU TRZODY CHLEWNEJ w SIKORACH ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na n/w sprzęt rolniczy:

L.p.	Nazwa maszyny	Typ	Nr fabr. lub inwent.	Rok prod.	Cena wywoławcza
1.	Ciągnik	C-330	195370	1975	239.400
2.	„	C-355	232799	1975	147.840
3.	Przyczepa wywrotka	O-47B	48754	1975	70.720
4.	Przyczepa skrzyniowa	O-46B	V/2/12	1975	76.560
5.	Roztrząsacz obornika	RT-41h	IV/1/23	1975	36.000
6.	Przyczepa wywrotka	D-47A	V/1/1	1975	19.924
7.	„ „	D-47A	44693	1975	77.520
8.	Rozsiewacz nawozów	RNP-2	IV/2/1	1975	22.440
9.	Siewnik zbożowy	S-043	750	1975	17.220
10.	„ „	S-043	402	1975	16.400
11.	Pługofrezarka	U-032	1363	1974	4.296
12.	Kosiarka rotacyjna	RŻS-160	754/6	1978	18.890
13.	Silnik spalinowy	S-231	574/22	1975	1.872

Przetarg odbędzie się w dniu 25 listopada 1982 roku o godz. 10 w naszej spółdzielni.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na 2 godziny przed przetargiem.
Maszyny można oglądać w dni robocze w godz. od 8—14.
Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 4285-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w GRÓDKU ogłasza I PRZETARG OGRANICZONY na n/w sprzęt:

L.p.	Nazwa maszyny	Typ	Nr inwent.	Nr fabr.	Cena wywoławcza
1.	Ciągnik „Ursus"	C-355		191488	100.800
2.	„ „	C-360	I/1/79	290396	168.000
3.	„ „	C-355	I/1/2	190313	87.360
4.	„ „	C-360	I/1/74	275261	205.800

Warunki przetargu:
W przetargu ograniczonym mogą wziąć udział rolnicy, którzy przedstawią zaświadczenie z właściwego Urzędu Gminy o posiadaniu gruntów.
Wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do Banku Spółdzielczego w Gródku na konto 736-131 najpóźniej do godz. 9 w dzień przetargu.
Przetarg odbędzie się w świetlicy SUR w Gródku w dniu 25 listopada 1982 r. o godz. 10.
W/w ciągniki oglądać można we wtorki i środy w godz. od 8—12 w PUM Gródek.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 4207-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w WĄSOSZU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY dla rolników indywidualnych na n/w maszyny rolnicze:

L.p.	Nazwa sprzętu	Typ	Nr fabr. lub inwent.	Cena wywoławcza
1.	Wiertarka stołowa	WS—15	III/1/18	9.493
2.	Pług	PZ -350	858	13.176
3.	„	PZ—330	II/4/30	13.176
4.	„	PZ—330	200	13.176
5.	Kombajn do ziemniaków	Z—644	279	274.560
6.	Kopaczka elewatorowa	Z—609	3983	13.050
7.	„ „	Z—609	2337	12.844
8.	„ „	Z—609	2305	12.596
9.	„ „	Z—609	1021	13.298
10.	Roztrząsacz obornika	RT—41h	39494	40.388
11.	Ścinacz zielonek (Orkan)	Z—302	33698	18.300
12.	Przetrząsaczo-zgrabiarka	Z—211	15873	10.353
13.	Zbiornik alum. do płynów	1500 L	II/5/17	3.724
14.	Przyczepa	D—47 B	20754	45.968
15.	„	D—47 B	41914	37.536
16.	Sadzarka do ziemniaków	2Sa BN—62,5	33555	38.889
17.	„ „ „	2Sa BN—62,5	9848	38.630
18.	Zszywarka do tytoniu	SWW.0824—9	220	35.560
19.	„ „ „	SWW.0824—9	232	30.344

Przetarg odbędzie się w dniu 28 listopada 1982 r. o godz. 9 w biurze SKR.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w dniu 27 listopada 1982 r. w godz. 9—14 i w dniu 28 listopada 1982 r. do godz. 9 w kasie SKR.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 4194-1

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA ROLNICTWA W WODĘ „WODROL" w Białymstoku, ul. Elewatorska 7 ogłasza I i II przetarg NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w środków:

L.p.	Nazwa sprzętu	Cena I przetarg	Cena II przetarg
1.	„Syrena" R-20, nr rej. BKA 490 Y rok produkcji 1978	57.000	37.000
2.	Przyczepa kłonicowa „Las" nr fabr. 3034, rok prod. 1977, bez ogumienia	12.000	7.000
3.	Wózek akumulatorowy Nr fabr. 264-64, typ ES 301, rok prod. 1976, bez baterii akumulatorowych	40.000	22.000
4.	Wózek jezdniowy akumulator. nr fabr. 41181, rok prod. 1975, bez baterii akumulator.	21.000	11.000
5.	Kabina ciągnika „Białoruś"	10.000	6.000
6.	Kabina samochodu „Star" 25	8.000	5.000

I przetarg odbędzie się w dniu 1 grudnia 1982 r. o godz. 9 w Przedsiębiorstwie „Wodrol" Białystok, ul. Elewatorska 7.

Jeżeli I przetarg nie dojdzie do skutku, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej I przetargu najpóźniej w przededniu przetargu na konto BGŻ Białystok Nr konta 805012-1313 lub do kasy przedsiębiorstwa.

Wymienione wyżej środki można oglądać w godz. 10—12 na trzy dni przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 4284-1

RÓŻNE

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreśleń technicznych oraz kosztorysowania przyjmuje. szczegółowych informacji pisemnych udziela „Oświata", 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8.
k 3280-0

KUPIĘ zepsuty akordeon albo trzyrzędową 24 basy. Białystok, ul. Stoleczna 25 m. 49 tel. 275-96.
g 10325-1

ENCYKLOPEDIĘ 4-tomową — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „10306".
g 10306-1

DUŻY damski kożuch — sprzedam Chrobrego 14 m 34
g 10345-1

SKÓRY z nutrii na futro. białe — kupię. tel. 411-918.
g 10301-1

OWCZARKI niemieckie — sprzedam tel 419-061.
g 10365-1

DYWAN pluszowy 2x3,15 zamienię na większy 2,5x3,5 — 2,5x3,75. Białystok. ul. Ukośna 7 m. 41.
g 10295-1

KUPIĘ maszynę Overlock pięciolub trzynitkową Paweł Białowąs. Piotrków Trybunalski. ul. Przechodnia 13/39. tel. 62-21.
g 10347-1

ŁÓDŹ . plastikową z silnikiem „Wietierok 8" — sprzedam. tel. 325-22 (po 17).
g 10353-1

AKUMULATOR, opony do „Żuka" — kupię. tel. 354-28.
g 10340-1

ODSTĄPIĘ garaż ogrzewany. Białystok Raginisa 19 (na Wygodzie).
g 10332-1

„MZ-TROPHY" WSK 175 po sezonie — pilnie sprzedam Kolonia Kropiewnica k/Moniek. Poźniak.
g 10302-1

OWCE. deski na podłogę — sprzedam. Białystok, Podedwornego 8 m. 19. tel. 221-64 (po 16).
g 10309-1

KUPIĘ zwykłą pralkę. tel. 315-21.
g 10355-1

DZIAŁKĘ własnościową rekreacyjną w Międzyrzeczu. gm. Supraśl — sprzedam. tel. 313-77.
g 10305-1

NIERUCHOMOŚĆ — dwa domy. budynek gospodarczy i duży ogród — sprzedam w całości lub częściowo. Białystok, ul. Mickiewicza 71.
g 10342-0

GOSPODARSTWO rolne o pow. 10 ha, zabudowania w dobrym stanie — sprzedam. Eugeniusz Bykowski. wieś Piwowary. gm. Goniądz. woj. łomżyńskie.
g 10353-1

PRZYCZEPĘ 4-tonową wywrotkę. 3-tonową przetrząsaczo-zgrabiarkę ciągnikową — sprzedam Janusz Wyszyński. Warele Stare. gm. Klukowo woj. łomżyńskie.
g 10335-1

NOWY ciągnik ogrodowy „Tera" przyczepę. pług. kultywator glebogryzarkę. bronę — sprzedam Mazowiecka 37 E m. 17 (po 18).
g 10292-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO „SPES" w GIŻYCKU, ul. Wilanowska 24 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
— ciągnika ogrodniczego, typ T-4K-12-1, nr fabr. 1936, rok prod. 1970, nr rej. OG-4033,
cena wywoławcza 129.492 zł.
Przetarg odbędzie się 30 listopada 1982 roku o godz. 10 w biurze spółdzielni, adres j.w.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy spółdzielni najpóźniej do godz. 8 dnia 30 listopada.
Ciągnik można oglądać w Giżycku przy ul. Moniuszki — Ogrodnictwo Nr 4 (Centralny Ośrodek Sportu).
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 4062-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w CIMOSZKACH, gm. Wieliczki ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na n/w sprzęt:
1. ciągnik C-360, nr fabr. 292541, rok prod. 1977,
— cena wywoławcza 209.586 zł.
2. roztrząsacz obornika RT-414, nr fabr. 1721, rok produkcji 1977
— cena wywoławcza 35.265 zł.
3. rozsiewacz wapna RNP nr fabr. 6091, rok produkcji 1977,
— cena wywoławcza 18.515 zł.
4. pługofrezarka U-032, nr fabr. 1210, rok produkcji 1978,
— cena wywoławcza 8.319 zł.
5. siewnik zbożowy S-043, nr fabr. 298, rok produkcji 1977,
— cena wywoławcza 11.476 zł.
6. żniwiarka pokosowa ZRP 3,6, nr fabr. 10746, rok produkcji 1977,
— cena wywoławcza 5.805 zł.
7. dmuchawa do słomy i siana z segmentami EP2m/T204, nr fabr. 3953, rok produkcji 1977,
— cena wywoławcza 16.661 zł.
8. kosiarka rotacyjna Z-036/0, nr fabr. 1039, rok prod. 1977,
— cena wywoławcza 73.128 zł.
9. ładowacz Cyklop T-214, nr fabr. 770662, rok produkcji 1977
— cena wywoławcza 78.573 zł.
10. przetrząsaczo-zgrabiarka Z-211, nr 0266, rok produkcji 1976
— cena wywoławcza 20.666 zł,
11. przetrząsaczo-zgrabiarka Z-211, nr 0236, rok produkcji 1976 — cena wywoławcza 19.107 zł.
12. przetrząsacz obornika z nadstawkami do zielonki RT 44, nr 1820, rok prod. 1977,
— cena wywoławcza 111.300 zł.
13. roztrząsacz obornika z nadstawkami do zielonki RT-44, nr fabr. 1643, rok prod. 1977,
— cena wywoławcza — 116.824 zł.
14. silosokombajn KS-1.8, nr fabr. 337477, rok prod. 1978 — cena wywoławcza 327.226 zł.
15. sieczkarnia Z-305 z przyrządem niskiego cięcia Z-306, nr fabr. 16351, przyrząd podbierający Z-307, nr fabr. 15357, rok prod. 1976
— cena wywoławcza 193.264 zł.
16. waga inwentarzowa W-J-10, nr fabr. 15357, rok prod. 1979 — cena wywoławcza 15.249 zł.
17. sadzarka 2 SaBN-62.5, nr fabr. 34394, rok prod. 1976 — cena wywoławcza 54.660 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 listopada 1982 r. o godz. 10 w biurze RSP.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić do kasy Spółdzielni najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
W/w sprzęt można oglądać w dni robocze w godz. 10—12. Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 4066-1

REJONOWY ZAKŁAD BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO w BIAŁEJ PISKIEJ ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
— samochodu „Star" typ C-28, nr podwozia 79384, rok produkcji 1977,
cena wywoławcza 54.000 zł.
I przetarg odbędzie się w dniu 1 grudnia 1982 r. o godz. 9.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Przedsiębiorstwa państwowe oraz osoby prywatne biorące udział w przetargu obowiązane są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na rachunek bankowy nr 879127-5122 BGŻ Ełk, najpóźniej w przeddzień przetargu.
W/w pojazd oglądać można codziennie od godz. 8—12 w zakładzie przy ul. Świerczewskiego.
Zakład zastrzega unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.
K 4292-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w MIELNIKU ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
— samochodu marki „Żuk" A 11 M, nr podwozia 202589, nr silnika 320527, rok produkcji 1975,
cena wywoławcza 47.500 zł.
oraz I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
— samochodu marki „Żuk" A 09, nr fabr. 131693, rok produkcji 1972,
cena wywoławcza 102.000 zł.
Pojazdy można oglądać w godz. 7—15 każdego dnia w Mielniku n/Bugiem, przy biurze GS.
Przetarg odbędzie się w dniu 1 grudnia 1982 r. o godz. 8 w świetlicy GS w Mielniku.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto GS Nr 664-131 w Banku Spółdzielczym w Mielniku najpóźniej na dwa dni przed przetargiem.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się o godz. 10.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 4097-1

OKRĘGOWY ZAKŁAD TRANSPORTU i MASZYN DROGOWYCH w BIAŁYMSTOKU z/s w ZASCIANKACH ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż n/w środków transportowych:
1. ciągnik siodłowy UNIC „Fiat" 2764, nr podwozia 282568, rok produkcji 1975,
— cena wywoławcza 150.000 zł.
2. naczepa Achlitner SALP 20/2, nr fabr. D-100/81, rok produkcji 1975,
— cena wywoławcza 177.488 zł.
I przetarg odbędzie się w dniu 29 listopada 1982 r. o godz. 10 w świetlicy tut. zakładu.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się o godzinę później.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.
W/w środki transportowe można oglądać w naszej Bazie Sprzętu i Transportu w Giżycku, ul. Węgorzewska codziennie w godzinach 7—15.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 4295-1

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO ODDZIAŁ w WĘGORZEWIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w pojazdów:

1. „Żuk" A05, nr rej. SUA 269 N,
   — cena wywoławcza 105.000 zł.
2. „Żuk" A05, nr rej. SUA 126 E,
   — cena wywoławcza 122.500 zł.

I przetarg odbędzie się w dniu 8 grudnia 1982 r. o godz. 9 w siedzibie Oddziału STW w Węgorzewie.
Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić do kasy STW O/Węgorzewo lub na konto 79178-752 NBP Węgorzewo najpóźniej w przeddzień przetargu.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w dniu 9 grudnia 1982 r. o godz. 10.
W/w pojazdy można oglądać na placu Oddziału STW w Węgorzewie, ul. Boh. Stalingradu 31 w dni robocze w godz. 7—15.
Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 4293-1

SPÓŁDZIELNIA NIEWIDOMYCH im. J. Marchlewskiego, ul. Kraszewskiego 26/2, 15-025 BIAŁYSTOK, tel. 416-756 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie z materiałów wykonawcy (suche drewno liściaste) z lakierowaniem lub bez:

— oprawa zmiotko — zmiatacza
— oprawa szczotki do odzieży
— kij do zamiatacza
— oprawa lokówki

po 2.000 szt. w roku bieżącym, z możliwością rozwinięcia współpracy na lata następne.
Przetarg odbędzie się w terminie 14 dni od daty ogłoszenia w Dziale Zaopatrzenia Spółdzielni o godz. 10. W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej i osoby prywatne.
Oferty należy składać na adres Działu Zaopatrzenia z dopiskiem na kopercie „PRZETARG".
Zastrzegamy prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 4297-1

SUWALSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE w Suwałkach ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wymianę płomieniówek w kotle WCO - 80.

Termin wykonania do końca grudnia 1982 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne posiadające odpowiednie uprawnienia.
Ślepe kosztorysy znajdują się w Zakładzie Jajczarsko-Drobiarskim w Giżycku, ul. Turystyczna 3.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 14 dnia od daty ukazania się ogłoszenia o przetargu o godz. 11 pod wyżej wymienionym adresem.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg" należy składać w Zakładzie Jajczarsko-Drobiarskim w Giżycku, ul. Turystyczna 3.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 4198-1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „WOLNOŚĆ" w DROHICZYNIE ogłasza PRZETARG na dzień 1 grudnia 1982 r. godz. 11 w biurze na następujące pojazdy:

1. **I PRZETARG NIEOGRANICZONY** na samochód: „Star" 25 L, nr rej. BKA 218 S, cena wywoławcza 50.000 zł.
2. **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na samochód: „Żuk", typ ABB, nr rej. BKA 216 S, cena wywoławcza 40.000 zł.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni Inwalidów „Wolność" w Drohiczynie.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.
W/w pojazdy można oglądać codziennie na placu spółdzielni.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 4225-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w ZABŁUDOWIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

— samochód marki „Nysa" typ T-521, rok prod. 1973,
  — cena wywoławcza 102.000 zł.

oraz PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

— przyczepę ciągnikową typ D-47 B, rok prod. 1974,
  — cena wywoławcza 34.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 1 grudnia 1982 r. o godz. 10 w siedzibie spółdzielni.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy spółdzielni najpóźniej w przeddzień przetargu.
W/w środki transportu można oglądać codziennie oprócz świąt i dni wolnych od pracy na placu transportu w Zabłudowie.
Jeżeli I przetarg nie dojdzie do skutku — II przetarg odbędzie się w dniu 1 grudnia 1982 r. o godz. 14.00.
Zastrzega się unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 4171-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w SZUDZIAŁOWIE z/s Ostrów Północny ogłasza I PRZETARG OGRANICZONY dla rolników woj. białostockiego, suwalskiego i łomżyńskiego na niżej wymieniony sprzęt rolniczy:

1. ciągnik „Ursus" C-355, nr inw. 1/1/63, cena wywoławcza 106.310 zł.
2. ciągnik „Ursus" C-355, nr inwent. 1/1/56,
   — cena wywoławcza 111.947 zł.
3. ciągnik „Ursus" C-355, nr inwent. 1/1/8
   — cena wywoławcza 97.081 zł,
4. ciągnik „Ursus" C-355, nr inwent. 1/1/39,
   — cena wywoławcza 96.950 zł.
5. ciągnik „Ursus" C-355, nr inwent. 1/1/16,
   — cena wywoławcza 98.762 zł.
6. ciągnik „Ursus" C-355, nr inwent. 1/1/18,
   — cena wywoławcza 157.248 zł.
7. ciągnik ze spych. czołowym DT-75, nr inwent. 1/1/82
   —cena wywoławcza 197.991 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 1 grudnia 1982 r. o godz. 10 w Ostrowiu Północnym.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej w BS Szudziałowo oraz przedstawić nakaz płatniczy podatku gruntowego, lub zaświadczenie wystawione przez właściwy dla miejsca zamieszkania rolnika Urząd Gminy.
W przypadku braku reflektantów w I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12

K 4185-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w KOŁODNIE, gm. GRÓDEK ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na n/w maszyny rolnicze:

L.p.	Nazwa	Typ	Numer	cena wywoław.
1.	ciągnik z kabiną	C-360	346298	294.420
2.	brona talerzowa	U-241	1517	32.544
3.	opryskiwacz	ORZ-413	549	40.158

Przetarg odbędzie się w dniu 1 grudnia 1982 r. o godz. 10 w RSP Kołodno.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy RSP wadium 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w dniu 1 grudnia 1982 r. do godz. 9.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 4379-1

OŚRODEK SPORTÓW WODNYCH i TURYSTYKI w MIKOŁAJKACH, ul. Kajki 126 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu osobowego „Fiat" 125 p, nr fabryczny 783295, rok produkcji 1978, nr rej. SUC 423 G.
  Cena wywoławcza I przetargu 227.000 zł.

Przetarg odbędzie się w Ośrodku w dniu 26 listopada 1982 r. o godz. 10.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto w Banku Spółdzielczym w Mikołajkach Nr 979306-215 lub najdalej w przeddzień przetargu w kasie Ośrodka.
Oględzin pojazdu można dokonać w przeddzień przetargu w Ośrodku w godz. 10—12.

K 4155-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w JUCHNOWCU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż dwóch samochodów marki „Żuk".

— pierwszy „Żuk" nr rej. BKA 512 R, nr silnika 01756, nr podwozia 211630, rok prod. 1975,
  — cena wywoławcza 85.000 zł.
— drugi „Żuk" nr rej. BKA 483 R, nr silnika 448993, nr podwozia 189685, rok produkcji 1974,
  — cena wywoławcza 85.000 zł.

Przetargi odbędą się w biurze Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w dniu 1 grudnia 1982 r. o godz. 10.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium najpóźniej w przeddzień przetargu w Banku Spółdzielczym w Juchnowcu na konto NBP III Oddział Białystok Nr 5034-677.
Samochody można oglądać w garażu Gminnej Spółdzielni w Juchnowcu od godz. 9—12.
Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 4167-1

ZARZĄD ARTYKUŁÓW SANITARNYCH ODDZIAŁ w SZEPIETOWIE ul. Przemysłowa 1 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu „Żuk" A-03, nr rej. AS-9882, rok produkcji 1972, nr silnika 341421, nr podwozia 125195, stopień zużycia 60 proc.
  — cena wywoławcza 59.300 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 1 grudnia 1982 r. o godz. 10 w biurze Oddziału.
W/w samochód można oglądać w godz. 10—14 w garażu Oddziału.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na nasze konto w NBP Wysokie Mazowieckie Nr 45131-996-189-98 lub do kasy Oddziału najpóźniej w przeddzień przetargu.
W przypadku gdy I przetarg nie dojdzie do skutku — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 13.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 4172-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „SŁONECZNY STOK" w BIAŁYMSTOKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż pod rozbiórkę budynku mieszkalnego wraz z gospodarczymi w Białymstoku przy ul. Lnianej 7,

— cena wywoławcza 40.000 zł.

— ul. Skrajnej 13

— cena wywoławcza 15.000 zł.

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt" w Białymstoku przy ul. B. Podedwornego 2, pokój 10, piętro XI do dnia 1 grudnia 1982 r.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny oferowanej należy uiścić w dniu przetargu w godz. 9—10 w świetlicy „Inwestprojekt" przy ul. B. Podedwornego 4 b, pokój Nr 1, XI piętro.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 grudnia 1982 r. o godz. 10 w świetlicy „Inwestprojektu" adres j.w.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu z podaniem przyczyn.

K 4364-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w MIŁKACH ogłasza II PRZETARG OGRANICZONY dla jednostek nieuspołecznionych i osób fizycznych na sprzedaż:

1. samochodu „Robur" LO-3000 Furgon,
   — cena wywoławcza 70.000 zł.
2. samochód skrzyniowy typu „Gaz"-51.
   — cena wywoławcza 40.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 1 grudnia 1982 r. o godz. 10.
Pojazdy można oglądać codziennie od godz. 7—15, oprócz niedziel, świąt i wolnych sobót.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto NBP Giżycko nr 79136-606 lub w kasie GS najpóźniej na 1 godzinę przed przetargiem.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 4165-1

„SPOŁEM" WSS ODDZIAŁ w BIAŁYMSTOKU ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

— samochód marki „Fiat" 125 p, nr silnika 53231, nr podwozia 763653, rok produkcji 1971,
  — cena wywoławcza 272.400 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 1 grudnia 1982 r. o godz. 10 w bazie transportu przy ul. Marczukowskiej, gdzie również można oglądać w/w pojazd w godz. od 8—15.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Biorący udział w przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Oddziału w Białymstoku, ul. Rynek Kościuszki 15 najpóźniej w przeddzień przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 4179-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w SUCHOWOLI ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż n/w środków:

1. ciągnik „Ursus" C-330 z kabiną, nr silnika 125502, nr fabr. 128000, rok prod. 1969,
   — cena wywoławcza 223.069 zł.
2. ciągnik „Ursus" C-355 z kabiną, nr silnika 232210, nr fabr. 834737, rok produkcji 1973,
   — cena wywoławcza 163.463 zł.
3. ładowacz czołowy „Tur" I
   — cena wywoławcza 223.069 zł,

W przetargu ograniczonym mają prawo uczestniczyć rolnicy indywidualni z terenu naszej gminy, którzy przedłożą zaświadczenie z UG, że posiadają gospodarstwo rolne a nie posiadają ciągnika.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w Banku Spółdzielczym w Suchowoli, najpóźniej w przeddzień przetargu.
Przetarg odbędzie się w świetlicy Gminnej Spółdzielni w dniu 1 grudnia 1982 r. o godz. 10.
W/w sprzęt można oglądać w każdym dniu powszednim w godz. 8—16.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 4169-1

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ i MIESZKANIOWEJ w BIAŁYMSTOKU, ul. Ostrowskiego 2 a ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— ciągnika marki „Ursus" C-355, rok budowy 1973, nr silnika 276587, nr fabr. 203531, nr rej. BKC-231 X,
  — cena wywoławcza 125.496 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 listopada 1982 r. o godz. 10 w siedzibie Oddziału RPGKiM w Tykocinie, ul. Browarna 3.
W razie niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa — Białystok, ul. Ostrowskiego 2 a co najmniej w przeddzień przetargu.
Ciągnik zgłoszony do przetargu można oglądać każdego dnia oprócz sobót i świąt w godz. 10—14 w Oddziale RPGKiM Tykocin.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 4199-1

WYTWÓRCZO-USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY w BIELSKU PODLASKIM, 17-100 BIELSK PODLASKI, ul. Gagarina 15 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki „Żuk" A 011 M, nr rej. Aw-03-16, nr silnika 347896, nr podwozia 173477, rok prod. 1974 — cena wywoławcza 150.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 2 grudnia 1982 r. w siedzibie WUSP przy ul. Gagarina 15.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się o godz. 12.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy WUSP najpóźniej w przeddzień przetargu.
Wadium wpłacone na przetarg pierwszy nie traci ważności w przetargu II.
Samochód można oglądać codziennie w godz. 8—12 w siedzibie spółdzielni.
WUSP nie ponosi odpowiedzialności za stan techniczny oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 4203-1

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" Zakład Gospodarczy w MOŃKACH ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu osobowego „Fiat" 125 p, nr podwozia 253672, nr silnika 710069, rok prod. 1973,
  — cena wywoławcza wynosi 108.960 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 1 grudnia 1982 r. o godz. 10 w siedzibie Zakładu Gospodarczego w Mońkach ul. Szkolna 17.
W/w samochód można oglądać codziennie oprócz dni wolnych od pracy i świąt w godz. od 9—14.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto Zakładu Gospodarczego w Mońkach Nr 5034-664 NBP III O/Białystok lub w kasie Zakładu najpóźniej w przeddzień przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 4226-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w WYDMINACH, woj. suwalskie ogłasza I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY na n/w sprzęt:

1. suszarnia zbożowa SZ-10B
   — cena wywoławcza 340.950 zł.
2. konstrukcja stalowa — słupy, szt. 16
   — cena wywoławcza 126.708 zł.
3. silos zbożowy SZD-3, szt. 4
   — cena wywoławcza 344.198 zł.

W/w sprzęt można oglądać w dni powszednie w godz. 10—14.
Przetarg odbędzie się w dniu 2 grudnia 1982 r. o godz. 10 w biurze spółdzielni.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 14.
Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy spółdzielni najpóźniej godzinę przed przetargiem.

K 4224-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w Rogaliku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY w dniu 1 grudnia 1982 roku o godzinie 12 na następujące pojazdy:

1) Samochód Gaz-53 A nr podwozia 1115833, rok produkcji 1975
   Cena wywoławcza — 72.000 zł
2) Motocykl „Jawa" CZ 175, nr podwozia 01612, rok produkcji 1973
   Cena wywoławcza — 4.500 zł
3) Motocykl „Jawa" CZ 175, nr podwozia 020786, rok produkcji 1974
   Cena wywoławcza — 5.400 zł.

Na wyszczególnione pojazdy obowiązują wpłaty wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej minimum na jeden dzień przed przetargiem.
Oględzin pojazdów można dokonywać w dniach 29—30 listopada 1982 roku w PGR Rogalik, baza Skomack, gmina Skomack Wl., woj. suwalskie.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 13. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4309-1

CENTRALA TECHNICZNO-HANDLOWA ELEKTRONIKI „UNITRA-SERWIS" ZHUE w BIAŁYMSTOKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— **samochodu marki „Tarpan" 233, nr rej. BKB 679 R, nr fabr. 19056, rok produkcji 1979, stopień zużycia 50 proc.**
  — cena wywoławcza I przetargu — 196.000 zł.
— samochodu marki „Tarpan" 233, nr rej. BKA 450 D, nr fabr. 23316621, rok prod. 1978, stopień zużycia 75 proc.
  — cena wywoławcza I przetargu 98.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 1 grudnia 1982 r. o godz. 11 w pawilonie ZHUE „Unitra-Serwis" w Białymstoku, ul. Wyszyńskiego 21.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy zakładu usługowego „Unitra-Serwis" w Białymstoku.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 15 z ceną wywoławczą obniżoną o 25 proc.
W/w pojazdy można oglądać od dnia 24 listopada 1982 r. w godz. 10—14 przed pawilonem „Unitra-Serwis" w Białymstoku, ul. Wyszyńskiego 21.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 4161-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w GIŻYCKU z/s w GAJEWIE k/Giżycka ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu „Robur" furgon LO 3000,
  cena wywoławcza 86.000 zł.
— samochodu „Syrena" pick-up R-20
  cena wywoławcza 28.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 1 grudnia 1982 r. o godz. 10 w siedzibie spółdzielni w Gajewie.
Pojazdy można oglądać codziennie od godz. 7—15 oprócz niedziel i wolnych sobót.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto NBP w Giżycku Nr 79136-576 lub w kasie GS, najpóźniej na godzinę przed przetargiem.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 4263-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w SZYPLISZKACH ogłasza PRZETARG OGRANICZONY następującego pojazdu dla rolników indywidualnych:

— samochód osobowy typ „Fiat" 125, nr rejestr. SUC 260 H, nr podwozia 98867, rok produkcji 1974,
  cena wywoławcza 159.750 zł.

W/w pojazd można oglądać w ZUW Szypliszki w dniach od 17 listopada do 1 grudnia 82 r. w godz. 12—14. Przetarg nastąpi w dniu 1 grudnia 1982 r. o godz. 11. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej w kasie SKR do godz. 9.
Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 4270-1

ZAKŁADY PŁYT PILŚNIOWYCH i WIÓROWYCH w RUCIANEM NIDZIE ogłaszają PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż samochodów ciężarowych:

1 „Star" A-29, nr podwozia 74844, nr silnika 29285, nr rej. SUA 936 P,
  — cena wywoławcza 213.300 zł.
2. „Star" W-28, nr podwozia — brak, nr silnika 116476, nr rej. SUA 901 P,
  — cena wywoławcza 258.700 zł.
3. „Żuk" 13 M, nr podwozia 144359, nr silnika 211072, nr rej. SUA 939 C,
  — cena wywoławcza 125.650 zł.

Prawo udziału w przetargu ograniczonym posiadają również jednostki gospodarki nieuspołecznionej oraz osoby fizyczne, które przedstawią zaświadczenie właściwego Wydziału Komunikacji stwierdzające, że nabycie przez nie pojazdu jest uzasadnione w świetle przepisów w sprawie krajowego transportu drogowego.
Przetarg odbędzie się w dniu 2 grudnia 1982 r. o godz. 9 w tutejszym zakładzie.
Samochody można oglądać codziennie od godz. 7—14 na terenie zakładu.
Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy tutejszego zakładu najpóźniej w przeddzień przetargu.
W przypadku niesprzedania samochodów w I przetargu — II przetarg odbędzie się w dniu następnym o godz. 9. Ceny wywoławcze II przetargu będą o 25 proc. niższe.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 4261-1

BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI w ŁOMŻY ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu „Nysa" Towos M-521, nr rej. LOC 103 R, nr podwozia 170544, nr silnika 395293, rok produkcji 1976,
  cena wywoławcza 102.000 zł.

W/w pojazd można oglądać w dni powszednie w godz. 8—15 w Ośrodku Wypoczynkowym „Knieja" w Okoniówku koło Rajgrodu.
Przetarg I odbędzie się w dniu 1 grudnia 1982 r. o godz. 10 w Ośrodku Wypoczynkowym „Knieja" w Okoniówku.
W przypadku niesprzedania pojazdu w przetargu I — ogłasza się II przetarg z ceną pomniejszoną o 50 proc. w dniu 1 grudnia 1982 r. o godz. 12.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Ośrodka lub na konto BS Rajgród Ośrodek Wypoczynkowy „Knieja" Nr 845005-345-138-3.
Wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 4247-1

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO ŁĄCZNOŚCI Nr 8 Ekspozytura w Białymstoku, ul. Kolejowa 26 ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki „Żuk" A-06 Furgon, nr rej BKA-582 D, rok produkcji 1975.
  Cena wywoławcza — 71.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 listopada 1982 roku o godz. 10.
Pojazd można oglądać w dniach od 22 do 24 listopada br. w godzinach 8—14.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Ekspozytury do dnia 25 listopada br.
W przypadku braku reflektantów w I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 30 listopada br. o godz. 10.

k 4317-1

Gdy namioty już w magazynach

Udane było harcerskie lato

Wprawdzie już sporo czasu minęło od zwinięcia namiotów i złożenia ich w magazynach, gdzie będą oczekiwać przyszłorocznego lata, tym niemniej — w przeprowadzanych podsumowaniach i ocenach — powraca się do tegorocznej harcerskiej akcji letniej BIAŁOSTOCKIEJ CHORĄGWI ZHP. Chodzi bowiem o uzyskanie jak najwięcej wniosków praktycznych, które zostaną wykorzystane przy przygotowaniu kolonii zuchowych, obozów harcerskich, zastępów i stanic lata nieobozowego w roku przyszłym. Jest także sposobność do wyróżnienia kadry instruktorskiej, która niejednokrotnie rezygnując z urlopu, działała na rzecz wypoczynku dzieci i młodzieży.

Za niewątpliwy plus akcji letniej uznać należy systematyczny wzrost ilości obozów stałych i wędrownych, samodzielnie prowadzonych przez szczepy i drużyny. Ogółem w br. było 26 takich placówek, które w lipcu i sierpniu objęły ponad 1 tys. uczestników.

Uwzględniając potrzeby dzieci wiejskich, które — wobec konieczności pomocy rodzicom — nie mogą wyjechać na obóz, utworzono w Białymstoku dwa ośrodki wypoczynkowe, gdzie na siedmiu tygodniowych turnusach przebywało blisko 1,2 tys. młodzieży. Tę formę działalności będzie się kontynuować w przyszłości. Problemem jest jednakże uzyskanie odpowiednich placówek szkolnych, dysponujących niezbędnym zapleczem.

Nie obeszło się bez kłopotów. Do nich zaliczyć należy trudności z uzyskaniem paliwa na samochody prywatne zaopatrujące obozy, ograniczone limity paliwa, kłopoty z nabyciem niektórych nie reglamentowanych artykułów spożywczych oraz materiałów piśmiennych i papierniczych, brak w sprzedaży podstawowego sprzętu obozowego (duże namioty, łóżka, materace, wyposażenie kuchenne). Coraz też trudniej o atrakcyjne tereny obozowe. Stanowczo zbyt późno (jest to problem występujący od lat) podejmowane są decyzje o przyznaniu dodatkowych funduszy na akcję letnią.

Mimo tych trudności, których — co należy podkreślić — nie odczuli uczestnicy obozów i kolonii, akcję letnią uznać należy za udaną i przeprowadzoną sprawnie. **Ogółem w harcerskim lecie obozowym i nieobozowym uczestniczyło ponad 12,8 tys. zuchów, harcerzy i instruktorów oraz młodzieży nie należącej do ZHP.**

Za szczególny wkład pracy wyróżniono hufce ZHP: w **Hajnówce** (pierwsze miejsce w przygotowaniu lata nieobozowego) oraz (podajemy w kolejności alfabetycznej): w **Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Czarnej Białostockiej, Dobrzyniewie, Jasionówce, Juchnowcu, Knyszynie, Krynkach, Łapach, Siemiatyczach, Sokółce, Szudziałowie i Zabłudowie** a także białostockie szczepy **ZHP:** nr 31 przy **szkole nr 22**, nr 20 przy **szkole nr 13, Środowiskowy** im. Ludowego WP i nr 28 przy **szkole nr 9.**

Za wieloletnią działalność wychowawczą zostali uhonorowani krzyżem **„Za zasługi dla ZHP" — Helena Konopko** i **Maria Kajewska**, srebrną odznaką instruktorską **„Za zasługi dla ZHP na Białostocczyźnie" — Tomasz Czarnecki** i **Barbara Gardocka**, srebrną odznaką Komendanta Obozu **— Stanisława Korzeniewska, Henryka Kudin, Bazyli Leszczyński, Tomasz Sowiński, Leonida Dacewicz, Alicja Radomska, Tomasz Miłkowski** i **Ewa Łuszyńska** a srebrną odznaką Kształcącej — **Irena Wojewoda.**

Uzupełnieniem i rozszerzeniem akcji letniej były kilkudniowe biwaki, które rozpoczęły się już w czerwcu. Wykorzystując sprzyjające warunki atmosferyczne urządzano je również we wrześniu i październiku. Szacuje się, że uczestniczyło w nich ponad 5,7 tys. dziewcząt i chłopców.

(h)

Przy szkliwieniu kafli Maria nna Żytkiewicz, Jerzy Małyszko i Czesława Głowacka.

Kafle z Kamiennej

ZAKŁAD KAFLARSKI W BIAŁYMSTOKU przy ul. Kamiennej 15, niemal w centrum miasta, pamięta jeszcze carskie czasy. W podstawowy surowiec — glinę zaopatruje go cegielnia w Koplanach. Zakład produkuje dobrej jakości kafle i miseczki ceramiczne do zniczy nagrobkowych.

Odwiedziliśmy załogę kaflarni w roboczy dzień ostatnich tygodni roku. Mimo codziennych kłopotów jest tu wysokie tempo pracy. W ciągu dwóch dni wytwarza się 4 tys. jednostek kaflarskich, tak bardzo potrzebnych na krajowym rynku. W ciągu roku produkuje się średnio 550 tys. białych jednostek kaflarskich i 120 tys. miseczek ceramicznych.

O problemach, towarzyszących każdej roboczej dniówce rozmawialiśmy z kierowniczką, **Leonidą Kraśnicką**, która związana jest z zakładem od osiemnastu lat.

— W zakładzie pracują 24 osoby, w tym bezpośrednio przy produkcji siedemnaście. Plan pierwszego półrocza br wykonaliśmy pomyślnie, mimo wielu przeszkód. M.in był przestój z powodu awarii prasy do przerobu surowca, brakowało drewna opałowego i gliny. Obecnie nadrabiamy zaległości. Nawet kosztem wolnych sobót. Maksymalnie wykorzystujemy wszystkie piece do wypalania.

Chętnych do pracy nie brak, przyciągają stosunkowo wysokie zarobki. Niektórzy zarabiają po 20 tysięcy złotych miesięcznie. Praca, oczywiście, akordowa, wykonanie planu wysoko premiowane. W gronie 17 pracowników o specjalnościach formowacz, szkliwiarz, wypalacz i uprawiacz masy ceramicznej, dwunastu posiada długoletni staż pracy. Do takich należą m.in.: **Eugeniusz Wichetek, Eugeniusz Toczydłowski, Stanisław Bartoszuk, Henryk Raczyło, Jan Klimczak** (wszyscy przepracowali w ceramice ponad 30 lat), **Jerzy Małyszko, Michał Radziwoniuk, Edward Kowalczuk** i **Czesława Głowacka** (ponad 20 lat).

Zawód ceramika ma wiele tajemnic. Najstarsi stażem zawodowym pracownicy posiadają w tej dziedzinie rozległą wiedzę i doświadczenie, i swoje spostrzeżenia przekazują młodym, do których należą m.in. **Jacek Chojnacki** i **Ryszard Iliaszek.**

Cieszyć może fakt, że odbiorcy — głównie Gminne Spółdzielnie w Białostockiem i Suwalskiem — w ubiegłych latach ani razu nie reklamowali wyrobów, zaś w tym roku tylko jeden raz i to reklamacja okazała się chybiona. Dobra jakość produkcji jest zasługą przede wszystkim długoletnich pracowników. Ich wprawne ręce, wyczuwają, z której gliny będzie dobry wyrób, a która nie nadaje się do produkcji. Pod ich fachowym okiem szkolą się młodzi specjaliści.

Kierownictwo kaflarni należycie troszczy się o swych pracowników, m.in. otrzymują oni posiłki regeneracyjne, mleko, kawę zbożową, wodę z sokiem. Rozprowadzane są również reglamentowane towary, jak np. skarpetki, żyletki itp.

J. CIEŁUSZECKI
Fot. Jan Malec

Ożywić współpracę gmin

Granice gmin nie mogą stanowić nieprzenikalnych bastionów. W miarę postępu w rozwoju wsi rośnie liczba spraw, które muszą być rozwiązywane przez więcej niż jedną gminę, nabiera więc znaczenia umiejętność sąsiedzkiej współpracy. Niektóre GRN taką współpracę zainicjowały, czerpiąc z niej niemałe korzyści.

Sporo doświadczeń w tej kwestii mają rady narodowe rejonu hajnowskiego. W ubiegłym roku hajnowska MRN odbyła wspólnie z sąsiednimi GRN dwie sesje na tematy interesujące obie strony. Najczęściej przedmiotem wspólnych obrad są sprawy rolnictwa, dróg i komunikacji, handlu i usług oraz zagadnień przeciwpożarowych.

Pierwszą wspólną sesję odbyły Miejska Rada Narodowa i Gminna Rada Narodowa w Hajnówce. Oceniły na niej stan warzywnictwa i ogrodnictwa. Uchwalono wspólny program rozwoju produkcji ogrodniczej na lata 1980—1985. Przewidywał on poparcie dla rozwoju tej produkcji przez odpowiednią politykę pomocy kredytowej i materialnej, poparcie wszelkich inicjatyw, zmierzających do rozwiązania problemów warzywnictwa i sadownictwa w gminie i mieście. Zobowiązano placówki handlowe, służbę rolną, spółdzielnie i kółka rolnicze do zwiększenia produkcji warzyw. Po okresie niecałych dwóch lat są już spore efekty tych decyzji.

10 listopada br. na wspólnej sesji MRN z udziałem GRN w Białowieży i Hajnówce oceniano stan naturalnego środowiska miasta i gmin Białowieża i Hajnówka oraz zamierzenia dotyczące jego ochrony do 1990 roku.

Tak więc idea wspólnych sesji zaczęła się w rejonie upowszechniać. Wspólne posiedzenia organizują również prezydia i komisje gminnych rad narodowych. Niekiedy współpracę nawiązuje się w związku z inwestycjami, obejmującymi dwie lub kilka gmin. Razem organizuje się czyny społeczne czy rozwiązuje takie problemy jak np. dowożenie dzieci do szkół.

Dobre doświadczenia wskazują, że międzygminną współpracę warto szerzej rozwijać. Projekt ustawy o radach narodowych przewiduje znacznie więcej form współdziałania — nie tylko wspólne sesje i uchwały, lecz porozumienia w określonych sprawach, możliwość powołania wspólnych jednostek organizacyjnych i tworzenia wspólnych funduszy dla wykonania określonego zadania. Warto możliwości współpracy śmielej wypróbowywać wszędzie tam, gdzie w ten sposób można lepiej wykorzystywać siły i środki dla rozwoju wsi i miasteczek, dla polepszenia warunków życia ludności.

(KL)

Bliżej reformy

Ogólną wiedzę o tym, co to właściwie jest reforma gospodarcza i na czym polega — można zdobyć choćby z codziennej prasy. Wiadomości takie nie wystarczają jednak do tego, aby np. nauczyć się prawidłowej kalkulacji cen wolnych. A właśnie taka praktyczna umiejętność jest teraz dla wielu pracowników zakładów produkcyjnych konieczna.

Zarząd Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem" w Białymstoku rozpoczął więc dokształcanie pracowników poszczególnych „społemowskich" oddziałów, wytwórni i zakładów gastronomicznych właśnie w dziedzinie zasad reformy, sposobu jej wdrażania, samofinansowania się przedsiębiorstw i kalkulacji cen wolnych.

„Społem" dostarcza na rynek m.in. wyroby ciastkarskie, garmażeryjne i napoje. Na wszystkie te artykuły producenci sami ustalają ceny. Na kursach pracownicy tych wytwórni dowiadują się, jak robić to rzetelnie. Kalkulacji uczą się na kursach także kierownicy placówek gastronomicznych oraz pracownicy, odpowiadający za zaopatrzenie spółdzielni.

Organizowane przez WSS „Społem" kursy dokształcające cieszą się dużym zainteresowaniem pracowników spółdzielni. Zgłoszeń jest bardzo wiele, tak jak i propozycji tematycznych, wynikających z konkretnych potrzeb. (KL)

PAKIET SYGNAŁÓW

STRATY

Czy to nie marnotrawstwo niszczyć lub przekazywać jako surowiec wtórny starą, ale całą i nadającą się do noszenia odzież? Takie pytanie zadają pracownicy Lokomotywowni w Białymstoku, a sądzimy, że nie tylko oni.

Rzecz w tym, że od stycznia br. pracownicy uprawnieni do ubrań roboczych lub służbowych w celu otrzymania nowej odzieży muszą po ustawowym okresie zużycia zwrócić starą. Jednak nie zawsze jest ona faktycznie zniszczona. Maszyniści twierdzą np., że stare ubrania mogliby z powodzeniem nosić jeszcze najmniej dwa lata i używać ich do prac brudniejszych.

(BM)

PARADOKS

Za przesłanie na miejescowy adres druku w kopercie płacimy 5 złotych, bez koperty (druk sklejony lub spięty) — 10 zł. Dlaczego?

(BM)

LUDZKI ODRUCH

Wracając noca, 22 października br. Janusz D. został napadnięty i pobity w bestialski sposób przez dotychczas nie ujętych sprawców. W stanie wymagającym udzielenia natychmiastowej pomocy lekarskiej został przewieziony przez parkującego wówczas na postoju taxi w osiedlu Dziesięciny kierowcę taksówki, prawdopodobnie marki „Fiat" 125p, do swojego mieszkania na ul. Ostrowskiego 12. Rodzina, przebywającego aktualnie na leczeniu ciągłym Janusza D., uprzejmie prosi kierowcę taksówki o kontakt telefoniczny pod numerem telefonu 263-48 lub osobisty (ul. Ostrowskiego 12), pragnąc mu serdecznie podziękować.

(hp)

PRZYKRE ZDARZENIE Z DOERYM ZAKOŃCZENIEM

Autobus MPK nr boczny 701, linia „2". Rzecz działa się 9 listopada po godz. 9. Na przystanku koło Zespołu Szkół Ekonomicznych kierowca nie zatrzymał się, autobus był nabity po brzegi. Przystanął dalej. Tyłem wyszliśmy, by zrobić przejście wysiadającym.

W ostatniej chwili jednak dobiegł z przystanku wysoki, chudy chłopak, lat 15—16 i zatrzaskując drzwi, złamał klamkę (bo była klamka, nie pneumatyczne zamknięcie). Kierowca wysiadł, zobaczył i z pretensją do chłopaka, że przecież widział jak autobus jest przepełniony, że po co biegł i kto w ogóle ma płacić za uszkodzenie. Chłopak zamiast wytłumaczyć, rzucił się do ucieczki. Nie udało się, kierowca chwycił go za ramię i wtedy zdenerwował się na dobre. Żądając legitymacji, pociągnął do przedniego wejścia. Chłopak drżał, coś chaotycznie mówił.

Pasażerowie, którzy tym zainteresowali się, byli raczej po stronie chłopca. Okazało się w końcu, że chłopak przyjechał autobusem aż z Narewki do szkoły i nie chciał się spóźnić, dlatego biegł do autobusu MPK, miał wysiąść na ul. Zwycięstwa.

Kierowca o sympatycznej i trochę zmęczonej twarzy, zwyczajnie po ludzku powiedział — nie wiedziałem, że on z terenu przyjechał i włączył bieg, by pojechać dalej, zostawiając już chłopca w spokoju. Przecież uszkodził on klamkę nieumyślnie.

Obserwowałam całe zdarzenie i od tej chwili mam dla tego kierowcy szacunek i uznanie za surowe wypełnianie obowiązku, a równocześnie za niełatwą przecież umiejętność kompromisu i uprzejmości wobec pasażerów.

W. Wołkowycka

KTO ZAWINIŁ?

Trudno się dziwić, że ktoś się złości, denerwuje, psioczy. Trudno dlatego, że ktoś inny daje ku temu powód. A oto jedna z tego typu spraw. Być może drobna, ale jakże istotna.

Bolesław M. zamieszkały w Dojlidach Górnych (ul. Sosnowa 38) otrzymuje rentę przeważnie 3—4 dnia każdego miesiąca. W tym miesiącu jednak dotąd jej nie otrzymał. Zaniepokojony zaszedł więc na Pocztę przy ul. Warszawskiej. Tu w okienku nr 5 dowiedział się że owszem — ZUS przekazał rzeczona rentę. Pani z okienka podała mu nawet numer, pod którym owa renta zakodowano, ale nie wiedziała, co się z nią stało. Radziła, aby zwrócił się do ZUS-u.

I bądź tu człowieku mądry, szukaj wiatru w polu. Czy musi to jednak robić rencista, czy ktoś, kto za to odpowiada i za co bierze pieniądze? Czekamy na odpowiedź.

(c)

MLEKO BEZ SZKLANKI?

Od kilku miesięcy młodzi mieszkańcy gminy JUCHNOWIEC cieszą się nowym budynkiem szkoły. Gmach jest imponujący. Są pomieszczenia nie tylko do nauki i zabawy, ale i do gotowania posiłków. Niestety, uczniowie luksusowej szkoły nie mogą korzystać nawet z najskromniejszej formy dożywiania, czyli szklanki gorącego mleka. Po prostu — nie ma szklanek.

Zastępca dyrektora Gminnej Szkoły Zbiorczej — STANISŁAW GERASCHOWSKI skarży się, iż Gminna Spółdzielnia w Juchnowcu nie ma w sprzedaży szklanek czy kubków. Łatwiej było wydać na budowę szkoły 60 milionów złotych niż parę tysięcy na komplet naczyń do mleka! Proponuje odwołać się do zapasów z rodzicielskich kredensów. Na pewno w każdym domu znajdzie się wolna szklanka czy kubek.

(pi)

I tak już 32 lata formuje kafle Eugeniusz Wichetek.

Złośliwe odmrażanie uszu?

Listopadowy apel o strajk generalny nie znalazł poparcia, zaś niektóre przypadki demonstracji kwalifikują się do wpisu w słynnej angielskiej księdze głupstw i nonsensów. Oto w **Dzierżoniowie** jacyś wandale poprzecinali opony w czterdziestu autobusach komunikacji miejskiej. Komu zaszkodzili? Władzy? Nie. Zrobili na złość zwykłym ludziom, spieszącym do pracy czy do szkoły.

Z podobnymi uczuciami przyjęłam „rewelację" z regionalnego podwórka. W dniu 10 listopada postanowili „zademonstrować" mieszkańcy wsi **Szerenosy** w gminie Juchnowiec. Spośród 43 stałych dostawców mleka, w dniu tym zgłosiło się z białym surowcem tylko pięciu rolników. Pozostali... strajkowali. Na złość komu?

Naczelnik Urzędu Gminy w Juchnowcu — Jerzy Szmitkowski przyrównał logikę tego „czynu" do dziecinnej pogróżki: na złość mamie odmrożę sobie uszy! Mleczni strajkowicze zmarnowali cenny surowiec i nie otrzymają zań zapłaty, ale podstaw socjalizmu nie wzruszyli. Podobnych, jak w Szerenosach wygłupów nigdzie w województwie nie stwierdzono. Odwrotnie — **10 listopada spódzielczość woj. białostockiego skupiła więcej mleka, niż w dni poprzednie.**

(pi)

Zmiany tras MPK

W związku z zakończeniem kolejnego etapu prac, przy budowie przedłużenia ul. Lenina od dziś, 17 bm. o godz. 10 zostaną wprowadzone na stałe zmiany w przebiegu tras linii komunikacyjnych w rejonie skrzyżowań: Nowowarszawska — Armii Radzieckiej — Lenina i Lenina — Piastowska oraz Nowowarszawska — Warszawska — Piastowska.

— Autobusy linii „1", „14", i „15" w obu kierunkach będą krusowały ul. Lenina — Al. 1 Maja do ul. Sienkiewicza i dalej bez zmian. Przystanki w zatokach na nowym odcinku: likwidacji ulegnie przystanek linii „15" przy ul. Sienkiewicza obok ekspedycji MPK, a w zamian za to uruchomiona zostanie przystanek linii „15" przy Al. 1 Maja obok pawilonu ZURT, razem z „14". W drodze powrotnej nadal będzie obowiązywał przystanek „14" i „15" przy ul. Sienkiewicza, obok „Słoneczka".

— Autobusy linii „2" i „13" będą kursowały w obu kierunkach dotychczasową trasą, tj. Nowowarszawską i Warszawską, przystanki nie ulegną zmianie. UWAGA! — w rejonie skrzyżowania ul. Warszawskiej z Piastowską będzie obowiązywał objazd przez rondo u zbiegu ulic: Piastowskiej i Lenina w jednym kierunku z centrum. Natomiast w kierunku do centrum miasta — przez przecięcie pasa dzielącego w ciągu ul. Piastowskiej, obok budynku nr 3 na tej ulicy.

— Autobusy linii „12" mają w obu kierunkach nie zmienioną trasę. Autobusy linii „8" w obu kierunkach kursują z ul. Piastowskiej — Warszawską z tym, że przy powrocie z centrum miasta obowiązuje objazd przez rondo u zbiegu ulic Piastowskiej i Lenina.

(mip)

Cagnik za wiedzę

W Turośni Kościelnej odbyły się gminne eliminacje Olimpiady Wiedzy Rolniczo-Technicznej, organizowane przez Zarząd Gminny ZSMP. Brali w nich udział młodzi ludzie, zmagający się w dwóch kategoriach startujących. Pion zasadniczy — uczestnicy nie posiadający średniego wykształcenia i pion średni — młodzi rolnicy, wykształcenie takie posiadający.

W pierwszej kategorii najlepszą znajomością rolnictwa i jego problemów wykazał się **Lesław Borowski-Beszta** ze wsi Borowskie Wypychy, a w pionie średnim zwyciężył **Artur Łazowski** z Turośni Kościelnej. Stawka gminnego turnieju była wysoka — zwycięzcy (o ile w ocenie specjalnej komisji odpowiadają określonym warunkom — 12 ha uprawianych gruntów, średnia wojewódzka wydajności rolniczej z ha i odpowiednia ilość zdanego bydła) otrzymają talony na ciągniki. Uczestnikom przyznano również nagrody rzeczowe. ZG ZSMP mógł je zakupić dzięki funduszom, przyznanym na organizację eliminacji przez miejscowy Bank Spółdzielczy, Spółdzielnię Kółek Rolniczych, Gminną Spółdzielnię i Zakład Mleczarski w Łapach.

O zainteresowaniu przebiegiem zmagań młodych rolników świadczy również obecność na eliminacjach przedstawicieli GS, SKR, Spółdzielni Mleczarskiej w Łapach.

Doceniając rangę podobnych przedsięwzięć — gościli również w Turośni Kościelnej przedstawiciele Wojewódzkiego Komitetu ZSL i Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Białymstoku.

(mip)

W kilku wierszach

● *Wojewódzki Dom Kultury w Białymstoku zaprasza recytatorów i instruktorów na kolejne zajęcia Sceny Propozycji Recytatorskich, które odbędą się w piątek, 19 bm. w klubie BZPB „Fasty" przy ul. J. Kilińskiego 8 (wejście od podwórza). Uczestnicy Sceny wezmą udział w ćwiczeniach związanych z doborem repertuaru oraz w dyskusji na temat poezji śpiewanej. Zajęcia urozmaici koncert przygotowany przez członków Białostockiego Klubu Piosenki. Początek o godz. 17. (j.c.)*

● *Dziś, 17 bm. o godz. 14.00 w czytelni Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej odbędzie się dyskusja nad projektem ustawy o upowszechnianiu kultury. Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych. (CH)*

● *Klub „Promenada" (ul. Lipowa 6) zaprasza dziś, 17 bm. o godz. 18 na koncert OLKA GROTOWSKIEGO — laureata m.in. tak znanych przeglądów studenckiej piosenki turystycznej, jak „Bazuna" czy „YAPA". (mip)*

Puchary TKKF

28 par z całego województwa walczyło w Białymstoku o puchar prezesa Zarządu Wojewódzkiego TKKF w brydżu sportowym. Pierwsze miejsce i puchar zdobyła para J. Nachimowicz i J. Rogala przed W. Giczanem i M. Urwanowiczem oraz W. Gawrylukiem i M. Perkowskim.

Natomiast najlepszą parą w kategorii młodzieży okazali się W. Gut i S. Kłejzik, którzy uhonorowani zostali nagrodą Zarządu Okręgu PZBS.

Organizator imprezy — Ognisko TKKF „Hetman" w Białymstoku — która cieszyła się dużym powodzeniem, zamierza urządzić kolejny tego typu turniej.

(Let)

Pożary

29 października br. około godz. 22 na polu w pobliżu wsi Bryki, gminą Drohiczyn spłonęła sterta mieszanki owsa z jęczmieniem należąca do miejscowego rolnika, Bronisława K. Straty wynoszą 80 tys. zł. Ustalono, że sterta została podpalona przez jednego z mieszkańców wsi Bryki.

30 października o godz. 7.30 w miejscowości Szczyty gmina Orla wybuchł pożar w zabudowaniach Włodzimierza T. Spłonęły dach i strop obory, a także przybudówka. Straty oszacowano na około 150 tys. zł, a przyczyną ognia było zwarcie w instalacji elektrycznej.

3 listopada około godz. 14 doszło do dużego pożaru na kolonii Ogrodniczki w gminie Knyszyn, w zabudowaniach Wacława M. Spłonęły budynki gospodarcze ze złożonym w nich zbożem i sianem, co spowodowało straty w wysokości ponad 450 tys. zł. Pożar wzniecił pięcioletni syn właściciela, który nieostrożnie obchodził się z ogniem.

4 bm. około godz. 10.30 od zwarcia w instalacji elektrycznej zapaliły się stodoła i drewniany chlew na szkodę Adolfa W. Zanim ugaszono żywioł, spowodował on straty rzędu 100 tys. zł.

(x)

Znaleziono

♦ Pan FRANCISZEK ŁUCKIEWICZ znalazł na Nowym Mieście zegarek damski. Zgubę odebrać można pod adresem: Białystok, ul. Grażyny 12.

♦ Do redakcji przyniesiono kosmetyczkę, znalezioną 16 listopada br. przy ul. Mickiewicza. Znajdują się w niej dokumenty na nazwisko KRYSTYNA GAŁASZEWSKA, zam. w Łapach przy ul. gen. Wł. Sikorskiego.

♦ Ponauto po raz drugi informujemy, że w redakcji (ul. Wesołowskiego 1, pokój nr 3, parter) czeka na odebranie skórzana torba męska wraz z zawartością. Znalezione przedmioty odebrać można w godz. 10-14.

(Jg)

Ograniczenia w ruchu kołowym

W związku z nabożeństwami, jakie odbędą się z okazji przybycia do Białegostoku kopii Obrazu NMP Jasnogorskiej i nawiedzenia białostockiej prokatedry, zostanie wstrzymany ruch kołowy:

— **18 LISTOPADA** w godz. 17.30 — 21 na ulicach: Lipowej, Manifestu Lipcowego, Dąbrowskiego i Krakowskiej. W tym czasie autobusy linii „1", „5", „7" i „19" zostaną wycofane z ul. Lipowej i skierowane na zastępczą trasę Al. 1 Maja do ronda przy ul. Marchlewskiego i dalej będą kierowane na swoje trasy. Wozy linii „2" jeździć będą również Al. 1 Maja i dalej swoją trasą. Autobusy linii „3", „6", „16" i „17" z ul. Sienkiewicza będą kierowane w Al. 1 Maja — Marchlewskiego — Dzierżyńskiego. Autobusy linii „13", „14" i „15" z ul. Sienkiewicza kierowane będą w Al. 1 Maja i od ul. Marchlewskiego pojadą swymi stałymi trasami.

— **18 LISTOPADA** w godz. 21 — 23 zamknięty będzie ruch na ulicach: Rynek Kościuszki, Dzierżyńskiego, Kilińskiego i Kościelnej. W tym czasie autobusy linii „3", „6", „16" i „17" wracają na swoje trasy, natomiast wozy linii „4", „5", „7", „13", „14" i „15" nadal kursują objazdem, autobusy linii „2" i „19" wracają na swoje trasy, linia „8" od ul. Marchlewskiego kierowana będzie Al. 1 Maja — Sienkiewicza w ul. Dzierżyńskiego.

— **21 LISTOPADA** w godz. 10.30 — 14.30 zamknięty zostanie ruch kołowy na ulicach: Rynek Kościuszki, Dzierżyńskiego, Kilińskiego, Kościelnej. W tym czasie autobusy linii „4", „5" i „7" od ronda przy Rynku Kościuszki będą kierowane w ul. Sienkiewicza — Al. 1 Maja — Marchlewskiego i dalej na swoje trasy, natomiast autobusy linii „13", „14" i „15" z ul. Sienkiewicza kierowane będą w Al. 1 Maja do ul. Marchlewskiego i dalej na swoje trasy. Autobusy linii „8" od ul. Marchlewskiego będą kierowane Al. 1 Maja — Sienkiewicza na ul. Dzierżyńskiego. W czasie objazdów obowiązywać będą przystanki na trasie objazdu.

Zamknięcie ruchu kołowego zostanie odpowiednio oznakowane, a MPK uruchomi w tym czasie na trasach specjalne służby dyspozytorsko-kontrolne.

Komunikat MO

6 października br. około godz. 18 na ul. Zwycięstwa w Białymstoku potrącony został przez samochód osobowy, jadący rowerem od strony Bacieczek w kierunku dworca PKP, 20-letni Andrzej K., który w wyniku odniesionych obrażeń zmarł w szpitalu. Sprawca zbiegł z miejsca wypadku. Osoby będące świadkami zdarzenia, lub mogące przyczynić się do ustalenia sprawcy, proszone są o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z V Komisariatem MO w Białymstoku, przy ul. Olejniczaka 5, tel. 29-354, 29-361 lub 38-9455.

Fuszerki z naprawianiem telewizorów

NA PRACOWNIKÓW ZAKŁADU USŁUGOWEGO WPHW PRZY UL. WARSZAWSKIEJ W BIAŁYMSTOKU, NAPRAWIAJĄCYCH RADIOODBIORNIKI I TELEWIZORY PADŁ WE WRZEŚNIU BR. BLADY STRACH. Zastępca dyrektora ds. usług — mgr inż. MIECZYSŁAW OBUKOWICZ w odpowiedzi na wzrost skarg klientów zarządził bowiem kolejną, ale o niespotykanych dotąd rozmiarach kontrolę. Jak poprzednie była ona niespodziewana, lecz tym razem wykroczyła poza warsztat i stanowiska pracy. Kontrolerzy sprawdzali nawet prywatne samochody techników i inżynierów, którzy wykorzystują je w celach służbowych, świadcząc usługi w domach klientów (takich napraw jest aż 90 proc.) W oparciu o naoczną ocenę naprawy danego telewizora, weryfikowali zgodność rachunków z faktycznie przeprowadzanymi operacjami technicznymi. Skrupulatnie przeliczali depozyty materiałowe tzn. części zamienne pobierane z magazynu, a następnie rozliczane na podstawie kart pracy. Brano również pod uwagę dyscyplinę pracy, terminowość wykonywania usług i jakość napraw.

W rezultacie — siedmiu spośród trzydziestu kilku zatrudnionych zaproszono na pokontrolne rozmowy wyjaśniające. Odbyły się one w obecności dyr. M. Obukowicza, kontrolerów i kierownika zakładu.

— Panu wysunięto konkretne zarzuty w stosunku do trzech z siedmiu skontrolowanych napraw, które wykonał.

— Wpisał pan diodę (nr...) do karty, a „zapomniał" o wstawieniu jej do telewizora klienta, który oczywiście zapłacił.

— Widocznie pomyliłem się.

A — podpis na karcie zamiast klienta też złożył pan przez roztargnienie?

— Czy przy ulicy y wymieniał pan w dniu... cewkę wysokiego napięcia?

— Tak.

— A my uważamy, że nie. Lakier na nakrętkach cewki w tym aparacie jest fabryczny i nie naruszony. Ponadto cewka nie nosi śladów montowania. Za to dokładnie jest zakurzona. To pewne, że nie była w ogóle ruszana.

Panu X zabrakło argumentów na takie diktum kontrolerów. Chciał cewkę wymienić, ale okazało się to zbyteczne zatem... skorzystał z okazji. Teraz jak wiadomo niewiele można kupić, a rodzina i przyjaciele również posiadają telewizory. Pan X przyrzeka, że nigdy więcej żadne okazje go już nie skuszą.

— Pana praca składa się na określoną opinię o naszych usługach i całym przedsiębiorstwie. We wspólnym interesie musimy dbać, by była ona jak najlepsza, bo tylko to jest gwarancją pozyskiwania klientów na dłuższą metę. I panu także powinno na tym zależeć. Na razie dziękuję. O konsekwencjach służbowych, które w stosunku do pana zostaną podjęte powiadomimy w najbliższym czasie.

Na ogół te słowa dyrektora przez wszystkich winnych były przeżywane. Może wpłynęła na to rzeczowa i koleżeńska atmosfera rozmów, pozbawiona pręgierza gróźb i upokorzeń, ale akcentująca znaczenie etyki zawodowej, ambicji i perspektyw. Zapewne wiele znaczył także fakt, że dyrektora — jako arbitra każdej z rozpatrywanych spraw — nie można było wyprowadzić w pole żadnym zdawkowym tłumaczeniem, bo przekonywał konkretną wiedzą techniczną i dokładną znajomością zagadnień.

Wprawdzie jeden z inżynierów włożył wiele wysiłku, ażeby wysuwane przeciwko sobie zarzuty wprowadzić na płaszczyznę dyskusji, podważał nawet kwalifikacje kontrolerów, lecz w potyczce słownej z dyrektorem dotyczącej m.in. różnych wariantów usuwania pewnych usterek poniósł sromotną klęskę. Skończyło się tym, że dyrektor M. Obukowicz wskazał panu inżynierowi przyczynę występowania określonych usterek oraz sposób ich usunięcia w aparacie, który inżynier kilkakrotnie bezskutecznie naprawiał.

Nie będę relacjonowała wszystkich rozmów, ponieważ powtarzały się z nich, z jednej strony podobne grzechy i tłumaczenia, a argumenty — z drugiej. Warto może jeszcze tylko wspomnieć o dwóch pracownikach, którzy na wieść o tak dokładnej kontroli zwyczajnie uciekli i o jednym upierającym się przy opinii, że samochód prywatny służący nawet do wykonywania pracy jest wyłącznie jego własnością i nikt nie ma prawa zaglądać co on w nim wozi. Interpretacja tego typu reakcji dla kontrolerów nie nastręczała żadnych trudności. W samochodach bowiem znajdowano przeważnie więcej depozytów materiałowych, aniżeli powinno ich być w świetle kart pracy.

Najistotniejsze w tej kontroli wydaje mi się uchwycenie i określenie marginesu nieuczciwości w wewnętrznych ramach przedsiębiorstwa. A ten szczebel kontroli może być najskuteczniejszy. Rzecz zarówno w kompetencjach jak też możliwościach szybkiego likwidowania nieprawidłowości, kształtowania odpowiednich postaw pracowników i stosunków międzyludzkich. Pod jednym wszakże warunkiem, że kontrola jest kontrolą, a nie namiastką, a jej celem — doskonalenie funkcjonowania przedsiębiorstwa, czyli każdego pracownika z osobna i wszystkich razem.

(BM)

PS. Oprócz pracowników WPHW telewizory naprawiają również fachowcy zrzeszeni w Izbie Rzemieślniczej. O ile mi wiadomo nie wystawiają oni w ogóle rachunków, zatem niezadowolony z naprawy klient pozbawiony jest jakiejkolwiek podstawy interweniowania i odwoływania się. Tymczasem wpływają do nas skargi, które przesyłamy Izbie Rzemieślniczej. Nie zadaje ona jednak sobie trudu odpowiadania na nie. Wnioskujemy stąd, że ci rzemieślnicy znajdują się po prostu poza zasięgiem jakiejkolwiek kontroli. Każdy z tych panów jest sam sobie sterem, żeglarzem, okrętem, i niechby był, gdyby nie było ze strony klientów skarg i wątpliwości. Dziwne, że fakt ten uchodzi uwadze Izby Rzemieślniczej. Przy całym szacunku dla dobrych tradycji tej instytucji trudno uwierzyć, że skupia ona wyłącznie rzemieślników bez skazy.

(BM)

Kontrola

Dnia 12 listopada 1982 r. zmarła w wieku 50 lat

Kol. Łucja Zysk

długoletni pracownik ubezpieczeń

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

składają:

koleżanki i koledzy z Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Białymstoku.

k 4481-1

Po sesji WRN w Łomży

Ostrożnie elastycznie i konkretnie

W październiku Wojewódzka Rada Narodowa w Łomży podjęła uchwałę zatwierdzającą zaproponowany przez administrację materiał zatytułowany „Działania zmierzające do zachowania stanu posiadania i rozwoju w latach 1982—1985 oraz kierunki rozwoju kultury do roku 1990". Materiał ów stanowi kompromis między możliwościami województwa a chęciami i potrzebami środowisk twórczych i instytucji kultury. Projekt programu działań miał być rozszerzony o uwagi radnych. Dyskusji jednak nie wzbudził, a odpowiednia komisja WRN udzieliła im poparcia. W relacji z sesji Rady przedstawiliśmy go mniej niż skrótowo, wypada go więc przedstawić bliżej.

Szczupłość miejsca nie pozwala na omówienie całości kilkunastostronicowego programu, siłą rzeczy więc przytoczmy tylko sprawy najistotniejsze i zarazem najbardziej konkretne. Tym bardziej, że jak każdy tego rodzaju dokument, zawiera on sporo wskazań w stylu „dalsze rozwijanie", „winni czuwać", „konsekwentne kontynuowanie" itp.

LOKALE

a właściwie ich brak, to problem numer jeden łomżyńskiej kultury. Przynajmniej tak się przy każdej okazji twierdzi. Cóż więc zakłada program?

W skrócie. W 1984 r. WDK ma wreszcie po wyprowadzeniu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej uzyskać odpowiednie pomieszczenia w... swoim budynku. W przyszłym roku zakończy się remonty placówek kultury w Śniadowie i Zawadach, a do roku 1985 — w Szepietowie. Podejmie się starania o wprowadzenie do planu inwestycyjnego województwa na lata 1983—85 budowy domów kultury w Rajgrodzie, Szczuczynie i Czyżewie. Do roku 1990 nowe ośrodki kultury powinny zostać uruchomione w Turośli, Miastkowie, Radziłowie i Zbójnej. Być może — program jest ostrożny — zdoła się w tym czasie zakończyć przygotowania do budowy centrum kultury w Łomży. Ostrożność nie zawadzi, jako że o „centrum" głośno było już w połowie „epoki sukcesów".

Gruntownej rozbudowie ma ulec sieć placówek bibliotecznych. Poza WBP do większych lokali powinny się do roku 1985 przenieść biblioteki publiczne w Rajgrodzie, Miastkowie, Piątnicy, Szepietowie, Kuleszach Kościelnych, Kobylinie Borzymach, Zawadach, Anrzejewie i Rutkach oraz filie w Woźnejwsi, Ławsku, Słuczu, Wyszonkach Kościelnych, Przybyszewie, Pobikrach, Winnie Chrołach, Hodyszewie, Jeziorku, Drozdowie, Dobrzyjałowie i Kątach. W latach 1986—90 ma się to stać w Romanach, Kupiskach, Wygodzie, Srebrnej, Niećkowie i Klimaszewnicy. Liczba punktów bibliotecznych wzrośnie do 800 w 1985 r. i 850 w 1990 r. (w 1975 r. było ich 927). Planuje się otwarcie oddziałów bibliotecznych dla dzieci w Ciechanowcu, Jedwabnem, Klukowie i Rajgrodzie, czytelni w Łomży (dwie), Zawadach, Rutkach, Andrzejewie, Grabowie, Turośli, Małym Płocku, Wiźnie, Piątnicy, Szumowie, Szczuczynie, Szepietowie i Sokołach.

Prezydenta Łomży zobowiązano do przeznaczenia lokalu (co już uczynił) na księgarnię — przydałyby się dwie — oraz wyremontowania (słyszy się o tym od lat) muszli koncertowej. WSM i Oddziałowi Wojewódzkiemu RSW zlecono powołanie do 1984 r. Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki. W 1985 r. do wyremontowanego młyna gospodarczego przenieść się ma Biuro Wystaw Artystycznych. Za jedną ze spraw najważniejszych uznano adaptację sali kina „Październik" w Łomży do potrzeb teatru zawodowego i orkiestr kameralnych. W późniejszym etapie przystosować się ma do tego celu sale widowiskowe w Wysokiem Mazowieckiem, Zambrowie, Grajewie, Stawiskach i Ciechanowcu.

Ten niepełny przecież wykaz zamierzeń inwestycyjno-remontowych daje jednak obraz pewnej (przyjętej) dynamiki rozwoju bazy kultury w Łomżyńskiem. Kolejnym elementem, warunkującym efektywność nakładów są

LUDZIE

— organizatorzy działań kulturotwórczych i popularyzatorzy kultury. I to jest druga płaszczyzna uchwalonego programu.

W 1975 r. placówki kultury zatrudniały 289 pracowników merytorycznych, w 1979 r. już 338, a w 1981 — 357 (należałoby uwzględnić tu jeszcze 24 nauczycieli szkół muzycznych). Równocześnie systematycznie wzrastały kwalifikacje tych kadr. Z wyższym wykształceniem było przed siedmiu laty 12 pracowników, przed trzema — 37, w ub.r. — 56 i odpowiednio ze średnim specjalistycznym: 103, 118 i 137. Spadała natomiast liczba osób z wykształceniem podstawowym, mimo to jest ich nadal ponad trzydzieści. Zatem dalszy wzrost kwalifikacji zawodowych uznano za sprawę pierwszoplanową.

We wspomnianym okresie nastąpił rozwój profesjonalnych środowisk artystycznych. W 1975 r. było w województwie 4 plastyków i 18 muzyków, obecnie mieszka tu 4 literatów, 15 plastyków, 68 muzyków i jeden filmowiec — licząc z dziennikarzami 102 osoby. I nie bez kozery piszę „mieszka", gdyż nadal ich pobytu w województwie nie wykorzystuje się w pełni. Więc kolejny kierunek działań programowych to wzrost kontaktów twórców ze społeczeństwem. Pożądanym byłoby np. przyjęcie przez poszczególnych artystów-plastyków indywidualnej społecznej opieki nad amatorskimi zespołami i klubami na terenie województwa. Zamysł ten realizował nieżyjący już Wiesław Sielski w łomżyńskim LO. A jest on o tyle potrzebny, że po okresie pewnego ożywienia ostatnio odnotowano w województwie gwałtowny spadek liczby amatorskich zespołów i klubów artystycznych z 98 w 1979 r. do 70.

Próbą pobudzenia amatorskiego ruchu artystycznego i twórczości ludowej ma być od przyszłego roku nadawany za szczególne zasługi Medal im. Adama Chetnika. Podobną rolę przypisuje się w odniesieniu do twórczości artystycznej nagrodzie Wojewody Łomżyńskiego, która będzie od 1983 roku przyznawana ludziom sztuki, zamieszkałym na terenie województwa, za najwybitniejsze dzieła upowszechnione w roku poprzedzającym przyznanie nagrody. Szczególne miejsce — skoro już o wyróżnieniach mowa — zajmować będzie Doroczna Ogólnopolska Nagroda im. Zygmunta Glogera za zasługi w ochronie dóbr kultury staropolskiej i ludowej, wybitne dokonania oraz dzieła naukowo-publicystyczne z tego zakresu.

Zatwierdzony przez WRN w Łomży program jest pełen ostrożnych sformułowań i chociaż nie zakłada żadnych wariantów braku elastyczności nie można mu zarzucić. Czy jest jednak realny, zwłaszcza w epoce — to określenie stało się modne — kryzysu. Trudno na to pytanie odpowiedzieć, a sam program zakłada, żeby zamierzenia osiągnąć konieczne są określone

WARUNKI

Nic szczególnego. Wystarczyby konsekwentnie i terminowo wykonać wszystkie zadania inwestycyjne, by równie konsekwentny był proces doskonalenia kadry pracowników kultury, by co roku kadry te wzrastały o 15—20 osób. Potrzebny jest także klimat sprzyjający społecznie pożytecznym inicjatywom i same inicjatywy. Warunki są więc dość ciężkie. I znowu nasuwa się pytanie: czy możliwe do spełnienia? Odpowiedź powinni dać współtwórcy a jednocześnie realizatorzy nakreślonych kierunków działania. A jest to gremium dość szerokie od administracji państwowej poprzez instytucje kultury do środowisk twórczych i stowarzyszeń społeczno-kulturalnych.

J. BRODZIUK

Atrakcyjne imprezy LOK

W Suwałkach odbyło się posiedzenie Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Ligi Obrony Kraju poświęcone zagadnieniom związanym ze sportami obronnymi. W całokształcie społecznego działania LOK na rzecz ludowej obronności wiele uwagi poświęca się rozwojowi sportów obronnych i politechnicznych. Mimo ograniczeń, wynikających ze stanu wojennego, odbyły się w tym roku liczne imprezy i zawody w sportach obronnych, które cieszyły się dużym zainteresowaniem.

W tym roku zorganizowano na terenie województwa zawody w biathlonie małokalibrowym, w których uczestniczyło 392 zawodników. W zawodach centralnych w tej dyscyplinie zespół z Suwałk uczestniczył w zawodach w Zakopanem i zajął VI miejsce. W ramach letnich sportów obronnych odbyły się 94 imprezy, w których zmagało się 3150 zawodników. Wielu młodych chłopców i dziewcząt zdobyło Odznaki Sprawności Obronnych. W zawodach międzywojewódzkich tego typu w Łomży zespół z Gołdapi zajął II miejsce na startujących siedem reprezentacji wojewódzkich. Już tradycyjnie dużą popularnością cieszą się zawody strzeleckie. W 627 imprezach strzeleckich uczestniczyło około 7 tysięcy zawodników. W międzywojewódzkich zawodach strzeleckich brał udział zespół z Giżycka, który uplasował się na IV miejscu. Ponad tysiąc osób uczestniczyło w imprezach wodnych: maraton pływacki na dystansie 1500 metrów, w nurkowaniu swobodnym, rejsach, spływach i 25 zawodach żeglarskich. Suwalski zespół uczestniczył w strefowych i centralnych zawodach na łodziach typu „Cadet", „Optymist" i „Omega", zajmując czołowe miejsca. Startowano w centralnych mistrzostwach LOK w wieloboju morskim. Drużynowo suwalscy lokowcy zajęli II miejsce.

Organizowano również w różnych formach imprezy łączności i modelarskie. W zawodach strefowych i centralnych reprezentowało woj. suwalskie 32 modelarzy.

(b-icz)

W kilku wierszach

● W czwartek, 18 bm. o godz. 16 w Miejsko-Gminnym Domu Kultury w Grajewie zostanie podsumowany konkurs plastyczny „U przyjaciół". Trwał on w grajewskich szkołach podstawowych, których uczniowie wykonali wiele ciekawych prac malarskich. Które z nich zostaną wyróżnione, zobaczymy na spotkaniu.

(mar)

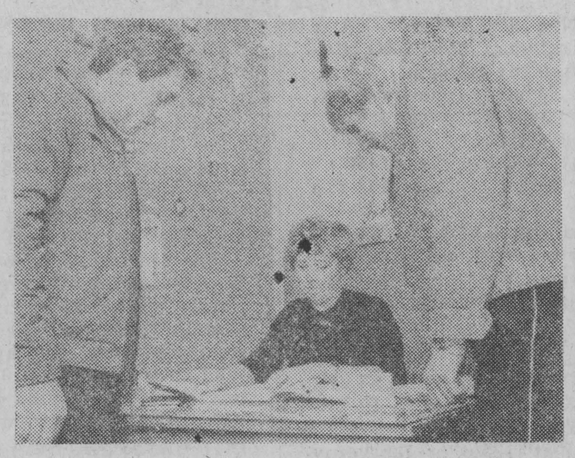

Kierownik wydziału Anna Sieńko codziennie przyjmuje wielu interesantów.

W suwalskim pośredniaku

Oferty i licytacje

Tego dnia w Wydziale Zatrudnienia i Spraw Socjalnych w SUWAŁKACH było pusto i spokojnie. Załatwiano tylko sprawy przedsiębiorstw i instytucji. Bo w każdy inny dzień przeznaczony tylko dla indywidualnych interesantów, jest tu tłoczno i gwarno.

W dość trudnych warunkach, w ciasnych pomieszczeniach, każda z pięciu urzędniczek przyjmuje dziennie kilkanaście osób poszukujących pracy. A z każdym człowiekiem trzeba trochę porozmawiać, a nawet podyskutować. Przyczyna jest zawsze ta sama: z chwilą przedstawienia ofert, rozpoczynają się licytacje. Niemal wszyscy chcą pracy, ale dobrze płatnej i... lekkiej. Bez względu na wykształcenie i kwalifikacje.

Mimo tych wymagań, **do pracy skierowano w tym roku tysiąc kobiet i około 1850 mężczyzn**, lecz w tym licznych — gdy chodzi o mężczyzn — na podstawie obowiązku pracy. Należy jednak zaznaczyć, że nie wszyscy byli „urodzonymi w niedzielę", tylko 124 uchylało się od podjęcia pracy, a zaledwie w 4 przypadkach wystawiono wnioski o zastosowanie sankcji. Możliwe, że wniosków byłoby więcej gdyby bardziej stanowczy byli pracodawcy. Jednak zakłady pracy nie wykorzystują uprawnień wynikających ze stanu wojennego. Jeśli ktoś rzuci robotę, to poprzestaje się na odnotowaniu faktu. A z delikwentem niech znów ma do czynienia wydział zatrudnienia.

Więc wracają do niego, bo muszą i przerzucają propozycje jako że żadna im nie odpowiada. A przecież wybór pracy jest szeroki, tylko **w tym roku zgłoszono 3 tysiące wolnych miejsc dla mężczyzn i 1150 dla kobiet.** Może więc przy wyborze bardziej stabilnej pracy okaże się teraz pomocna ustawa sejmowa.

Powyższe dane liczbowe wskazują na duże zapotrzebowanie rąk ludzkich w suwalskiej gospodarce. Z czego to wynika? Zdaniem wydziału zatrudnienia, przede wszystkim **z braku stabilności załóg.** Z badań naszych — mówi kierowniczka wydziału, **Anna Sieńko** — wynika, że sama fluktuacja spowodowała prawie 3,5 tysiąca wolnych miejsc dla mężczyzn i ponad 1 tysiąc dla kobiet. Reszta wolnych miejsc podyktowana jest uzasadnionym produkcją wzrostem zatrudnienia. A gdy jeszcze chodzi o niestabilność załóg — dodaje — to jej istotnym źródłem jest podejmowanie pracy w nie swoim zawodzie. Po prostu ludzie wciąż szukają czegoś lepszego, chociaż wszędzie, żeby zarobić, trzeba uczciwie pracować.

Najwięcej wolnych miejsc pracy w województwie oferuje **budownictwo.** Tylko w październiku, na 350 wolnych miejsc aż 250 zgłosiły „Przemysłówka". Wojewódzka Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego, Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego i Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego. Natomiast gdy chodzi o kobiety, to jak na Suwałki, zatrudni ich sporo miejscowa „Warmia" i handel. Niestety, od dłuższego czasu propozycje te pozostają bez odpowiedzi, chociaż w pośredniaku nie brakuje ludzi po technikach budowlanych i ekonomicznych oraz umiejących szyć na maszynach. Ale oni — argumentują — po to się uczyli, aby zasiąść za biurkami.

Oczywiście, w Suwałkach i okolicy są też ludzie, którzy rzeczywiście mają kłopoty z zatrudnieniem. Są to technicy w zawodzie chemicznym, technicy-rolnicy (?!), mechanicy-kierowcy (?!) oraz o specjalności turystycznej. I jeśli chodzi o tę grupę ludzie — w rolniczym, turystycznym oraz posiadającym trochę przemysłu województwie, to sprawa jest do zastanowienia.

Sytuacja w dziedzinie zatrudnienia w Suwałkach jest więc podobna, a nawet taka sama, jak w innych województwach. Jej złagodzenie czy też rozwiązanie zależy zatem od przedsięwzięć podejmowanych przez miejscowe władze i jednostki gospodarcze oraz od dobrej woli samych poszukujących pracy. Wiemy, że kryzys gospodarczy zahamował przyrost nowych miejsc pracy także w samych Suwałkach. Jednakże tych miejsc nie brakuje i jeszcze przybywa, że wspomnimy o będącej na rozruchu ogromnej fabryce mebli. Ponadto reforma gospodarcza stworzyła szanse zarówno dla rozwoju produkcji, z czym obok wzrostu zatrudnienia — wiąże się przyrost miejsc pracy, jak też uporządkowania tej sfery działalności.

DARIUSZ KLIMASZEWSKI

Są potrzeby lecz brak surowców i fachowców

Cech Rzemiosł Różnych w Grajewie, jeden z czterech działających w woj. łomżyńskim, obejmuje swoim zasięgiem miasta i gminy Rajgród, Szczuczyn, Grajewo, Goniądz, Radziłów, Wąsosz i Trzcianne. Zrzesza 631 zakładów rzemieślniczych, w ogromnej większości małych, jednoosobowych. Obok właścicieli w warsztatach rzemiosła pracuje zaledwie 48 osób, w tym jedenastu członków rodzin rzemieślników i tylko 37 pracowników najemnych.

Głównym przedmiotem działania zakładów jest świadczenie różnorodnych usług zarówno dla ludności jak i na rzecz gospodarki uspołecznionej, szczególnie szkół i placówek wychowawczych, bibliotek, klubów i świetlic, placówek służby zdrowia, opieki społecznej itp. Najwięcej, bo ponad 280 zakładów, pracuje w branży budowlanej, przeszło 100 w metalowej, 64 — w drzewnej, 52 — w odzieżowej, 17 — w skórzanej, po dziesięć w przemysłowej i spożywczej, natomiast usługi w mechanice pojazdowej świadczy 14 zakładów. Ponadto na zaopatrzenie mieszkańców pracuje rzemieślniczy zakład masarski, trzy piekarnie i tyleż ciastkarni, a od niedawna — nowo powstałe zakłady produkujące poszukiwane wafle tortowe i napoje chłodzące.

Niektóre z rzemieślniczych zakładów ślusarskich, szczególnie w Grajewie, obok świadczenia usług wytwarzają też mniej skomplikowane narzędzia rolnicze: grabiarki traktorowe, śrutowniki, dmuchawy, rozdrabniacze do pasz, dwukołowe przyczepy do wozów i ciągników. Produkcja tych narzędzi i maszyn, chociaż poszukiwana, jest niewielka. Po prostu zakłady rzemieślnicze odczuwają poważny brak surowców i materiałów nawet do świadczenia drobnych usług, a tym bardziej — do produkcji nowych wyrobów. Często przyjęte od rolnika zamówienie np. na zgrabiarkę czy rozdrabniacz do pasz, mimo usilnych starań rzemieślnika (w jego własnym interesie) nie mogą być dość szybko wykonane z braku odpowiednich materiałów.

Obecne trudności nękające całą naszą gospodarkę, dają się poważnie we znaki także grajewskiemu rzemiosłu i samym mieszkańcom, oczekującym na sprawne usługi. Na przykład krawcy narzekają na brak wszelkich dodatków, co utrudnia im wykonanie usług nawet z powierzonego przez klienta materiału.

Stolarze odczuwają brak tarcicy, płyt wiórowych i laminowanych, galanterii metalowej, kleju, gwoździ itp. Szewcom, nie mówiąc już o skórach twardych i miękkich, brak do napraw obuwia kleju, gumy, skrawków na łatki, gwoździków itp. Podobnie zakłady rzemieślnicze innych branż mają duże kłopoty z materiałami i niezbędnymi częściami zamiennymi, których nawet przysłowiowe „złote" ręce rzemieślnika nie są zdolne dorobić.

Trudności w działalności zakładów usługowych powodują, że rzemieślnicy nie są zainteresowani szkoleniem uczniów w swoich warsztatach. Zresztą odstrasza to ewentualnych kandydatów na uczniów do rzemiosła. W rejonie działania grajewskiego Cechu Rzemiosł Różnych jest ponad 185 mistrzów, prowadzących własne zakłady, mających pełne uprawnienia i wysokie kwalifikacje do szkolenia następców. Obecnie we wszystkich zakładach naukę zawodu rzemieślniczego zdobywa zaledwie 75 uczniów.

Większość rzemieślników to ludzie w podeszłym wieku i powinni mieć następców, aby każdy rodzaj potrzebnych usług był kontynuowany. Niedocenianie szkolenia uczniów w poprzednich latach jest widoczne w skutkach aktualnie na przykład w usługach szewskich. W całym rejonie działania grajewskiego Cechu Rzemiosł Różnych jest obecnie zaledwie 20 szewców. Tymczasem braki na półkach sklepowych ogromnie zwielokrotniły zapotrzebowanie ludności na usługi szewskie. Dziś każde obuwie, nawet mocno zniszczone, trzeba jeszcze naprawiać. Rzecz w tym, kto to ma robić?

(mar)

Obszerna jest lista wolnych miejsc pracy.

Fot.: Z. Lenkiewicz

Kto pierwszy?

Udzielając odpowiedzi na notatkę prasową zamieszczoną w „GW" pt. „Do Starej Łomży — piechotą" dyrekcja Oddziału Towarowo-Osobowego Państwowej Komunikacji Samochodowej w Łomży poinformowała nas, że kierowcy autobusowi wykonujący kurs o godzinie 15.15 do Siemienia zostali zobowiązani do zabierania w pierwszej kolejności posiadaczy biletów miesięcznych na ten kurs. Natomiast osoby nie posiadające biletów miesięcznych mogą być zabierane w drugiej kolejności w miarę posiadania wolnych miejsc w autobusie.

Realizacja tego polecenia kontrolowana będzie przez służby eksploatacyjne, a w przypadku stwierdzenia nierespektowania go — w stosunku do winnych stosowane będą surowe wnioski służbowe.

Za dotychczasowe nieprawidłowości oraz kłopoty dyrekcja oddziału przeprasza zainteresowanych podróżnych.

(kłos)

Zagospodarowanie gruntów PFZ

W gminie Grajewo w ciągu ostatnich lat ze szczególną uwagą zajęto się racjonalnym wykorzystaniem gruntów PFZ. Areał gruntów PFZ znacznie zmniejszył się i na początku br. wynosił 1.968 ha.

Już w ubiegłym roku zajęto się przekazywaniem gruntów PFZ do zagospodarowania wszędzie tam, gdzie tylko było to możliwe. Rolnicy indywidualni m.in. ze wsi **Białogrądy, Łojki, Ruda, Ciemnoszyje i Białaszewo** kupili w ub.r. 280 ha, rolniczym spółdzielniom produkcyjnym przekazano 19 ha. W tym roku na planowane 700 ha sprzedano już rolnikom 952 ha, głównie **w rejonie wsi Sojczyn Borowy, Przechody i Kapice.** Ponadto z przeznaczeniem na zalesienie, przekazano administracji leśnej 66 ha gruntów nie nadających się do rolniczego wykorzystania.

Do niedawna sprzedaż gruntów PFZ w niektórych miejscowościach była ograniczona na skutek prowadzonych prac scaleniowych. Niezbędne czynności geodezyjne zakończono m.in. we wsiach: **Białogrądy, Przechody, Sojczyn, Borowy, Szymany, Kapice i Sojczyn Grądowy.** Pozwoliło to m.in. na zwiększenie sprzedaży dalszych gruntów PFZ. Zakłada się, że do końca bieżącego roku pozostanie na stanie już tylko około 500 ha gruntów PFZ. Ogromna ich większość położona jest w rejonie wsi Kapice. Są to ziemie szczególnie trudne do zagospodarowania z uwagi na słabą jakość, duże zakrzaczenie i brak uregulowanych stosunków wodnych.

(mar)

Czytelnicy piszą

Blok „od macochy"

„Mieszkamy w bloku nr 3 na Osiedlu Młodych w Gołdapi. Już drugi rok mamy wyjątkowego pecha z brakiem ciepłej wody, szczególnie gdy zaczyna się sezon ogrzewczy. W innych blokach tego osiedla lokatorzy korzystają z gorącej wody, tylko u nas, wskutek jakiejś usterki technicznej, borykamy się z wieloma kłopotami, choć przecież płacimy równie wysokie czynsze jak ci, którzy takich kłopotów nie mają.

W dodatku limitowany gaz z butli nie pozwala nam na dogrzewanie wody, zwłaszcza, że na wymianę butli czekamy po kilka tygodni. Gaz musimy więc oszczędzać wyłącznie na gotowanie.

Niedostatek ciepłej wody odczuwamy także przez całe lato. Nasze sygnały, pytania i interwencje pod adresem Spółdzielni Mieszkaniowej są nieskuteczne. Odnosimy wrażenie, że jesteśmy traktowani po macoszemu, bo również świadczy o tym podwórze przy naszym bloku, w porównaniu z innymi — nie zagospodarowane od ukończenia budowy, tj. od przeszło 3 lat."

List powyższy podpisało 22 mieszkańców „pechowego" — jak piszą — bloku na Osiedlu Młodych. Naszym zdaniem, Spółdzielnia jako gospodarz osiedla, powinna szybciej reagować na krytyczne informacje lokatorów, wyjaśniać i załatwiać ich bolączki. Unikanie „tematu" nie prowadzi do zgodnej współpracy spółdzielców z Zarządem.

(Ag)

Śladem publikacji

Finał męskiej rozmowy

W związku z artykułem „Zapis męskiej rozmowy — ktoś to musi robić", który opublikowaliśmy w dniu 13 października, otrzymaliśmy pismo od dyrektora Przedsiębiorstwa Transportu Samochodowego Łączności w Olsztynie — **M. Węgrowskiego,** które uznając za istotne uzupełnienie informacji uzyskanych od załogi placówki PTSŁ w Łomży, postanowiliśmy wykorzystać.

Dyrektor Węgrowski informuje nas, że łomżyńska placówka PTSŁ jest filią stacji obsługi ekspozytury w Białymstoku, a zgrupowany tam tabor samochodowy pracuje na zasadzie oddelegowania. Tabor ten, do momentu powstania województwa w 1975 roku nie przekraczał 20 pojazdów. Problemy pojawiły się dopiero po utworzeniu wojewódzkich urzędów i instytucji, które placówka miała obsługiwać. Wówczas ilość wynajmowanego taboru — siłą rzeczy, zaczęła szybko wzrastać.

Powstała konieczność przystosowania istniejących pomieszczeń do nowych zadań i ewentualnego zorganizowania ekspozytury. W grę wchodziła rozbudowa budynku na posesji Wojewódzkiego Urzędu Poczty. PTSŁ w Olsztynie zleciło opracowanie potrzebnej dokumentacji. Niezbędne było jednak uzgodnienie pewnych spraw z władzami woj. łomżyńskiego, które — jak nas informuje dyr. Węgrowski — trwały do końca 1977 roku. W lutym następnego roku Wojewódzki Konserwator Zabytków nie zgodził się na żadne modernizacje budynku WUP. Również wówczas podjęto starania o zlokalizowanie nowej zajezdni na innym terenie. Realizację inwestycji przewidziano na lata 1980—81. Ze względu jednak na sytuację społeczno-gospodarczą kraju realizacja tej niezbędnej — również naszym zdaniem — inwestycji nie doszła do skutku. Starania czynione są w dalszym ciągu. Będzie to jednak zadanie bardzo trudne, gdyż — jak się dowiedzieliśmy — teren objęty lokalizacją jest własnością aż 34 rolników. Jak na razie jednak, a pisze o tym również dyrektor Węgrowski, nie ma innej drogi do rozwiązania problemu.

W chwili obecnej filia PTSŁ w Łomży wykonuje jedynie przeglądy i naprawy bieżące posiadanego taboru a poważniejsze awarie usuwa stacja obsługi w Białymstoku.

Ustosunkowując się do podniesionej w poprzednim artykule kwestii czasu pracy kierowców, dyr. Węgrowski stwierdza, że wynosi on średnio 230 godzin w miesiącu i nie odbiega od wielkości występującej w innych przedsiębiorstwach transportowych. I z tym fragmentem odpowiedzi nie mogę się zgodzić, gdyż problem wydłużonego ponad wszelkie normy czasu pracy kierowców „wyszedł" również podczas spotkania załogi filii PTSŁ z kierownictwem ekspozytury PTSŁ w Białymstoku, w którym uczestniczyłem. Niejednokrotnie już dawała dowody zainteresowania dobrym wypełnianiem swoich codziennych obowiązków. Ponadto ekspozytura w Białymstoku zobowiązana została do priorytetowego traktowania łomżyńskiej placówki w zakresie przydziału taboru i niezbędnych środków, w tym również na poprawę warunków socjalno-bytowych.

Dyrektor Węgrowski dziękuje również redakcji za zainteresowanie się placówką i obiektywne spojrzenie na jej pracę.

Od 1 listopada odszedł z pracy dotychczasowy kierownik filii. Zmiana na tym stanowisku z pewnością nie rozwiąże występujących tu napięć i konfliktów. Podkreślali to również sami pracownicy podczas wspomnianego spotkania. Sytuację rozwiązać może jedynie utworzenie ekspozytury z pełnym zapleczem technicznym. Bo zatrudnieni tu ludzie nie potrzebują popędzania do pracy. I żądają przecież tak niewiele — właściwego doceniania ich wysiłku.

Na marginesie całej sprawy jeszcze jedna refleksja: rzadko trafiają do redakcji tak rzeczowe i konkretne odpowiedzi na publikacje. Najczęściej bowiem zdarza się tak, że miast odpowiedzi na postawione zarzuty, czytamy insynuacje o „niesprawdzeniu informacji" czy też „podrywaniu autorytetu władzy". Te ostatnie otrzymujemy najczęściej od naczelników gmin. Do problemu tego powrócimy wkrótce w oddzielnej publikacji.

W. KŁOSIŃSKI

Nie dowieźli światła

Giżycko, jako miejscowość o międzynarodowym statusie turystycznym, powinno świecić przykładem, przynajmniej ze względu na przyjeżdżających tu od czasu do czasu gości. Może i świeci w innych dziedzinach ale na pewno nie... latarniami ulicznymi. Stan oświetlenia giżyckich ciągów komunikacyjnych pozostawia wiele do życzenia. Wiele lamp, gdy zapada wieczór, po prostu nie daje znaku życia.

Nie oświetlone jest wcale skrzyżowanie ul. Smętka z ul. I Dywizji im. T. Kościuszki, egipskie ciemności panują na części ul. Mickiewicza (od skrzyżowania z ul. Kętrzyńskiego do Domu Usług). W latarniach, mających oświetlać alejki parku, przy ul. Warszawskiej większość świetlówek w ogóle nie działa, a znaczna ilość opraw jest pozalepiana rojami zeschniętych owadów i liści. Przez wspomniany park wędruje sporo młodzieży szkolnej, gdyż jest to najkrótsza droga, łącząca większość giżyckich szkół średnich z dworcami PKP i PKS.

Dobrze natomiast oświetlona jest ul. Warszawska gdzie zamontowano sporo lamp sodowych. Szkoda, że nie pomyślano o zamontowaniu podobnych latarń na wielu skrzyżowaniach giżyckich ulic, gdzie ruch jest znacznie większy, niż na ul. Warszawskiej (mp)

Fot. RYSZARD ŁUKOWSKI

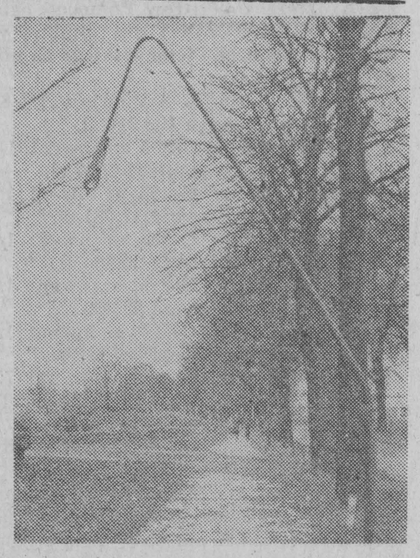

NA ZDJĘCIU: Zdarzają się i takie „kwiatki" przy giżyckich ulicach. Owa „płacząca latarnia" znajduje się przy Al. 1 Maja, niedaleko Polmozbytu. A może wyprofilowano ją tak z myślą, aby przybliżyć nieco światła przechodzącym chodnikiem?!